ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

7 – 13 lutego 2022 r.| nr 6 (784/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Wyrzucił swoją dziewczynę przez okno i nie chciał jej zabić?

Prokuratura oburzona niskim wyrokiem

– Prokurator oburzony niskim wyrokiem dla Jarosława B. skazanego za wyrzucenie kobiety z IV piętra. Do Sądu Okręgowego w Lublinie trafi apelacja – podał w sobotę portal lublin112.pl.

Str. 6

STUDNIÓWKI

Str. 13

To populizm i polityczna aferka komentuje lubelski Ratusz

Samorządowa ofensywa senatora Burego

Senator Jacek Bury chce więcej kompetencji dla Rad Dzielnic w Lublinie. Gotowe rozwiązania przedłożył w ubiegłym tygodniu na ręce prezydenta Krzysztofa Żuka licząc, że proponowane przez niego uchwały zostaną szybko wprowadzone w życie. – Szkopuł w tym, że część z nich od dawna już obowiązuje. Szkoda, że senator najwyraźniej nie zadał sobie trudu analizy prawnej już dostępnych rozwiązań i możliwości, jakie mają Rady Dzielnic – komentuje propozycje Jacka Burego, przewodniczący Rady Miasta Jarosław Pakuła, dodając, że można odnieść wrażenie, że senatorowi chodzi jedynie o populizm i polityczną aferkę.

Str. 4

FOT. FUNDACJAWOLNOSCI.ORG

Radni mieli zostać postawieni pod ścianą?

Kulą w płot

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lublinie podczas kontroli przeprowadzonej 27 stycznia br. potwierdził, że ogrodzenie działek na os. Botanik, należących do spółki Interbud, powstało niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Należy się więc spodziewać decyzji nakazującej jego rozbiórkę. Jeśli tak się stanie będzie to zasługa Fundacji Wolności, bo miasto twierdziło, że w tej sprawie nic nie może zrobić.

Str. 2

Ścieżka z wyrwą pod drutami

Rowerem z przerwą na Polibudę

Prowadzona budowa ścieżki pieszo-rowerowej od ulicy Cukrowniczej w stronę Politechniki Lubelskiej stała się głośna na całą Polskę. To za sprawą telewizji TVN24, która nagłośniła, że w ciągu ścieżki będzie kilkudziesięciometrowa przerwa, bo ktoś przeoczył, że przebiega nad nią linia wysokiego napięcia, pod którą chodzić i jeździć rowerem nie wolno.

Str. 3

LUBLIN/ŚWIDNIK. Wstępne wyniki 30. finału WOŚP: Ponad 136 mln zł globalnie, przeszło 1,7 mln zł w naszym województwie

Lublin i Świdnik podzieliły się dobrem

Świdniczanie spisali się na szóstkę, lublinianie niewiele gorzej. Podczas 30. finału WOŚP, mimo fatalnej pogody, do puszek i e-skarbonek oraz podczas aukcji prowadzonych w trakcie orkiestrowych imprez, naszym sztabom udało się zebrać ponad 420 tysięcy złotych, z czego prawie 89 tys. zł w samym Świdniku. Wciąż trwają licytacje internetowe. Ostateczne wyniki zbiórki, na której koncie globalnie jest już w sumie ponad 136 mln zł, poznamy 30 marca.

Str. 9

Gdyby tak częściej. Jak się chce, to można. Determinacja godna podziwu

Miasto broni wąwozu

Lubelski Ratusz z godną podziwu determinacją stara się uchronić wąwóz między osiedlem Górki a Starym Gajem przed zabudową. Właśnie wydłużyło spółce Global Rent, która chce tu postawić potężny biurowiec, termin rozpatrzenia jej wniosku do 30 września br. To daje szanse, że do tego czasu uda się zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, który uniemożliwi postawienia w tym miejscu takiego obiektu.

Str. 2

ŚWIDNIK. Zamienili opla na toyotę

Nowa fura dla starostwa

Starostwo Powiatowe w Świdniku kupiło nowe auto. To Toyota Camry w wersji hybrydowej, z silnikiem 2,5 l za prawie 150 tys. zł.

Str. 8

Str. 3

Deweloperzy przebierają nogami

Na Tatarach wyrosną wieżowce?

Nowe osiedle mieszkaniowe na Tatarach może powstać nie tylko na działkach między ul. Łęczyńską, ul. Krzemionki, torami kolejowymi i al. Witosa, zajmowanych obecnie przez Centrum Meblowe „Wokulski", ale również przy ul. Gospodarczej. O budowę apartamentowców na działce po byłej wytwórni prefabrykatów budowlanych z wykorzystaniem ustawy „lex deweloper", po raz kolejny, wystąpiła spółka BIK z Jasła. Do 21 lutego można zgłaszać uwagi do złożonego przez nią wniosku.Przychylnie patrzy na niego Rada Dzielnicy Tatary.

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

Gdyby tak częściej. Jak się chce, to można. Determinacja godna podziwu

Miasto broni wąwozu

Lubelski Ratusz z godną podziwu determinacją stara się uchronić wąwóz między osiedlem Górki a Starym Gajem przed zabudową. Właśnie wydłużyło spółce Global Rent, która chce tu postawić potężny biurowiec, termin rozpatrzenia jej wniosku do 30 września br. To daje szanse, że do tego czasu uda się zmienić plan zagospodarowania przestrzennego, który uniemożliwi postawienia w tym miejscu takiego obiektu.

Spór o tę inwestycję trwa już od kilku lat. Global Rent w oparciu o aktualnie obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania wskazujący te tereny m.in. jako tereny aktywizacji gospodarczej oraz intensywnej urbanizacji, chce postawić na zboczu doliny oddzielającej ulicę Wyżynną i Na Stoku od torów i lasu Stary Gaj budynek usługowo-biurowy. Obiekt składałby się z trzech, przylegających do siebie pięciopiętrowych segmentów, pod którymi byłby garaż na ponad 220 samochodów. Do budynku prowadziłaby nowa, wybudowana przez inwestora, droga, od końcowej pętli autobusowej przy ul. Filaretów, której ostatni odcinek biegłby dnem wąwozu. Przeciwni budowie w tym miejscu takiego „olbrzyma" są mieszkańcy, Rada Dzielnicy i samo miasto. – Nie chcemy takiego obiektu w wąwozie, który jest naturalnym ciągiem wentylacyjnym tej części miasta i tak duży budynek, jaki planuje postawić tutaj inwestor, zamknie korytarz napowietrzający. Wąwóz jest ciągle pięknym miejscem. Cieszy oko, daje chwile wytchnienia, jest oazą ciszy i spokoju. Nie możemy pozwolić na jej likwidację, ona jest potrzebna mieszkańcom i miastu jak powietrze. Powstanie tutaj budynku zamknęłoby mieszkańcom osiedla Górki widok na las i ostatecznie oddzieliło od Starego Gaju – argumentują przeciwnicy budowy, zwracając również uwagę na problem wzmożonego ruchu samochodów, jaki generowałby ewentualny biurowiec, do którego nie są dostosowane ani pobliskie uliczki, ani ulica Filaretów, zwężona na końcowym odcinku do jednej jezdni.

Podobnie uważają władze miasta, które już raz wydały inwestorowi negatywną decyzję środowiskową dla planowanego przedsięwzięcia jako podstawę podając, że taki obiekt byłby niezgodny z przyjętymi kierunkami polityki przestrzennej miasta dla tego obszaru, a jego powstanie niekorzystnie wpłynęłoby na środowisko i krajobraz. Global Rent odwołał się jednak do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, powołując się na obecnie obowiązujący plan zagospodarowania i wygrał. SKO uchyliło decyzję prezydenta i nakazało ponowne rozpatrzenie sprawy. Procedura trwa i w oparciu o obowiązujący plan zagospodarowania trudno byłoby zablokować budowę biurowca. W ubiegłym roku miasto postanowiło więc uchronić wąwóz przed zabudową, zmieniając plan jego zagospodarowania w oparciu o uchwalone w 2019 roku nowe Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Lublina. We wrześniu ub. r. Rada Miasta podjęła uchwałę o przystąpieniu do procedury zmiany planu.

Szkopuł w tym, że procedury planistyczne trwają długimi miesiącami, a wydanie ponownej decyzji inwestorowi miasto nie może odkładać w nieskończoność. Na razie wydłużyło ten termin o kolejne kilka miesięcy. W ubiegłym tygodniu prezydent Lublina wydał obwieszczenie, że ze względu na szczególnie skomplikowany charakter sprawy nie może być ona załatwiona w terminie, a nowy przewidywany termin rozpatrzenia sprawy ustalił na 30 września 2022 r. Jako powód podał konieczność wyłonienia eksperta celem wykonania ekspertyzy w zakresie oddziaływania planowanego przedsięwzięcia na środowisko, w tym na krajobraz.

Może do tego czasu uda się zmienić miejscowy plan zagospodarowania, choć biorąc pod uwagę ustawowe wymogi i terminy oraz determinację dewelopera, łatwo nie będzie. **ZM**

Radni mieli zostać postawieni pod ścianą?

Kulą w płot

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lublinie podczas kontroli przeprowadzonej 27 stycznia br. potwierdził, że ogrodzenie działek na os. Botanik, należących do spółki Interbud, powstało niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Należy się więc spodziewać decyzji nakazującej jego rozbiórkę. Jeśli tak się stanie będzie to zasługa Fundacji Wolności, bo miasto twierdziło, że w tej sprawie nic nie może zrobić.

FOT. FUNDACJAWOLNOSCI.ORG

Miasto rozkładało ręce, ale dzięki Fundacji Wolności jest szansa na rozbiórkę utrudniającego życie mieszkańcom ogrodzenia

Płot wokół działek spółka postawiła niedługo po tym jak we wrześniu ubiegłego roku, po polityczno-medialnej burzy, prezydent **Krzysztof Żuk** zdjął z porządku obrad sesji rady miasta projekt uchwały o ich zamianie z miastem. W zamian za kilka zbędnych Interbudowi, bo wyłączonych z zabudowy mieszkaniowej, nieruchomości na os. Botanik o łącznej pow. ok. 70 arów, miasto miało dać spółce 11-arową działkę w ścisłym centrum – na rogu ul. Jasnej i Ewangelickiej, z tyłu kamienicy przy Krakowskim Przedmieściu 47, do tego z ustalonymi warunkami zabudowy dla inwestycji budowlanej polegającej na budowie budynku usługowego (o powierzchni sprzedaży poniżej 2000 m2) lub mieszkalno-usługowego. Po nagłośnieniu sprawy przez „Dziennik Wschodni" senator **Jacek Bury** (Polska 2050) skierował do prezydenta Żuka list, w którym transakcję nazwał „dziwną" i „skrajnie nieodpowiedzialnym i niepokojącym działaniem władz Lublina". – Cieszę się, gdy moje miasto podejmuje próby pomocy przedsiębiorcom, ale chyba inaczej rozumiemy pomoc. Mam poważne wątpliwości czy podjęte decyzje są korzystne dla mieszkańców i majątku Lublina. W mojej ocenie władze nie wykazały się tutaj gospodarnością, co może mieć daleko idące konsekwencje i podważy zaufanie do Ratusza w przyszłości – napisał senator, sugerując, że może mieć to związek z „powiązaniami osobowymi" i pytając: „Dlaczego atrakcyjna działka przy ul. Jasnej nie zostanie sprzedana w przetargu, skoro miasto chce się jej pozbyć?". Odpowiadając na wystąpienie Burego wiceprezydent **Artur Szymczyk** nazwał je „paszkwilem" i „manipulacją", za które senator powinien przeprosić, i zapewnił, że wszystko odbywa się transparentnie i w interesie mieszkańców os. Botanik, gdzie miasto zyskałoby możliwość urządzenia miejsca rekreacji i placu zabaw, o co zabiegali mieszkańcy. W sprawę włączył się również poseł **Jan Khantak** (PiS-Solidarna Polska) zapowiadając, że wystąpi o zbadanie sprawy przez CBA.

Na dzień przed sesją prezydent Krzysztof Żuk zapowiedział, że wycofuje projekt uchwały. – Wobec insynuacji i pomówień, jakie padły z ust senatora Jacka Burego, nie chcąc dawać mu pola do dalszych manipulacji, wspólnie ze wspierającymi mnie radnymi zdecydowaliśmy o zdjęciu z porządku obrad najbliższej sesji Rady Miasta projektów uchwał związanych z zamianą gruntów – oświadczył Żuk. – Cel tej zamiany był oczywisty: ochrona przed zabudową terenów zielonych przy ul. Relaksowej oraz pozyskanie gruntów pod budowę mieszkań komunalnych i na wynajem w dzielnicy Felin. Szkoda, że senator Bury przed postawieniem publicznie tak poważnych zarzutów, nie zadał sobie trudu poznania prawdy i sprawdzenia dokumentów – dodał prezydent, tłumacząc, że wycofuje projekt z obrad „w celu umożliwienia zbadania poprawności procedury i wszelkich działań" przez „każdy podmiot, który chciałby to zrobić".

Niedługo po tym Interbud zaczął przedmiotowe działki na Botaniku grodzić metalowym płotem nie zważając na skargi mieszkańców pobliskich bloków, którzy stracili dostęp do jedynego w pobliżu zieleńca. Miasto rozkładało ręce tłumacząc, że teren jest prywatny i nic nie może zrobić. W sprawę włączyła się Fundacja Wolności. – Nie udała się zamiana gruntów pomiędzy Interbudem a Ratuszem. „W odwecie" Interbud ogrodził swój teren na os. Botanik. Zdaniem lubelskiego Ratusza nic nie da się z tym zrobić. My jednak znaleźliśmy wytrych! – informował w połowie stycznia br. **Krzysztof Jakubowski**, prezes Fundacji Wolności. – Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego wskazuje, że tereny dewelopera mają być terenami zielonymi. Plan wskazuje też, że terenów tych nie można grodzić! Sprawę zgłosiliśmy do Prezydenta Miasta Lublin, który odpowiada za tzw. samowolę urbanistyczną. Prezydent po namyśle przekazał jednak sprawę do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, wskazując, że są to roboty budowlane, których wykonanie nie wymaga ani zgłoszenia ani pozwolenia na budowę. Czekamy na podjęcie działań przez Nadzór Budowlany, likwidację ogrodzenia i przywrócenie terenu mieszkańcom – zapowiadał Jakubowski.

27 stycznia PINB przeprowadził na Botaniku wizję lokalną. – Kontrola działki potwierdziła, że ogrodzenie powstało niezgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego – informuje **Paweł Kwiecień**, radca prawny i rzecznik prasowy PINB w Lublinie. – Teraz lubelski Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wyda decyzję. Ma na nią zgodnie z KPA 30 dni lub 2 miesiące – dodaje.

Sprawa zamiany działek na Botaniku, zgodnie z wrześniową deklaracją prezydenta, być może wróci na sesję. Jeśli tak się stanie trudno sobie wyobrazić, że radni mając na uwadze w jaki sposób postąpił deweloper, podniosą rękę „za" i postawione ogrodzenie okaże się przysłowiowym strzałem kulą w płot.

ZM

Marek Poznański złożył wypowiedzenie i odchodzi z Ratusza

Lublin bez Menadżera Śródmieścia

Stanowisko, które od blisko pięciu lat zajmował Marek Poznański, dbając o wizerunek centrum miasta, zostało zlikwidowane. To pokłosie zmian, które w wydziałach w Ratuszu, na przełomie roku, przeprowadził prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Marek Poznański, były poseł Ruchu Palikota, był autorem wielu ciekawych zmian, uatrakcyjniających lubelską starówkę dla turystów

Funkcja Menadżera Śródmieścia została zlikwidowana, a Poznańskiemu zaproponowano objęcie stanowiska głównego specjalisty w Biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków i Rewitalizacji. Na taką propozycję jednak nie przystał. 31 stycznia złożył w sekretariacie prezydenta **Krzysztofa Żuka** wypowiedzenie umowy, w której wyraził swój sprzeciw i dezaprobatę dla likwidacji piastowanej przez niego funkcji Menadżera Śródmieścia.

– W mojej ocenie likwidacja funkcji Menadżera Śródmieścia wpłynie negatywnie na rozwój przestrzeni Starego Miasta i Śródmieścia. Jestem tym bardziej zdziwiony niezapowiedzianą likwidacją funkcji Menadżera Śródmieścia, skoro nie generowała ona dodatkowych kosztów dla miasta Lublina, a wręcz przeciwnie. Poprzez moją pracę udało mi się ściągnąć kilku inwestorów i przedsiębiorców, którzy zainwestowali duże środki w tej przestrzeni, co przekłada się na dochody dla Gminy Lublin. Nie jestem w stanie tego zaakceptować – czytamy w wypowiedzeniu umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia płynącego od 1 lutego, którego skan zamieścił na swoim profilu na Facebooku. – Trzeba mieć zasady. Bida, ale honorowa – napisał na zakończenie.

Marek Poznański stanowisko Menadżera Śródmieścia objął 1 marca 2017 roku. O jego działaniach, które miały na celu dbanie o ład przestrzenny w centrum Lublina, poprawę jakości życia mieszkańców, przedsiębiorców i turystów wielokrotnie informowaliśmy na łamach tygodnika. Ostatnio sprawował nadzór i współpracę nad powstaniem Lubelskiej Księgi Standardów Starego Miasta, która zawiera wytyczne, wskazówki oraz dobre przykłady porządkujące wizualnie historyczną przestrzeń, a która ukazała się... dzień po tym, jak złożył wypowiedzenie umowy o pracę. **BS**

Nie żyje dr Józef Zięba

W sobotę, 5 lutego, w Lublinie zmarł dr Józef Zięba, poeta, prozaik, społecznik, organizator i dokumentalista życia kulturalnego Lublina i Lubelszczyzny. Miał 89 lat.

FOT. ARCHIWUM WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ IM. HIERONIMA ŁOPACIŃSKIEGO W LUBLINIE

Dr **Józef Zięba** urodził się 15 sierpnia 1932 roku w Powursku na Wołyniu. Był absolwentem I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie. W 1955 r. ukończył studia polonistyczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a w 1974 r. uzyskał doktorat w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Był organizatorem i wieloletnim kierownikiem Muzeum Literackiego im. Józefa Czechowicza w Lublinie. Od 1989 roku należał do Oddziału Lubelskiego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Był inicjatorem i wiceprezesem Stowarzyszenia Lubelska Fara.

Autor wierszy, edytor tekstów m.in. Jana Potockiego, Józefa Czechowicza, Karola Wojtyły, autor licznych artykułów prasowych. Współpracował z Wydawnictwem Lubelskim i Wydawnictwem „Polihymnia" oraz dwumiesięcznikiem „Lublin. Kultura i społeczeństwo".

Jesienią 2021 r. dr Józef Zięba przekazał swoje archiwum literackie Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. **BS**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

15.01.2022 r. Piotr Kulikowski, 50 lat
15.01.2022 r. Zofia Szydłowska, 94 lata
20.01.2022 r. Dionizy Bazant, 88 lat
20.01.2022 r. Barbara Kusowska, 72 lata
20.01.2022 r. Zbigniew Skoczylas, 65 lat
21.01.2022 r. Jadwiga Lipińska-Baranowska, 79 lat
23.01.2022 r. Leon Kołodziej, 83 lat
23.01.2022 r. Sławomir Kurcz, 63 lata
23.01.2022 r. Maria Łukaszuk, 78 lat
25.01.2022 r. Kazimiera Augustynek z d. Szczygiel, 91 lat
25.01.2022 r. Stanisław Jaworski, 86 lat
25.01.2022 r. Tadeusz Grzegorczyk, 74 lata
25.01.2022 r. Adam Kokowicz, 72 lata
25.01.2022 r. Henryka Policha, 84 lata
26.01.2022 r. Jolanta Mamej z d. Czakiert, 75 lat
26.01.2022 r. Stanisława Rymarz, 82 lata
26.01.2022 r. Jadwiga Halina Szymczak z d. Pioś, 80 lat 27.01.2022 r. Dariusz Rakowski, 60 lat
28.01.2022 r. Przemysław Sienkiewicz, 49 lat
28.01.2022 r. Lucyna Zaleska, 75 lat
29.01.2022 r. Lambert Fall, 89 lat
29.01.2022 r. Wiesław Mazur, 67 lat
29.01.2022 r. Jerzy Sagan, 55 lat
29.01.2022 r. Helena Wójcicka, 89 lat
30.01.2022 r. Maciej Wąsik, 51 lat
31.01.2022 r. Wiesław Kurlak, 65 lat
01.02.2022 r. Roman Poleszak, 82 lata
01.02.2022 r. Marta Stawecka, 68 lat
01.02.2022 r. Mirosław Uszyński, 92 lata
02.02.2022 r. Danuta Mirut, 87 lat

ŚWIDNIK

24.01.2022 r. Tadeusz Lesicki, 74 lata
27.01.2022 r. Irena Samuła, 78 lat
27.01.2022 r. Teresa Zawadzka, 81 lat

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

FOT. LUBLIN.EU

Pierwsze z osiedli wieżowców miałoby powstać na działkach między ul. Łęczyńską, ul. Krzemionki, torami kolejowymi i al. Witosa, dla których obecnie trwa procedura zmiany miejscowego planu zagospodarowania

Deweloperzy przebierają nogami

Na Tatarach wyrosną wieżowce?

Nowe osiedle mieszkaniowe na Tatarach może powstać nie tylko na działkach między ul. Łęczyńską, ul. Krzemionki, torami kolejowymi i al. Witosa, zajmowanych obecnie przez Centrum Meblowe „Wokulski", ale również przy ul. Gospodarczej. O budowę apartamentowców na działce po byłej wytwórni prefabrykatów budowlanych z wykorzystaniem ustawy „lex deweloper", po raz kolejny, wystąpiła spółka BIK z Jasła. Do 21 lutego można zgłaszać uwagi do złożonego przez nią wniosku. Przychylnie patrzy na niego Rada Dzielnicy Tatary.

W przypadku nieruchomości między Łęczyńską, Krzemionki, a linią kolejową trwa właśnie – na wniosek dewelopera – procedura zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Po zamianach, na 4,5-hektarowej działce, zajętej dziś w większości przez Centrum Meblowe „Wokulski", mogłoby powstać osiedle mieszkaniowe z wieżowcami do 22 m wysokości i lokalami usługowymi na parterze. Pod koniec ubiegłego roku miało miejsce drugie wyłożenie planu, w którym Ratusz uwzględnił część uwag, zgłoszonych do pierwszej wersji, zwiększając liczbę miejsc parkingowych przypadającą na metr kwadratowy mieszkania czy ewentualnie powstałego w tym miejscu akademika. W projekcie pojawił się również zapis, że „dla każdego zespołu budynków wielorodzinnych objętych jednym pozwoleniem na budowę" musi powstać przynajmniej jeden plac zabaw o powierzchni co najmniej 100 mkw. lub większej (z zachowaniem przelicznika 1 mkw. placu zabaw na jedno mieszkanie), przy założeniu, że plac nie może mieć mniej niż 5 metrów szerokości. Miasto zbierało uwagi do wyłożonego planu do 22 grudnia ub.r. Można się spodziewać, że na jednej z najbliższej sesji przygotowana przez planistów nowa wersja dokumentu zostanie poddana pod głosowanie Rady Miasta.

Miasto czeka na uwagi

Drugie osiedle mieszkaniowe może powstać na ok. 2,5-hektarowej działce między ulicą Gospodarczą, a linią kolejową, po dawnej wytwórni prefabrykatów budowlanych. Na dziś uniemożliwia to plan zagospodarowania przestrzennego, w którym nieruchomość przeznaczona jest na „aktywność gospodarczą", ale jej obecny właściciel, spółka BIK z Jasła, chce skorzystać z tzw. „lex deweloper" i uzyskać zgodę samorządu (ostateczna decyzja należy do rady miasta) na inwestycję. Z takim wnioskiem spółka wystąpiła już w 2020 r. starając się o zgodę na budowę aż sześciu bloków mających od trzech do dziewięciu pięter z prawie 390 mieszkaniami. Za jego odrzuceniem zagłosowali wszyscy radni. W ubiegłym roku deweloper wrócił z nową koncepcją – zmniejszył liczbę bloków do czterech i mieszkań do 300, zwiększył proponowaną liczbę miejsc parkingowych, zapewnił odsunięcie budynków od torów i ustawienie ekranów dźwiękochłonnych. Między ekranami, a budynkami miałby powstać mini park, a na parterze budynków oprócz lokali pod usługi byłoby miejsce na uruchomienie żłobka czy przedszkola. Spółka skompletowała już wszystkie niezbędne dokumenty i Ratusz rozpoczął procedurę jego rozpatrywania. Do 21 lutego mieszkańcy i zainteresowane podmioty mogą składać uwagi do wniosku. Można je wnosić w postaci papierowej w Biurze Obsługi Mieszkańców ul. Wieniawska 14 stanowisko 9 lub 10 (I piętro) lub za pośrednictwem poczty na adres: Wydział Architektury i Budownictwa, Urząd Miasta Lublin, ul Wieniawska 14, 20-071 Lublin, lub mailem na adres architektura@lublin.eu. Koniecznie z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu wnioskodawcy oraz przedmiotu wniosku.

Rada Dzielnicy jest „za"

Poprawiony wniosek pozytywnie ocenia Rada Dzielnicy Tatary.

– Zamiar budowy w tym miejscu osiedla w zaproponowanym kształcie przyjmujemy z zadowoleniem, bo wg planu zagospodarowania przestrzennego mógłby tam powstać np. zakład przemysłowy uciążliwy dla dzielnicy – mówi **Józef Nowomiński**, przewodniczący Rady Dzielnicy Tatary. – Inwestor uwzględnił we wniosku warunki, jakie postawiliśmy mu w podjętej w tej sprawie uchwale. Zażądaliśmy, żeby były tam podziemne parkingi przypisane do mieszkań tak, żeby mieszkańcy nowego osiedla nie zastawiali samochodami osiedla. Ponadto zażądaliśmy, żeby parking ogólnodostępny był również otwarty dla wszystkich mieszkańców dzielnicy Tatary i by inwestor wybudował ekrany akustyczne przy torach kolejowych. Dodatkowo zaproponowaliśmy, żeby w nowo wybudowanym osiedlu zarezerwowano lokal na żłobek, bo najbliższy przy ul. Łęczyńskiej jest już przepełniony, a na osiedlu powstał skwer dla celów rekreacyjnych, z którego mogliby korzystać również uczestnicy zajęć z pobliskiego Centrum Dziennego Pobytu dla Seniorów. Te oczekiwania zostały zapisane przez dewelopera w nowym projekcie. Oczekujemy jeszcze zapewnienia, że ulica Gospodarcza przy wjeździe na osiedle została przebudowa tak, by uniknąć w przyszłości korków komunikacyjnych – dodaje przewodniczący Nowomiński. **ZM**

Ścieżka z wyrwą pod drutami

Rowerem z przerwą na Polibudę

Prowadzona budowa ścieżki pieszo-rowerowej od ulicy Cukrowniczej w stronę Politechniki Lubelskiej stała się głośna na całą Polskę. To za sprawą telewizji TVN24, która nagłośniła, że w ciągu ścieżki będzie kilkudziesięciometrowa przerwa, bo ktoś przeoczył, że przebiega nad nią linia wysokiego napięcia, pod którą chodzić i jeździć rowerem nie wolno.

Budowa ścieżki to efekt realizacji projektu „Rowerem na Polibudę" z VII edycji lubelskiego Budżetu Obywatelskiego. W zamierzeniu autorów miała on połączyć Arenę Lublin z bulwarem nad Bystrzycą i dalej Politechniką Lubelską. Pomysł wyceniony na 350 tys. zł w głosowaniu poparło 367 lublinian. Na przetargu, który wygrało KPRD Sp. z o.o. udało się co prawda zaoszczędzić blisko 80 tys. zł, ale okazuje się, że inwestycja będzie miała poważny mankament – i nie chodzi tu o opóźnienie w jej realizacji, ale fakt, że ścieżka będzie miała… kilkudziesięciometrową gruntową przerwę, bo nad ścieżką przebiega linia energetyczna wysokiego napięcia. Mimo to urzędnicy zdecydowali o realizacji przedsięwzięcia, które, w wersji z pozostawioną wyrwą, ma być gotowe wiosną br.

– W ramach zadania powstaje chodnik z kostki brukowej o szerokości 2 m oraz ścieżka rowerowa z asfaltu szeroka na 2,5 m. Ostatecznie powstanie łącznik od ul. Cukrowniczej (na wysokości boisk piłkarskich przy Arenie Lublin) do istniejącej ścieżki za mostem na Bystrzycy, uwzględniający możliwości terenowe oraz obostrzenia wynikające z sieci wysokiego napięcia. W części, w której miałby przebiegać fragment drogi rowerowej, zgodnie z warunkami narzuconymi przez operatora sieci energetycznej, konieczna byłaby przebudowa linii wysokiego napięcia, co łączyłoby się z poniesieniem dodatkowych kosztów – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza, przyznając, że miasto nie jest gotowe na poniesienie takich kosztów i ścieżka będzie miała kilkudziesięciometrową przerwę.

Dlaczego urzędnicy weryfikując projekt nie zauważyli kolizji z istniejącą infrastrukturą energetyczną i dopuścili go pod głosowanie? Na to pytanie Ratusz unika odpowiedzi, ale obszernie wyjaśnia na czym polega problem i jak można go rozwiązać oraz dlaczego mimo jego pojawiania się zdecydowano o realizacji projektu .

– Na podstawie warunków wydanych przez operatora sieci, realizacja inwestycji jaką jest budowa ścieżki rowerowej wraz z ciągiem pieszym jest niemożliwa bez uprzedniej przebudowy linii wysokiego napięcia, polegającej na zastosowaniu obostrzeń takich jak normatywna odległość przewodów linii wysokiego napięcia od projektowanej ścieżki czy zabezpieczenia istniejących przewodów przed zerwaniem i upadkiem na ścieżkę. Zabezpieczenie takie realizowane jest poprzez m. in. zmianę układu izolatorów odciągowych w przęsłach linii. Tak więc kwestia, która tu jest kluczowa to nie samo występowanie linii wysokiego napięcia, tylko brak jej właściwego zabezpieczenia – tłumaczy Justyna Góźdź.

Odcinek pod drutami rowerzyści pokonywać będą na własną odpowiedzialność

Dodatkowe roboty w tym zakresie to szacunkowy koszt rzędu 150-200 tys. zł, a takich pieniędzy miasto nie zdołało znaleźć w budżecie. Alternatywą dla obecnego rozwiązania było więc jedynie całkowite odłożenie tej inwestycji „na półkę".

– Mieliśmy dwie możliwości - całkowicie zrezygnować z projektu lub zrealizować zadanie, w takim zakresie, jaki jest wykonywany obecnie, czyli z wyłączeniem fragmentu o długości około 50 m, przebiegającego pod linią wysokiego napięcia. W rezultacie zdecydowano się na to drugie rozwiązanie, uznając je za optymalny kompromis – dodaje Justyna Góźdź z UM Lublin.

Miasto zapewnia, że w przyszłości liczy na pojawienie się możliwości, które pozwolą w pierwszej kolejności na przebudowę sieci, a w konsekwencji na uzupełnienie brakującego fragmentu ciągu pieszo-rowerowego. Nie wskazuje jednak przy tym żadnych możliwych terminów.

Marek Kościuk

Znany aktor został nowym wokalistą Budki Suflera

Kawalec innej Budki...

Sporą niespodziankę karnawałową zgotowała swoim fanom Budka Suflera. Mimo hucznego pożegnania 8 lat temu zespół wraca do gry z nowym, dla wielu zaskakującym, wokalistą – Jackiem Kawalcem, znanym starszemu pokoleniu Polaków z prowadzenia na początku lat 90-tych telewizyjnego show „Randka w ciemno". Sceniczny chrzest nowy frontman Budki „zaliczył" przed tygodniem podczas finału WOŚP w Legnicy...

„Zaliczył", gdyż trudno mówić o sukcesie w atmosferze wielu negatywnych komentarzy, które płyną raczej ze strony fanów **Krzysztofa Cugowskiego**. Ten, mający za sobą niemal pół wieku w Budce, wdał się na Facebooku w drobne utarczki ze śpiewającym aktorem. A w wypowiedzi dla Onet.pl Cugowski kwaśno skomentował ową sytuację twierdząc, że „jest to demolowanie legendy".

Z kolei **Jacek Kawalec** o byłym wokaliście Budki Suflera wyraża się z dużym szacunkiem. Aktor ma świadomość faktu, że będzie porównywany z charyzmatycznym i obdarzonym niezwykłym talentem wokalnym Krzysztofem Cugowskim. Za mikrofonem zastąpi też **Felicjana Andrzejczaka**.

Jednak jak twierdzi, nie zamierza z nimi konkurować, a będzie starał się interpretować dorobek Budki po swojemu. Kawalec oburzył się, gdy jeden z ogólnopolskich dzienników pytał, czy uważa byłego wokalistę Budki Suflera za „psa ogrodnika".

Aktor odparł inteligentnie, że jeszcze za życia Romualda Lipko sytuacja w zespole była konfliktowa. Dwaj liderzy nie umieli się porozumieć i nastąpiło rozstanie. Ale tak bywa w historii wielu zespołów, gdzie artyści mają silne ego, a to ich popycha w różne strony. I podaje przykład zespołu Pink Floyd w którym Waters skonfliktował się z Gilmourem, a i tak stworzyli cudowne rzeczy.

Problem w tym, że Budka Suflera zakończyła działalność w 2014 roku, kiedy to objechała z koncertami cały kraj ze wspaniałym finałem w Lublinie. Ówcześni jej członkowie publicznie ogłosili definitywny koniec zespołu.

Aktor, ale i wokalista

Jacek Kawalec ukończył Wydział Aktorski PWSFTviT w Łodzi. Występował w warszawskich teatrach, m.in. Komedia, Polski, Syrena. Również w kilku filmach. Pamiętamy go jako redaktora (Tomasz Witebski) w serialu „Ranczo", prowadzącego „Randki w ciemno", programy „Jak oni śpiewają", „Taniec z gwiazdami". Od kilku lat z powodzeniem realizuje się jako wokalista konfrontując się głównie z gigantami rocka w programie „Muzyczne twarze Kawalca". Wystąpił też w Lublinie (sierpień 2016) znakomicie imitując Joe Cockera w sentymentalnym projekcie sławiącym tego artystę, a do pełni sukcesu Kawalca przyczynił się też **Robert Chojnacki** – saksofon.

Zdaniem większości internautów komentujących koncertowy debiut Jacka Kawalca z Budką Suflera nie wypadł on najlepiej

To niezmanierowany, dość skromny artysta, który „nie chwycił pana Boga za nogi" w swej karierze jak wielu innych ludzi polskiej sceny. Nie powinien jednak stać się prostym „coverem" Cugowskiego. Ma dość talentu i wewnętrznej siły by stworzyć autonomiczną postać wokalisty w new.Budka – tak bodaj można by określić tę formację.

Na Facebooku rozgorzała spora dyskusja o tym ruchu kadrowym w składzie eks Budki.

Sylwia Lasok, znana lubelska wokalistka: – Kawał dobrego wokalu i tyle... Cugowski to Cugowski – ze swoją charyzmą i manierą. Ale przecież Kawalec śpiewa piosenki Budki, nie przebiera się za Cugowskiego, więc w czym problem? Robi to dobrze.

– Wolałabym, żeby pan Kawalec robił to bez naśladowania manier Cugowskiego. Bo to jest marka, lata śpiewania - po swojemu. Jeśli wiec ktokolwiek ma „wskoczyć" na jego miejsce, niech nie próbuje mu dorównać - polegnie w przedbiegu. Niech śpiewa po swojemu, z tym jego... kawałem dobrego głosu – odpowiada jej **Beata Gałek**.

Perkusista **Tomasz Zeliszewski** i basista **Mieczysław Jurecki**, którzy w nowej Budce reprezentują jej legendarny skład, zapowiadają kolejne koncerty i nową płytę w oparciu o materiał zostawiony przez śp. **Romualda Lipko**. – Romcio zostawił nam coś wspaniałego, koszyczek z pięknymi piosenkami – wyjawia Zeliszewski.

Marek Rybołowicz

Pierwszy taki w Polsce

Lublin zamówił autobus na wodór

Zarząd Transportu Miejskiego w Lublinie ogłosił przetarg na zakup autobusu wodorowego. Na trasę wyruszy najwcześniej pod koniec roku. Szacunkowy koszt zakupu pojazdu wraz z zapewnieniem instalacji do jego tankowania to 3,5 mln zł, ale aż 85 procent ma pochodzić ze środków Unii Europejskiej. Urzędnicy czekają na oferty zainteresowanych firm do 8 marca.

– Chcemy, żeby Lublin był pierwszym miastem w Polsce, w którym autobus zasilany zielonym wodorem będzie obsługiwał linię komunikacji miejskiej. Zakup autobusu wodorowego to kolejne działanie miasta ukierunkowane na rozwój zrównoważonej i ekologicznej komunikacji. Lublin już dziś spełnia 30% próg udziału pojazdów zeroemisyjnych w całej flocie, będąc w ścisłej czołówce systemów elektromobilnych w Polsce, a nawet w Europie – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Zamawiany autobus musi pozwalać na przejechanie bez tankowania minimum 300 km. To odległość zbliżona do standardowych pojazdów napędzanych olejem napędowym. Miasto wymaga także szeregu udogodnień dla pasażerów takich jak m. in. klimatyzacja, porty USB umożliwiające ładowanie telefonów lub tabletów, automat do sprzedaży biletów, system monitoringu czy nowoczesny system informacji pasażerskiej. Zalecany jest także montaż paneli fotowoltaicznych na dachu oraz przepływowego układu do neutralizacji patogenów chorobotwórczych takich jak np. wirusy czy bakterie.

Zagadką pozostaje to, gdzie autobus będzie tankowany. Obecnie w Lublinie nie ma bowiem odpowiedniej stacji. Miasto zdaje sobie z tego sprawę, dlatego postawiło dodatkowe warunki dla podmiotu, który zostanie wyłoniony w przetargu.

– W ramach przedmiotu umowy wykonawca powinien zapewnić, że w okresie 5 lat od daty dokonania dostawy będzie istniała możliwość korzystania z instalacji przystosowanej do tankowania autobusu wodorem (na stacji tankowania stacjonarnej lub mobilnej), zlokalizowanej w miejscu umożliwiającym bezpieczne zatankowanie autobusu przy średnim zużyciu wodoru potrzebnego na przejazd autobusu z miejsca siedziby użytkownika autobusu (zajezdnia MPK przy ul. Grygowej) do miejsca lokalizacji instalacji do tankowania, nieprzekraczającym 2,5 kg – mówi **Monika Białach** z ZTM w Lublinie.

Zgodnie z zapisami przetargu zamówienie ma być zrealizowane nie wcześniej niż 9 i nie później niż 12 miesięcy od podpisania umowy. Jego użytkownikiem będzie Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, a będzie go można spotkać na liniach kursujących z Czechowa.

– Wstępnie zakładamy, że pojazd zostanie skierowany do obsługi linii nr 13, 17, 29, 44, 46 i 74 – informuje **Monika Białach** z ZTM.

Marek Kościuk

„Zima w mieście 2022" pełna atrakcji

Kozi Gród zaprasza na ferie

Od 3 lutego trwają zapisy na feryjne zajęcia w ramach kolejnej edycji finansowanego przez miasto programu „Zima w mieście". Ratusz i organizatorzy poszczególnych akcji zapewniają, że niezależnie od pogody na uczestników czekają kreatywne zajęcia i doskonała zabawa.

Gama zajęć, które rozpoczną się 14 lutego, jest szeroka. Coś dla siebie znajdą miłośnicy sportu, ruchu, teatru, zwierząt, muzyki, tańca, informatyki, techniki, rękodzieła, zwiedzania, a nawet kuchni molekularnej.

– Tegoroczne ferie poprzedza dwutygodniowy okres zdalnej nauki. Z tego względu duży nacisk kładziemy na aktywność ruchową, budowanie relacji społecznych i wzmacnianie wiary w swoje możliwości. Zaproponowane zajęcia mają dostarczyć radości i wydobyć z młodych ludzi to, co w trakcie pandemii blokował ekran komputera i izolacja. Chcemy, aby uczestnicy „Zimy w mieście" odpoczywając od nauki, próbowali swoich sił w różnych dziedzinach i otwierali się na nowe doświadczenia – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Zapisy na „Zimę w mieście 2022" prowadzone są od 3 lutego bezpośrednio przez organizatorów poszczególnych akcji. Miejsc ubywa w ekspresowym tempie. Pełna oferta, zasady uczestnictwa i terminy oraz wszelkie informacje organizacyjne są dostępne na stronie internetowej www.zima.lublin.eu.

Dla uczniów klas I-IV półkolonie zorganizowało siedem lubelskich podstawówek. W sumie weźmie w nich udział ponad 460 dzieci. Przez 10 dni ferii przez 8 godzin dziennie będą mogli uczestniczyć w różnorodnych zajęciach w swoich placówkach, wycieczkach do kina, muzeum, czy teatru. Jak co roku podczas ferii chętni uczniowie będą mogli zjeść ciepły posiłek w 10 stołówkach wybranych szkół. Chęć skorzystania z obiadów należy zgłosić do 10 lutego, a lista placówek, w których będą działały stołówki dostępna jest na stronie internetowej www.zima.lublin.eu.

Jak zapewnia miasto wszystkich zajęcia w ramach „Zimy w mieście" będą prowadzone z zachowaniem reżimu sanitarnego w oparciu o wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Edukacji i Nauki.

ZM

MOPR wprowadził nową usługę dla osób niesłyszących

Z urzędnikiem na migi

Z pomocy tłumacza języka migowego mogą od niedawna korzystać osoby niesłyszące załatwiające sprawy w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Lublinie i jego filiach. Usługa jest darmowa.

Kontakt z tłumaczem odbywa się na zasadzie prowadzonej przez internet, lecz w czasie rzeczywistym, rozmowy. Udział w niej bierze również pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, który odpowiada za merytoryczną obsługę danej sprawy. – Dzięki usłudze tłumacza języka migowego mieszkańcy niesłyszący mogą bez ograniczeń uzyskać niezbędne informacje oraz dopełnić formalności, związane z oferowanym przez ośrodek wsparciem – tłumaczą przedstawiciele Ratusza.

Monika Lipińska, zastępca prezydenta ds. społecznych przypomniała, że „likwidowanie barier i zwiększanie dostępności przestrzeni publicznej, w tym dostępności jednostek organizacyjnych miasta, jest jednym z podstawowych założeń miejskiego programu działań na rzecz mieszkańców z niepełnosprawnościami na lata 2021-2025". – Samodzielne funkcjonowanie w lokalnej społeczności, możliwość swobodnego załatwienia wszelkich spraw, a przede wszystkim zabezpieczenie mieszkańcom niepełnosprawnym pełnego dostępu do usług społecznych to cele, do których konsekwentnie dążymy projektując i wdrażając nowe rozwiązania – zapewniła.

Usługa tłumacza języka migowego dostępna jest w godzinach pracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Lublinie w siedzibie głównej przy ul. Koryznowej 2d oraz w jego jednostkach.

TN

To populizm i polityczna aferka komentuje lubelski Ratusz

Samorządowa ofensywa senatora Burego

Senator Jacek Bury chce więcej kompetencji dla Rad Dzielnic w Lublinie. Gotowe rozwiązania przedłożył w ubiegłym tygodniu na ręce prezydenta Krzysztofa Żuka licząc, że proponowane przez niego uchwały zostaną szybko wprowadzone w życie. – Szkopuł w tym, że część z nich od dawna już obowiązuje. Szkoda, że senator najwyraźniej nie zadał sobie trudu analizy prawnej już dostępnych rozwiązań i możliwości, jakie mają Rady Dzielnic – komentuje propozycje Jacka Burego, przewodniczący Rady Miasta Jarosław Pakuła, dodając, że można odnieść wrażenie, że senatorowi chodzi jedynie o populizm i polityczną aferkę.

Propozycje rozwiązań, które we wtorek senator **Jacek Bury** złożył w lubelskim Ratuszu to pokłosie jego ubiegłorocznych, szeroko zakrojonych konsultacji z radnymi dzielnicowymi zwieńczonych we wrześniu I Kongresem Rad Dzielnic. Nie brakowało wówczas komentarzy, że ta inicjatywa i próba zjednania sobie dzielnicowych działaczy to znak, że Jacek Bury chce rzucić rękawicę **Krzysztofowi Żukowi** w najbliższych wyborach na urząd prezydenta Lublina.

– Rady Dzielnic jako organ jednostki pomocniczej gminy stanowią ważny element samorządności i społeczeństwa obywatelskiego w Lublinie. Funkcjonujące na terenie miasta Lublina Rady Dzielnic są podmiotem będącym najbliżej lokalnej społeczności, co potwierdza ilość spraw i interwencji podejmowanych przez rady. Jednak na przestrzeni lat pojawiło się bardzo dużo uwag do relacji na linii władze miasta i Rada Dzielnicy. Wynikają one z ograniczonych kompetencji jakie posiadają w obecnym stanie prawnym jednostki pomocnicze, a które powinny zostać zwiększone – podkreśla senator Jacek Bury (Polska 2050) i proponuje poszerzenie kompetencji Rad Dzielnic poprzez uwzględnienie roli Rady Dzielnicy w procesie podejmowania decyzji przez organ jakim jest Rada Miasta.

Senator Bury w złożonych propozycjach domaga się, by w Statucie Miasta Lublin dodano radnym dzielnicowym prawo do zabierania głosu na posiedzeniach Rady Miasta, zwiększenie kompetencji Rad Dzielnic na posiedzeniach komisji miejskich i obligatoryjność co do opinii Rad Dzielnic do projektów uchwał oraz obligatoryjną obecność radnych miejskich na posiedzeniach Rad Dzielnic.

W Statutach Rad Dzielnic zaproponował wpisanie kompetencji co do inicjatywy uchwałodawczej, czy termin 30 dni na odpowiedź na zapytania i wnioski Rady Dzielnicy, które kieruje dana jednostka pomocnicza wobec miasta i jej organów.

– Liczę, że radni i pan prezydent pochylą się nad proponowanymi zmianami i zechcą już podczas najbliższej sesji rozpocząć dyskusję na ten temat. Jeśli tak się nie stanie podejmiemy inne kroki, które wprowadzą te uchwały pod obrady. Ale o szczegółach nie chciałbym teraz mówić ponieważ wierzę, że pan prezydent rozważy możliwość dyskusji proponowanych dziś zmian – zaznacza J. Bury.

– Wnioski zaproponowane przez senatora Burego w zdecydowanej większości odnoszą się do obszaru kompetencji Przewodniczącego Rady Miasta Lublin i Rady Miasta Lublin, jako organu stanowiącego, nie zaś Prezydenta, jako organu wykonawczego – podkreśla **Katarzyna Duma**, rzecznik prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka i dodaje, że podczas odbywających się właśnie spotkań w ramach projektu „Plan dla Dzielnic" mieszkańcy, przewodniczący i członkowie Rad Dzielnic zgłosili już setki postulatów, opinii i wniosków dotyczących ich dzielnic, ale żaden z nich nie dotyczył obszarów wskazanych przez senatora Jacka Burego, jako priorytetowe. – Odnosząc się do wniosku o „termin 30 dni na odpowiedź na zapytania i wnioski Rady Dzielnicy" informuję, że terminy udzielania odpowiedzi na pisma, wnioski i zapytania określają przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego i innych ustaw szczegółowych, które pod względem prawnym są dokumentami wyższej rangi niż statut dzielnicy – przyznaje K. Duma.

Zdaniem senatora Jacka Burego proponowane przez niego rozwiązania zwiększą kompetencje i dadzą realny głos Radom Dzielnic

O tym, jakie intencje ma senator Bury nie mają wątpliwości **Jarosław Pakuła**, przewodniczący Rady Miasta oraz wiceprzewodniczący RM **Marcin Nowak**.

– Charakter wniosków senatora Burego pokazuje, jaki jest faktyczny cel jego działań. Trudno nie odnieść wrażenia, że chodzi jedynie o populizm i polityczną aferkę. Szkoda, że senator najwyraźniej nie zadał sobie trudu analizy prawnej już dostępnych rozwiązań i możliwości, jakie mają Rady Dzielnic – komentuje żądania parlamentarzysty **Jarosław Pakuła** i podkreśla, że Statut Lublina już teraz daje prawo przewodniczącym Zarządów Dzielnic do udziału w posiedzeniach Rady Miasta Lublin i są oni każdorazowo zapraszani przez niego na sesje. – Przypomnijmy, że wszyscy mieszkańcy, w tym członkowie Rad Dzielnic, mogą wziąć udział w posiedzeniu Rady Miasta i komisji. Przewodniczący Rad i Zarządów Dzielnic mają także możliwość zabrania głosu tak na sesji, jak i na komisjach Rady Miasta – podkreśla przewodniczący dodając, że przyznanie takiego prawa automatycznie każdemu członkowi Rady Dzielnicy, a jest ich w Lublinie ponad 400, doprowadziłoby do sparaliżowania pracy Rady Miasta, która przypomnijmy została powołana do stanowienia prawa lokalnego. Rady Dzielnic już dziś mają możliwość inicjowania i zgłaszania projektów uchwał Rady Miasta Lublin, wynika to z zadań przypisanych im w statutach. Rady Dzielnicy przekonane do słuszności danego projektu i jego znaczenia dla dzielnicy z pewnością uzyskają poparcie tak radnych miejskich, jak i mieszkańców danej dzielnicy (inicjatywa uchwałodawcza przysługuje grupie 3 radnych lub grupie 300 mieszkańców).

Wiceprzewodniczący Nowak również nie zostawia suchej nitki na propozycjach senatora. – Oczywiście dobrze, że osoby życia publicznego interesują się sytuacją rad dzielnic, jeśli jednak przedstawiają jakieś pomysły, dobrze byłoby, gdyby posiadały przynajmniej elementarną wiedzę w zakresie regulacji i ich statusu – mówi M. Nowak. – Powielanie istniejących rozwiązań i wprowadzanie w błąd opinii publicznej, to raczej polityczna hucpa niż racjonalne działania mające rozwiązać bolączki jednostek pomocniczych samorządu. Rady dzielnic oczekują przede wszystkim większych środków na realizację zadań, i o nie właśnie apelowałem przy ubiegłorocznych wnioskach budżetowych. Cieszę się, że Pan Prezydent przyjął moje uwagi, a rady dzielnic, pomimo trudnej sytuacji budżetowej, otrzymają w tym roku większe środki pieniężne - cieszy się wiceprzewodniczący Rady Miasta, który zapewne nie pała osobistą sympatią do senatora, po tym jak został usunięty z Ruchu 2050 **Szymona Hołowni**, którego w Lublinie był jednym z założycieli i przewodniczącym, a nieformalnym liderem Polski 2050 w Lublinie został właśnie Bury.

LK

Pandemia zburzyła harmonogram

Plan dla dzielnic przełożony

Chodzi o kolejne, zaplanowane na najbliższy wtorek, 8 lutego, w CSK, spotkanie z cyklu „Plan dla dzielnic". Prezydent Krzysztof Żuk i jego urzędnicy mieli na nim odpowiadać na pytania mieszkańców dzielnic: Stare Miasto, Śródmieście i Wieniawa. Spotkanie zostało przełożone ze powodu pandemii i rosnącej liczby zakażeń. Nowy termin spotkania zostanie podany na początku marca.

– Wartością spotkań projektu „Plan dla Dzielnic" jest możliwość osobistej rozmowy i szczegółowego wyjaśnienia wszystkich spraw dotyczących konkretnej dzielnicy. Do tej pory, pomimo trwającej epidemii, przy ścisłym rygorze sanitarnym, prowadziliśmy spotkania. Jednak aktualna sytuacja – wzrastająca liczba zachorowań oraz ich dynamika, na chwilę obecną nie pozwalają na organizację spotkań w dotychczasowej formule. Dlatego, mając na względzie przede wszystkim zdrowie mieszkańców oraz nie chcąc rezygnować z osobistych rozmów i kontaktów, zmuszeni jesteśmy przenieść spotkania na marzec. Mamy nadzieję, że wówczas, po feriach zimowych, uda nam się ponownie spotkać i porozmawiać – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Ratusz zapowiada, że nowy termin odwołanego spotkania i spotkań dla kolejnych dzielnic zostaną podane na początku marca, po zakończeniu ferii zimowych oraz zakończeniu obowiązywania obostrzeń wprowadzonych rozporządzeniem Rady Ministrów. – Wszystkie osoby, które do tej pory zgłosiły swój udział w spotkania 8 lutego, otrzymają informację o przeniesieniu spotkania na inny termin, a następnie o nowej dacie wydarzenia. Jeśli osoba zapisana na spotkanie nie będzie mogła w nim uczestniczyć, to mimo nieobecności, sprawy przez nią zgłoszone również zostaną poruszone podczas dyskusji – zapewnia Ratusz.

Opr. ZM

Dokąd zmierza instytucja dedykowana badaniom naukowym?

Politycznie w IPN

Kolejny ceniony historyk stracił pracę w lubelskim IPN. Po dr. Adamie Puławskim, dr. Mariuszu Sawie, dr. Sławomirze Poleszaku i prof. Sławomirze Łukasiewiczu, wypowiedzenie dostał dr Mariusz Zajączkowski – wybitny specjalista stosunków polsko-ukraińskich.

Zajączkowski dostał wypowiedzenie pierwszego dnia po powrocie z długotrwałego zwolnienia lekarskiego. Wręczył mu je nowy dyrektor oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, dr **Robert Derewenda** (radny miejski PiS – przyp. **aut.**). Oficjalnie z powodu utraty zaufania i działanie na szkodę Instytutu. A tym miał być zapewne komentarz, jaki historyk zamieścił na prywatnym profilu innego historyka, dotyczący powołania w ubiegłym roku dr. **Karola Nawrockiego** na prezesa IPN, w którym pojawiły się stwierdzenia: „upolityczniony karierowicz z silnym parciem na szkło", „ignorant", „szkodnik", czy „siermiężny czynownik partyjny". Zwolniony historyk nie chce na razie rozmawiać z mediami. Komentarza odmawia również dyrektor Derewenda odsyłając do rzecznika prasowego Instytutu w Warszawie. – Są to kwestie personalne rozstrzygane wyłącznie w relacji przełożony – podwładny. Wszystkie sprawy z zakresu prawa pracy podlegają kontroli właściwych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych – odpowiada mediom oględnie dr **Rafał Leśkiewicz**, dyrektor Biura Rzecznika Prasowego IPN.

Środowisko historyków, podobnie jak w przypadku zwolnienia z lubelskiego IPN-u Puławskiego, Sawy, Poleszaka i Łukasiewicza nie kryje oburzenia i mówi o politycznej czystce w IPN. O Zajączkowskim wypowiada się w samych superlatywach, a pochlebnie o jego pracy i dorobku mówi nawet **Piotr Zychowicz**, publicysta i zastępca redaktora naczelnego prawicowego tygodnika „Do Rzeczy" i redaktor naczelny miesięcznika „Historia Do Rzeczy". – „Jest jednym z najlepszych specjalistów do spraw stosunków polsko-ukraińskich" oraz „jednym z najlepszych badaczy w IPN", „Jest to badacz z niesamowitym dorobkiem naukowym. Książki, które wydał w IPN są kapitalne" – przytacza Radio TOK.FM twitterowy wpis Zychowicza, który dodaje, że według niego Zajączkowski jest badaczem obiektywnym, który uprawia swój zawód zgodnie z wymogami warsztatu historyka. Bynajmniej nie pisze historii jak wielu propagandzistów, nie uprawia tzw. polityki historycznej.

Kim jest zwolniony historyk?

Dr **Mariusz Zajączkowski** jest historykiem i politologiem, adiunktem w Instytucie Studiów Politycznych PAN w Warszawie. Pracował w lubelskim oddziale IPN od ponad 20 lat. Udzielał się publicznie organizując kilkanaście debat naukowych w Ośrodku Brama Grodzka - Teatr NN.

Przedmiotem jego badań są stosunki polsko-ukraińskie i konflikty narodowościowe w latach 1939-1947. Szczególnie interesuje się działalnością Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Armii Powstańczej na byłych i obecnych ziemiach polskich w czasie II wojny i w latach powojennych. W swoich publikacjach odnosi się m.in. do problemu zbrodni popełnionych na ludności cywilnej w czasie konfliktu polsko-ukraińskiego. Monografia jego autorstwa pt. „Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944", zdobyła Nagrodą im. prof. Tomasza Strzembosza.

Zajączkowski aktywnie publikuje na portalu Ohistorie.eu, który stał się ważnym ogólnopolskim miejscem wymiany myśli, naukowych dyskusji, debat, sporów i opinii, często krytycznych wobec działalności IPN po 2015 roku. To łączy jego dymisję z analogiczną sprawą dr. Poleszaka.

Marek Rybołowicz

Prof. Ryba ponownie w kolegium IPN

Prof. **Mieczysław Ryba** – wiceprzewodniczący z ramienia PiS Sejmiku Województwa Lubelskiego – został członkiem kolegium IPN. W sejmie jego kandydaturę poparło 238 posłów, a jego konkurenta, zgłoszonego przez Lewicę dr. **Bartosza Rydlińskiego** – 95.

Ryba jest historykiem KUL, jest też prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej im. prof. Czesława Strzeszewskiego w Lublinie. Przez wiele lat był radnym miasta Lublin. Obecnie pełni funkcję wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego. W latach 2007-2011, za prezesury prof. **Janusza Kurtyki**, był już członkiem Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej.

Ryba jest od lat aktywnym komentatorem „Wiadomości" TVP oraz programów Radia Maryja i TV Trwam.

MAR

Krzysztof Głuchowski pierwszy w kolejce do sejmu

Gabriela Masłowska odda poselski mandat

I zamieni go na stanowisko w Radzie Polityki Pieniężnej. W ubiegły wtorek kandydaturę lubelskiej posłanki PiS, wysuniętą przez parlamentarzystów z jej klubu, pozytywnie zarekomendowała Komisja Finansów Publicznych. Nowa funkcja jest finansowo zdecydowanie bardziej intratna od posłowania – miesięczne wynagrodzenie członka RPP, po podwyżce z sierpnia ubiegłego roku, wzrosło z 26 do 37 tys. zł brutto miesięcznie.

Gabriela Masłowska zamienia poselski mandat na pracę w RPP. Będzie w niej zarabiać 37 tys. zł brutto miesięcznie

Kandydaturę Masłowskiej do RPP poparło 29 posłów, 20 było przeciw, a 3 wstrzymało się od głosu. Wcześniej lubelska posłanka odpowiadała na pytania posłów. – Przypuszczam, że sytuacja będzie się na tyle poprawiać, że nie będzie potrzeby gwałtownego wzrostu stóp procentowych. Ja tego oczekuję i mam nadzieję, że to nastąpi. Jeśli nie, to niewielka podwyżka wchodzi w grę, ale trzeba poczekać na skutki działań, które zostały podjęte i nie działać pochopnie, gwałtownie. Zasadą powinno być stopniowe i umiarkowane podwyższanie stóp, nie gwałtowne – powiedziała m.in. **Gabriela Masłowska**. Kategorycznie stwierdziła, że RPP nie popełniła w ubiegłym roku błędów w walce z rosnącą inflacją i opowiedziała się przeciwko zastąpieniu w Polsce złotego przez euro.

Sześcioletnia kadencja Gabrieli Masłowskiej w RPP, będącej organem decyzyjnym Narodowego Banku Polskiego m.in. ustalającą wysokość stóp procentowych, rozpocznie się 10 lutego. Zasiadania w Radzie nie można łączyć z mandatem poselskim i Masłowską (w ostatnich wyborach startując z trzeciego miejsca na liście PiS uzyskała 14 446 głosów) w sejmowych ławach zastąpi prawdopodobnie **Krzysztof Głuchowski**, który miał najlepszy wynik (8 406 głosów) w naszym okręgu spośród kandydatów PiS, którzy nie dostali się do sejmu. Głuchowski, rolnik z Łukowa, był już posłem w latach 2011-2019.

Gabriela Masłowska ma 71 lat. Jest posłanką nieprzerwanie od 2001 roku, przez dwie pierwsze kadencje Ligii Polskich Rodzin, a od 2007 roku Prawa i Sprawiedliwości. Z wykształcenia jest ekonomistką, w 1982 roku obroniła na UMCS tytuł doktora nauk ekonomicznych. Wykładała na UMCS, Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, a ostatnio na Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

ZM

ŚWIDNIK. Banerowej awantury cd.

Radny Osina żąda głów

Na ogrodzeniu Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej w Świdniku zawisł baner z wizerunkiem posła Artura Sobonia i kwotą, jaką powiat świdnicki i wszystkie jego gminy otrzymały z „Polskiego Ładu". Zdaniem radnego Jakuba Osiny to nic innego jak materiał polityczny, noszący znamiona kampanii wyborczej. Radny żąda wyjaśnień od powiatu, a także dyrekcji szkoły i zapowiada, że będzie się domagał jej odwołania.

Kilka tygodni temu na terenie Świdnika i świdnickich gmin pojawiły się banery z wizerunkiem posła **Artura Sobonia**, pełnomocnika premiera do spraw rozwoju lokalnego i kwotami dotacji, jakie Świdnik i gminy otrzymały z rządowego programu „Polski Ład" na inwestycje. W mieście zaczęto domniemywać, że banery to zapowiedź przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Szeroko komentowała je również lokalna opozycja, którą oburzyło, że banery pojawiły się m.in. n ogrodzeniach świdnickich szkół.

– To ewidentnie agitacja polityczna – oceniali, a takiej na terenie szkolnym uprawiać nie wolno – podnosili miejscy radni ŚWS i KO.

Ostatnio plakat z A. Soboniem pojawił się także na ogrodzeniu Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej, co oburzyło radnego **Jakuba Osinę** (ŚWS).

– Nikt nie ma wątpliwości, że jest to materiał o charakterze politycznym, mający wszelkie znamiona kampanii wyborczej. Prowadzenie kampanii na terenie placówek oświatowych jest skandaliczne (...). Będę się domagać od dyrektor szkoły Pani **Anny Goral** pilnych wyjaśnień w tej sprawie – jest ona gospodarzem obiektu i to ona odpowiada za zgodę na partyjną propagandę posła Sobonia na ogrodzeniu szkoły – napisał radny na Facebooku.

Zdaniem J. Osiny zgoda na powieszenie baneru przy szkole to wystarczający powód do dymisji A. Goral, czego jako radny rady powiatu będzie się domagał.

– Jeśli nie nastąpi to w tej kadencji zobowiązuję się, że konsekwencje wobec całej dyrekcji szkoły zostaną wyciągnięte w następnej. Moim zdaniem pani dyrektor złamała dobry obyczaj; mogło też dojść do złamania prawa. Wprowadzanie polityki i propagandy na teren szkoły jest oburzające, a biorąc pod uwagę dość słabe wyniki PCEZ np. w rankingu „Perspektyw", pani dyrektor powinna zająć się podnoszeniem poziomu placówki; edukacją i wychowaniem młodzieży, a nie polityką – komentuje radny.

FOT. JAKUB OSINA | FACEBOOK

Baner z wiceministrem Arturem Soboniem i kwotą dotacji z Polskiego Ładu, wiszący na ogrodzeniu PCEZ w Świdniku, zdaniem radnego Jakuba Osiny jest niedopuszczalną agitacją polityczną. W ocenie władz powiatu, to zwykły materiał informacyjny

Starosta świdnicki, **Łukasz Reszka** zapewnia, że dyrekcja szkoły nie miała związku z tą sprawą.

– Właścicielem tego terenu jest powiat. Biuro poselskie wystąpiło do nas o zgodę na umieszczenie materiałów informacyjnych na naszych terenach. To nie jest reklama, ani kampania. Jeżeli rząd dofinansowuje pewne działania, montuje tablice informacyjne. Powiat świdnicki otrzymał bardzo duże środki z „Polskiego Ładu", prawie 35 mln zł. To realne pieniądze, jakich nigdy wcześniej nie było w powiecie świdnickim na działania, których nie udało się zrealizować naszym poprzednikom, choć obiecywali, że to zrobią. Radnego Jakuba Osinę zapewne najbardziej „boli" ulica Dworcowa – mówi starosta i dodaje, że z racji, iż jest to „materiał informacyjny, a nie reklama", powiat udostępnił miejsce na baner bezpłatnie.

Radny zapowiada, że nie zamierza zostawić tak tej sprawy. Przygotował interpelację do zarządu powiatu, w której m.in. domaga się natychmiastowego usunięcia baneru z terenu szkoły, a także pismo do dyrekcji PCEZ.

– Dziwię się gronu pedagogicznemu i związkom zawodowym, że się na to zgadzają i nie reagują. Nie można wprowadzać polityki do szkoły, bez różnicy czy chodzi o PiS, KO, PSL czy ŚWS – mówi J. Osina.

(w)

ŚWIDNIK. Wychodzili wolność

W 40. rocznicę Świdnickich Spacerów

W mroźny wieczór 5 lutego 1982 r., w porze nadawania „Dziennika Telewizyjnego, świdniczanie wyszli masowo z domów na ulicę Sławińskiego (dzisiejszą Niepodległości). W ten sposób zamanifestowali swój sprzeciw wobec kłamstw i propagandy ówczesnej władzy, jak również wprowadzenia stanu wojennego. Tak narodziły się Świdnickie Spacery.

Komunistyczne władze przerażone powiększającym się z dnia na dzień tłumem spacerowiczów wprowadziły represje wobec uczestników – zaczęły się aresztowania i wywózki poza miasto. W mieście wyłączano uliczne latarnie, a w końcu odcięto dostawy prądu i wody do mieszkań. Zdecydowano się również na wprowadzenie w Świdniku godziny milicyjnej od godz. 19, a nie jak na terenie całego kraju od godz. 22. W odpowiedzi świdniczanie przenieśli spacery na godz. 17. Wobec wprowadzania kolejnych represji i coraz bardziej brutalnego traktowania uczestników spacerów przez Służbę Bezpieczeństwa, na prośbę władz podziemnej „Solidarności" w Świdniku, ojciec duchowny świdniczan, ksiądz proboszcz **Jan Hryniewicz** podczas mszy świętych w niedzielę, 14 lutego, zaapelował o przerwanie spacerów.

W tym roku obchodziliśmy ich 40. rocznicę.

– „40 lat temu Świdniczanie przeciwstawili się szerzeniu przez komunistów kłamstw i propagandy. Podczas trwania „Dziennika Telewizyjnego" mieszkańcy miasta wyszli na ulice, wystawiając w oknach telewizory z przedstawianymi w ramach programu informacjami. Protest mieszkańców Świdnika, do których w niedługim czasie dołączyły także społeczności innych miast, niewątpliwie wpłyną na historię Polski. Jestem dumny z tych, którzy walczyli o prawdę oraz godność" – napisał na Facebooku burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**, zapraszając mieszkańców do wspólnego świętowania przypadającej w tym roku 40. rocznicy „Spacerów".

FOT. POWIAT ŚWIDNICKI W ŚWIDNIKU | FACEBOOK

Obchody 40. rocznicy Świdnickich Spacerów

Główne uroczystości odbyły się w piątek, 4 lutego. Oficjalnie rozpoczęto je na placu przy fontannie, gdzie znajduje się kamień z tablicą upamiętniającą Świdnickie Spacery. Złożono tu wieńce; były też okolicznościowe przemówienia, w trakcie których przypomniano, że „Świdnickie Spacery" były ewenementem na skalę całego kraju, ale też wyrazem jedności i solidarności świdniczan.

Najbardziej widowiskową częścią obchodów był pokaz laserów na placu Konstytucji 3 Maja. Po nim zebrani przeszli ulicą Niepodległości do Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie wyświetlono dokumentalny film w reż. Magdaleny i Rafała Kołodziejczyków pt.: „Na przekór grudniowej nocy".

W ramach obchodów zapalono również znicz pamięci przy Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Świdniku, a przed kinem „Lot" zorganizowano wystawę sprzętu ZOMO oraz pokaz grupy rekonstrukcyjnej. Natomiast w sobotę, 5 lutego, w parafii pw. NMP Matki Kościoła odprawiono mszę świętą w intencji uczestników „Świdnickich Spacerów".

(w)

Kolejna emerytka uwierzyła fałszywemu wnuczkowi, policjantowi i adwokatowi

Drań łkał w słuchawkę

Oszust szlochał do słuchawki, powtarzając „babciu, ratuj", 90-letnia lublinianka uwierzyła, że to jej wnuczek, który spowodował wypadek.

– W piątek na numer stacjonarny 90-letniej mieszkanki Lublina zadzwonił mężczyzna, który powiedział, że jest jej wnukiem. Rozmówca w przypływie dużych emocji zaczął opowiadać, że spowodował wypadek i został zatrzymany przez Policję. Po chwili przekazał słuchawkę mężczyźnie, który miał być policjantem. Sprawca oświadczył, że emerytka musi wpłacić kaucję za wnuka, aby ten nie trafił do więzienia. W trakcie rozmowy 90-latka została poproszona o przygotowanie wszystkich oszczędności, po które zgłosi się adwokat. Niestety, starsza kobieta uwierzyła w historię i przekazała oszustom ponad 40 tysięcy złotych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Policjanci poszukują przestępców i nieustannie apelują o rozsądne podejmowanie decyzji finansowych. Policjanci, prokuratorzy czy urzędnicy nigdy nie proszą emerytów o przekazanie jakichkolwiek sum pieniędzy.

– Nie dzwonimy z prośbą o pomoc w zatrzymaniu sprawców ani z informacją o konieczności zapłaty kaucji za członka rodziny. Tak działają oszuści! – podkreśla komisarz K. Gołębiowski.

(I)

FOT. KP PSP W ŚWIDNIKU

Całe szczęście w przewróconym autokarze nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń

ŚWIDNIK. Kierowca zasnął?

Autokar pełen pasażerów wylądował w rowie

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w minioną środę (2 marca) na drodze krajowej nr 17, w miejscowości Kolonia Siedliszczki (gm. Piaski). Autokar, którym podróżowało 25 osób wpadł do rowu, a następnie przewrócił się na bok. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło tuż po godzinie 21.

– Autobus rejsowy jadący z Ukrainy do Szczecina zjechał z drogi, a następnie wjechał do rowu i przewrócił się na bok. Wraz z kierowcą podróżowało w nim 25 osób – informuje st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Na miejscu oprócz Policji interweniowali strażacy oraz medycy. Na szczęście nikt z podróżujących nie wymagał hospitalizacji. Wszyscy opuścili autokar o własnych siłach, a tym, którzy wymagali opatrzenia otarć i powierzchownych ran, pomocy udzielono na miejscu. Ze względu na złą pogodę pasażerowie autokaru zostali przewiezieni do remizy OSP w Piaskach, gdzie zapewniono im miejsce do odpoczynku, ciepły posiłek i napoje. Stąd ok. godz. 4 nad ranem podróżni zostali odebrani przez autokar zastępczy.

57-letni kierowca autobusu był trzeźwy; został ukarany mandatem. Policjanci przypuszczają, że zasnął za kierownicą. **(w)**

700 tys. zł strat po wielkim pożarze w Elizówce

Spłonęły dziesiątki ton gumowych opon

80 strażaków przez wiele godzin gasiło pożar składowiska opon samochodowych w podlubelskiej Elizówce. Straty wynoszą ponad 700 000 zł. Na szczęście pożar nie przeniósł się na sąsiadujące ze składem budynki. Biegli badają, co było przyczyną pożaru, ale trudno uwierzyć, że ogień pojawił się bez udziału człowieka.

Pożar zauważono wpół do pierwszej w nocy 2 lutego. Gdy po kilku minutach na miejsce dotarły pierwsze zastępy straży z JRG 4 z Czechowa, ogień obejmował większą część hałdy o powierzchni ok. 2400 mkw. Silny wiatr stwarzał zagrożenie, że płomienie przeniosą się na sąsiadujące z pryzmami opon budynki: magazyn, warsztat samochodowy i budynek biurowy. Na ich obronę przed ogniem skierowano główne siły straży. Sytuacja była dramatyczna. Strażacy ściągali dodatkowe posiłki z Lublina i okolicznych OSP. Dym spalonej gumy zmuszał ratowników do pracy w aparatach powietrznych. Podawano koleje prądy wody i piany. Na miejscu przybywało ratowników, ściągnięto 13 zastępów zawodowej straży pożarnej i 10 zastępów ochotników strażackich. Dostarczono kontenery z wodą i cysternę ze środkami gaśniczymi.

FOT. ST. BRYG. MACIEJ BŁASZCZYK / MŁ. KPT. KRZYSZTOF KOBYLARZ /

Chmury czarnego dymu i swąd palonej gumy ogarnęły całą Elizówkę

Akcją ratunkową kierował osobiście st. bryg. **Maciej Błaszczyk**, zastępca komendanta miejskiego PSP w Lublinie, na miejsce przybyła też grupa operacyjna Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie, a także przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

– Po wstępnym opanowaniu ognia spalone materiały zostały przekopane przy użyciu koparko-ładowarki oraz przelane wodą. Działanie to miało na celu ugaszenie wszystkich zarzewi ognia. Prowadzenie akcji gaśniczej wymagało dużego zaangażowania i poświęcenia strażaków PSP i OSP – mówi st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy KM PSP Lublin. – W wyniku pożaru spaleniu uległa hałda o powierzchni ok. 2400 metrów kwadratowych, na której zgromadzone były: opony, koła oraz felgi. Na skutek działania wysokiej temperatury uszkodzeniu uległy również sąsiadujące z hałdą budynki. Straty finansowe oszacowane zostały wstępnie na 700 tys. zł – podsumowuje.

Na miejscu pogorzeliska pracują policjanci i biegli z zakresu pożarnictwa, żeby ustalić przyczynę pożaru. **(I)**

Wyrzucił swoją dziewczynę przez okno i nie chciał jej zabić?

Prokuratura oburzona niskim wyrokiem

– Prokurator oburzony niskim wyrokiem dla Jarosława B. skazanego za wyrzucenie kobiety z IV piętra. Do Sądu Okręgowego w Lublinie trafi apelacja – podał w sobotę portal lublin112.pl.

– Wyrok został zaskarżony w całości. W apelacji wskazano, że sąd popełnił liczne błędy w zakresie dokonywanych ustaleń faktycznych, jak również ustaleń w zakresie realizacji przez Jarosława B. znamion usiłowania zabójstwa. Do tego dochodzą uchybienia natury procesowej oraz zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary – wyjaśniła w rozmowie z Lublin112.pl **Agnieszka Kępka** z Prokuratury Okręgowej w Lublinie

Sąd wymierzył 26-letniemu Jarosławowi B. karę 5 lat pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz zbliżania się do ofiary na okres 7 lat i nawiązkę w wysokości 10 tys. zł. Prokurator żądał 15 lat więzienia za usiłowanie zabójstwa. Jednak Sąd zmienił kwalifikację czynu.

„Sędzia wyjaśniał, że oskarżony nie chciał zabić pokrzywdzonej, gdyż przed wyrzuceniem kobiety przez okno nie wypowiadał słów wskazujących na to, że zamierza pozbawić jej życia. Dodatkowo mężczyzna nie miał świadomości, iż wyrzucenie partnerki z 4. piętra może doprowadzić do jej śmierci. Kolejną przesłanką ku temu miało być to, że wcześniej Jarosław B. nie podejmował prób zabójstwa kobiety. Z kolei fakt, iż jej stan zdrowia się dość szybko ustabilizował, zdaniem sądu świadczy, że pokrzywdzona nie odniosła ciężkich obrażeń ciała" analizuje portal Lublin112.p.

Jarosław B. i Aleksandra K. znali się od 7 lat. Byli parą. Ich związek był burzliwy, wiele razy rozstawali się z powodu licznych kłótni i zdrad. 26-letni mężczyzna, który skończył tylko szkołę podstawową i dorabiał jako pracownik budowlany, bywał agresywny. Podczas jednej z wycieczek nad Zalew Zemborzycki miał bez powodu zrzucić Aleksandrę K. z roweru, a następnie wyzywać. Mimo to kobieta nie zerwała z nim kontaktu. Od 1 lipca 2018 roku Jarosław B. i Aleksandra K. wynajmowali mieszkanie w bloku przy ulicy Młodzieżowej w Lublinie.

Kilka dni później umówili się na ulicy Hutniczej, koło stacji benzynowej. Kupili tam piwo, które wspólnie wypili. Następnie pojechali do wspomnianego mieszkania przy Młodzieżowej. Początkowo nic nie zapowiadało mającego wkrótce nastąpić dramatu. Para siedziała w salonie, popijając piwo. Po pewnym czasie Jarosław B. zaczął namawiać partnerkę na seks, ale ta odmawiała. Po pewnym czasie Jarosław B. położył Aleksandrę K. na łóżku i próbował ją rozbierać. Kobieta nie ustępowała – chciała wyjść z mieszkania, na co nie chciał się zgodzić jej konkubent.

W pewnym momencie Aleksandra K. uderzyła Jarosława K. w klatkę piersiową. Doszło do szarpaniny. Zdaniem prokuratury Jarosław B. złapał Aleksandrę K. za biodra, podniósł i wyrzucił przez okno znajdującego się na 4. piętrze mieszkania. Kobieta częściowo upadła na chodnik, a częściowo na trawnik. Był środek nocy, ale ktoś zauważył, że Aleksandra K. leży na ziemi i wezwał pogotowie.

Aleksandra K. była przytomna. Nie mogła się jednak ruszać. Powiedziała policjantom, że była na imprezie, gdzie piła alkohol i brała narkotyki. Uskarżała się na ból brzucha i kręgosłupa. Trafiła do szpitala na al. Kraśnickiej, gdzie przeszła operację. Śledczy nie mają wątpliwości – bez interwencji chirurgicznej nie przeżyłaby wypadku. Doznała m.in. licznych złamań żeber, poważnych obrażeń nerki, wątroby i kręgosłupa. Obrażenia spowodowały niedowład kończyn. Badania krwi wykazały, że feralnej nocy znajdowała się nie tylko pod wpływem alkoholu, ale też narkotyków.

Policjanci przesłuchali mieszkańców bloku. Jarosław B. został zatrzymany, a prokuratura oskarżyła go o usiłowanie zabójstwa kobiety. Mężczyzna nie przyznał się do winy. Negował fakt, że między nim a Aleksandrą K. doszło do kłótni. Relacjonował, że pili piwo, wzięli prysznic, uprawiali seks, znowu pili piwo i poszli spać. Jarosław B. przekonywał, że Aleksandra K. wzięła leki nasenne, przytuliła się do niego, po czym zasnęli razem w łóżku. Zapewniał, że „nie ma pojęcia, co się stało z pokrzywdzoną". Tłumaczył, że obudził się przed 6 rano, a Aleksandry K. nie było w mieszkaniu.

Jarosław B. był już karany. Biegli orzekli, że mężczyzna jest uzależniony od narkotyków, bywa impulsywny i ma osłabioną kontrolę emocji. **(I)**

Bandyta śledził ofiarę z centrum aż na ul. Spadochroniarzy

Brutalny napad dla kilkudziesięciu złotych

Dla kilkudziesięciu złotych sponiewierał 76-letnią emerytkę. Kryminalni schwytali bandziora, który śledził starszą lublinianką, która wyszła z banku.

43-letni recydywista czatował na ofiary przy jednym z banków w centrum Lublina. Mężczyzna wytypował do napadu starszą panią, która wyszła z placówki. Zapewne sądził, że wypłacała gotówkę. Podążał za nią aż na ul. Spadochroniarzy. Gdy kobieta dochodziła do swojego bloku, rozbójnik wyczuł dogodny moment do ataku. Podbiegł do 76-latki i brutalnie ją zaatakował. Przewrócił kobietę na ziemię i wyrwał jej torebkę z ręki.

– Jak się okazało nie było tam zbyt wiele kosztowności. Dlatego napastnik wyrzucił torebkę w zarośla. Ukradł tylko kilkadziesiąt złotych. Mężczyzna został ustalony przez kryminalnych z komendy miejskiej i trafił na VI komisariat. 43-latek dzisiaj został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Mieszkaniec Lublina jest dobrze znany Policji. W przeszłości był już notowany za podobne przestępstwa – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Sprawcy rozboju grozi do 12 lat więzienia.

(I)

ŚWIDNIK. Cyklista z promilami i kontem chudszym o 2 500 zł

Taki mandat zaboli

Przejażdżka rowerem (choć niekoniecznie zimą) to czysta przyjemność, ale jazda na rowerze pod wpływem alkoholu to już wykroczenie w ruchu drogowym. Dodatkowo od nowego roku karane wysokimi mandatami, o czym boleśnie przekonał się mieszkaniec gm. Trawniki.

W ubiegły wtorek, po godzinie 17 w miejscowości Oleśniki policjanci drogówki zatrzymali do kontroli 56-letniego rowerzystę z gminy Trawniki. Okazało się, że mężczyzna jest nietrzeźwy - badanie alkomatem wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. Mundurowi nałożyli na rowerzystę mandat karny w kwocie 2500 złotych.

Od 1 stycznia 2022 roku zmienił się taryfikator kar za wykroczenie w ruchu drogowym. Wysokość mandatów w przypadku niektórych artykułów wzrosła znacząco.

– Obecnie za kierowanie rowerem znajdując się w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila) grozi mandat karny w wysokości 2500 złotych. Wcześniej wynosił 500 złotych. Natomiast za kierowanie rowerem w stanie po użyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila) aktualnie grozi mandat karny w wysokości 1000 złotych. Wcześniej wynosił od 300 do 500 złotych – informują funkcjonariusze i przypominają, że nietrzeźwy rowerzysta stanowi duże zagrożenie i w konfrontacji z poruszającymi się prawidłowo uczestnikami ruchu drogowego, może być przyczyną tragicznych w skutkach wypadków drogowych.

(w)

Pomyśl o bezpieczeństwie dzieci na feriach

Policja kontroluje autokary

Policja zapowiada w woj. lubelskim masowe działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa dzieci jadących na ferie rozpoczynające się w przyszłym tygodniu. Ruszyła również rządowa strona https://bezpiecznyautobus.gov.pl.

– Dużą uwagę mundurowi zwrócą na kontrolę autobusów i kierowców wiozących dzieci na zimowy wypoczynek. Dla naszego województwa opublikowaliśmy wykaz punktów wyznaczonych do kontroli i numery kontaktowe, pod którymi można uzyskać informacje na temat możliwości przeprowadzenia doraźnych kontroli autobusów i kierowców. Dobrym rozwiązaniem jest poinformowanie policjantów o planowanym wyjeździe z kilkudniowym wyprzedzeniem. Dzięki temu można uniknąć dłuższego oczekiwania na przyjazd patrolu Policji – mówi komisarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Jednocześnie policja informuje, że na stronie **https://bezpiecznyautobus.gov.pl** można sprawdzić niezbędne informacje o autobusie, którym dzieci wyruszają na ferie. Wystarczy wpisać numer rejestracyjny pojazdu, by mieć wgląd w stan jego badań technicznych, informacje o przebiegu, ubezpieczeniu OC, o świadectwach homologacji itp.

W Lublinie kontrole będą się odbywały przy al. Warszawskiej 96 na parkingu przy Muzeum Wsi Lubelskiej oraz przy Al. Zygmuntowskich 4 przy MOSIR. Telefony, pod którymi można zamówić kontrolę to: 47 811 41 46 - całodobowo oraz 47 811 48 50 pon. - pt. - 7.30-15.30. A w Świdniku miejsce wskazane przez osobę zgłaszającą pod tel. 47 812 12 06 czynnym całą dobę.

(I)

W miesiąc po otwarciu wszystkie łóżka w ZOL są już zajęte

ŚWIDNIK. Szpital ma się czym pochwalić

ZOL z pełnym obłożeniem. Tomograf i nowa porodówka lada dzień

Wystarczył niespełna miesiąc, by nowo otwarty Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w świdnickim szpitalu zapełnił się pacjentami. Wszystkie z 28 dostępnych tu łóżek są już zajęte, a kolejni pacjenci czekają na liście rezerwowej.

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w SP ZOZ w Świdniku symbolicznie otwarto 30 grudnia 2021 r., zaraz po Nowym Roku pojawili się w nim pierwsi pacjenci, a już kilkanaście dni później oddział zapełnił się w całości.

– Mamy komplet – mówi **Jacek Kamiński**, dyrektor świdnickiego szpitala. – Jest też lista rezerwowa, ale kolejnych pacjentów będziemy mogli przyjąć dopiero wtedy, kiedy zwolnią się miejsca, a ten czas trudno określić. Nasi pacjenci podlegają ciągłej weryfikacji w oparciu o skalę Barthel. Jeśli jest poprawa, to w którymś momencie może się okazać, że nie kwalifikują się na oddział, ale tu nic nie dzieje się z dnia na dzień. Te pobyty są najczęściej wielotygodniowe albo wielomiesięczne. Pierwsze opinie, które do nas spływają są bardzo pozytywne. Słyszymy, że ZOL jest wygodny, nowoczesny i spełnia wymagania.

Większość z przebywających tu pacjentów to osoby w zaawansowanym wieku, cierpiące na choroby przewlekłe i mające problem z poruszaniem. Na oddziale mogą liczyć na specjalistyczną opiekę medyczną, wsparcie rehabilitanta, psychologa, a nawet logopedy.

Jaka zapowiada J. Kamiński już niebawem w świdnickim szpitalu działalność rozpocznie długo oczekiwana pracownia tomografii komputerowej.

– Wszystko jest już praktycznie gotowe – mówi dyrektor. – Niedługo uruchamiamy pracownię – pewnie w pierwszej kolejności dla pacjentów hospitalizowanych, a zaraz potem dla całego lecznictwa otwartego. Końca dobiegają również prace związane z modernizacją naszej porodówki. **(w)**

ŚWIDNIK. Problem na Krępieckiej

Pegimek przykręcił kurek

Mieszkańcy lokali socjalnych przy ulicy Krępieckiej w Świdniku skarżą się, że zarządzająca ich budynkiem spółka Pegimek przykręciła im ogrzewanie na klatkach schodowych. – Jest bardzo zimno, a zaraz pojawi się też wilgoć i grzyb – martwią się lokatorzy. Spółka tłumaczy, że temperatura rzeczywiście została zmniejszona, a wynika to z ogromnych rachunków za prąd, których mieszkańcy nie kwapią się opłacać.

Jak mówią mieszkańcy budynku przy Krępieckiej 8, w tamtym roku ogrzewające klatki schodowe elektryczne kaloryfery zostały zastąpione grzewczymi klimatyzatorami.

– Te urządzenia bardzo dobrze się sprawdzały. Dawały ciepło, a ściany przynajmniej zaczęły się ogrzewać. W poniedziałek (31.01) przyszło dwóch panów z Pegimeku i nie wiemy na czyje polecenie zrobili nam blokady na tych klimatyzatorach. Ustawili je niby na 18 stopni, ale na pewno na klatce tyle nie ma. Jest bardzo zimno i obawiamy się, że za moment na ścianach pojawi się znów wilgoć i grzyb – mówią lokatorzy.

Wielu z nich jest zdania, że miasto powinno zmienić system ogrzewania budynku, najlepiej podłączając go do miejskiej sieci ciepłowniczej.

– Czujemy się tak, jakbyśmy byli złem koniecznym. Samą parodią jest fakt, że jest to mieszkanie socjalne, a wszystko łącznie z ogrzewaniem jest tu na prąd. Mój rachunek za energię elektryczną to w tej chwili 500 zł, a mieszkam sama. Nie wiem jak działa instalacja w naszym budynku; może jest wadliwa i tu leży problem. Utrzymuję się z zasiłku z orzeczenia o niepełnosprawności – to trochę ponad 700 zł i mam do wyboru albo zapłacić za leki i prąd, albo za czynsz. Co z tego, że dostanę dodatek osłonowy, jak on nawet rachunku za prąd nie pokryje. Z chęcią poszłabym do pracy, ale mam chory kręgosłup, czeka mnie niedługo operacja. Jedyną pracę jaką mogłabym podjąć to taka w biurze, a gdzie taką znajdę? – żali się jedna z mieszkanek.

PK Pegimek, który zarządza budynkiem wyjaśnia, że część klimatyzatorów uległa awarii i zdjęto je w celu naprawy bądź wymiany. Przy okazji tych prac zamontowano również ograniczniki, które nie pozwalają mieszkańcom na ustawianie dowolnej temperatury.

– Mieszkańcy często ustawiali temperaturę na najwyższą, a to przekładało się na kolosalne zużycie energii, za którą niestety nie kwapią się płacić – mówi **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku. – Chcieliśmy to zabezpieczyć. Rozmawiałem z kierownikiem wszystkie klimatyzatory zostały zreperowane, zamontowane i ustawione na 17-18 stopni, a nie jak to przedtem bywało 25. Klatka jest elementem przejściowym, pewnym buforem i temperatura 17 stopni jest maksymalną jaką powinno się tam utrzymywać.

Kilka lat temu, kiedy pytaliśmy o podłączenie budynku socjalnego przy Krępieckiej do miejskiej sieci ciepłowniczej wyjaśniano, że nie ma takich planów, bo zamysł gminy był właśnie taki, aby mieszkania były ogrzewane elektryczne, dzięki czemu wiadomo, kto i ile prądu zużył, i otrzyma za to stosowny rachunek.

Wiceburmistrz **Marcin Dmowski**, o zgłaszanych przez mieszkańców Krępieckiej problemach dowiedział się od nas, ale jak zapewnił przyjrzy się tej sprawie. Do sprawy wrócimy. **(w)**

ŚWIDNIK. Mieszkańcy pytają

Oko w oko na czacie z wiceburmistrzem

Marcin Dmowski, wiceburmistrz Świdnika, po raz drugi zaprosił mieszkańców do udziału w internetowej sesji pytań i odpowiedzi na żywo. Świdniczanie i tym razem mieli wiele pytań m.in. o losy reaktywacji motocykla WSK, zasadność przyjęcia przez radnych deklaracji „w sprawie LGBT", czy kandydowanie na burmistrza w wyborach samorządowych w 2023 roku.

Podczas poprzedniego internetowego spotkania, które odbyło się w ubiegłym roku, rozmową kierował zaprzyjaźniony z Ratuszem dziennikarz. Tym razem przed kamerką zasiadł tylko wiceburmistrz **Marcin Dmowski,** który wyjaśnił, że sami mieszkańcy sugerowali mu właśnie taką formę.

Pytań i poruszonych spraw było sporo – począwszy od tych dotyczących niedużych, ale ważnych dla mieszkańców inwestycji – jak choćby budowa przystanku autobusowego przy ul. Niepodległości, pomiędzy ulicami Wyszyńskiego i Kościuszki – po politykę i najbliższe wybory samorządowe.

– Wiemy, że to potrzebny przystanek, jednak sytuacja z ul. Niepodległości jest o tyle skomplikowana, że jest to dosyć wąska ulica ze ścieżką rowerową i chodnikiem. Stworzenie zatoki autobusowej rodzi pewne problemy, ale zastanawiamy się nad tym. Myślę, że w tym roku znajdziemy jakieś rozwiązanie. Czasem można lokować przystanki bez zatoki, z takim zygzakiem na drodze, ale jest to rozwiązanie dosyć niebezpieczne – odpowiedział wiceburmistrz na pierwsze z pytań.

Mieszkańcy osiedla Adampol skarżyli się na samochody, które parkując tarasują chodniki. – Na osiedlowych ulicach zazwyczaj parkują ich mieszkańcy i także ich mieszkańcy spacerują chodnikami, więc inicjatywa, aby coś zmienić niejako powinna być oddolna: „Sąsiedzi nie parkujemy na ulicach, będziemy mieć wolne chodniki" – przedstawił swoją receptę na rozwiązanie problemu Dmowski. – Nie wyobrażam sobie, że burmistrz będzie nakazywał Straży Miejskiej karanie za parkowanie na ulicy, tym bardziej, że tam wolno parkować. W takich sytuacjach wiele zależy od nas – przekonywał.

Ktoś z mieszkańców zapytał również o plany dotyczące reaktywacji motocykla WSK. M. Dmowski, przypominał, że miasto przed kilkoma laty porozumiało się w tej sprawie z Ursusem, kiedy ten upadł, zabrakło kooperanta.

– Uważam, że możemy wspierać pewne działania, ale miasto nie będzie produkować motocykli. Wiecie państwo o planowanej inwestycji – budowie dużej fabryki autobusów i tam w przyszłości mogą powstawać różne produkty, także przemysł samochodowy ma szanse rozwoju w Świdniku - odpowiadał M. Dmowski.

Padło też pytanie dotyczące przyszłości terenu, na którym stoi stary budynek ratusza. Jak informował wiceburmistrz, trwa projektowanie nowego obiektu, który pojawi się w tym miejscu, ale także negocjacje inwestora z bankiem, do którego należy część budynku dawnego magistratu.

– Są pewne problemy, ale myślę, że koniec końców dojdą do porozumienia – założył wiceburmistrz.

Padła też zapowiedź, że Urząd Miasta przymierza się do montażu na terenie Świdnika podziemnych pojemników na odpady. Najprawdopodobniej już wkrótce, pilotażowo, przy którejś ze wspólnot może pojawić się podziemny silos na śmieci, co pozwoli sprawdzić czy takie rozwiązanie sprawdzi się w naszym mieście.

Tak jak podczas poprzedniej sesji pytań i odpowiedzi padło pytanie o to czy M. Dmowski będzie kandydatem na burmistrza w kolejnych wyborach samorządowych.

– To nie jest do końca do mnie pytanie. To jest pytanie otwarte. Przede wszystkim muszą tego chcieć mieszkańcy, pewne środowiska, które są zaangażowane w działania miasta. Jest wiele wypadkowych, a do wyborów naprawdę mamy jeszcze sporo czasu – znowu unikał konkretnej odpowiedzi M. Dmowski.

Mieszkańców interesowało również czy miasto przewiduje dofinansowania do fotowoltaiki i pomp ciepła oraz co z programem dotyczącym gromadzenia wody deszczowej. Wiceburmistrz zapewniał, że nowa perspektywa unijna przewiduje olbrzymie środki na te działania, a miasto na pewno będzie się o nie starać. Jeśli chodzi o program „Deszczówka" UM Świdnik nie otrzymał dofinansowania na ten cel, ale kiedy tylko pojawi się nowy, będzie aplikować o fundusze.

Podło też pytanie o to, jak z perspektywy czasu zastępca burmistrza ocenia przyjęcie przez radnych stanowiska „Miasto Świdnik wolne od ideologii LGBT".

– Opinia wyrażona przez radnych w tym stanowisku była źle skonstruowana i wywołała złe skutki – przyznał. - To, co radni chcieli powiedzieć zostało źle odebrane. Jeśli chcemy coś przekazywać to powinniśmy się lepiej nad tym skupiać – stwierdził M. Dmowski.

Kończąc, wiceburmistrz zapowiedział kolejne spotkania online z mieszkańcami. **(w)**

ŚWIDNIK. Ratusz uruchamia program „Czyste podwórko. Do podziału 100 tysięcy złotych

Miasto dołoży do śmieci pod kluczem

Wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe ze Świdnika będą mogły starać się o dotacje na budowę wiat śmietnikowych. W tym roku zabezpieczono na to w budżecie miasta kwotę 100 tys. zł, a każdy wnioskodawca może otrzymać maksymalnie wsparcie do 5 tys. zł. Władze miasta mają nadzieję, że pozwoli to ograniczyć problem podrzucania śmieci i bałaganu wokół gniazd kontenerów.

Spółdzielnia i wspólnoty będą mogły starać się o dofinansowanie do budowy śmietnikowych wiat

Przed kilkoma miesiącami Urząd Miasta Świdnik sondował pomysł wprowadzenia programu, który mógłby zachęcić spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe do budowy wiat śmietnikowych. Zaproponowano, że miasto w ramach działania „Czyste podwórko" mogłoby dofinansowywać takie wiaty. Wielu mieszkańców oceniło ten pomysł jako bardzo dobry i potrzebny; wskazywano nawet konkretne miejsca, w których wiaty powinny stanąć, choć nie brakowało też głosów sprzeciwu, mówiących, że stawianie wiat z pieniędzy podatników jest niestosowne wobec tych, którzy sami już opłacili tego rodzaju „budowle".

Na ostatniej sesji radnym przedłożono pod głosowanie projekt uchwały w sprawie tego programu. Jak czytamy w uzasadnieniu, wpłynie to na ujednolicenie miejsc, na których postawione są pojemniki na odpady oraz estetykę terenu. Ponadto ograniczy podrzucanie odpadów, co w konsekwencji ułatwi prowadzenie nadzoru nad systemem gospodarowania odpadami.

Wg założeń programu dotacja dla wspólnot lub spółdzielni mieszkaniowych wyniesie do 50 proc. budowy wiaty, jednak nie więcej niż 5 tys. zł. Łącznie na ten cel zabezpieczono w budżecie 100 tys. zł. Termin naboru wniosków zostanie ogłoszony w Biuletynie Informacji Publicznej i tablicy ogłoszeń już niebawem. Przed złożeniem wniosku zarządcy będą zobowiązani do skonsultowania z urzędem wzoru i lokalizacji wiaty, a do wniosku będą musieli załączyć określone dokumenty m.in. plan sytuacyjny uwzględniający lokalizację altany śmietnikowej, opis techniczny i kosztorys.

Nikt z radnych nie miał wątpliwości, że program „Czyste podwórko" jest potrzebny. Przyjęto go jednomyślnie.

– Jak wiemy zapotrzebowanie jest bardzo duże – mówił radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza **Waldemara Jaksona**) i wskazywał, że z kontroli dotyczącej segregacji odpadów na osiedlach, w której jakiś czas temu brał udział wynika, iż na tych osiedlach, gdzie są wiaty, mieszkańcy bardziej przykładają się do segregacji i utrzymywania porządku.

Z kolei radny **Waldemar Białowąs** (klub KO) proponował, że warto byłoby przygotować uniwersalny projekt wiaty, z którego mogłoby skorzystać więcej wspólnot, co przy okazji mogłoby się przełożyć na niższe koszty. Wspomniał również o tym, że pewną kwotę (10-20 tys. zł) do tego zadania mogłaby dołożyć również spółka Remondis, dzięki czemu wiat w tym roku mogłoby powstać więcej.

Radny **Stanisław Skrok** (klub KO) zauważył, że wiaty nie zawsze rozwiązują problem bałaganu, bo porzucone pod nimi odpady to, niestety, częsty widok na osiedlach.

– Składowane są odpady budowlane, meble... Jak sobie z tym poradzić? – pytał radny.

– Mieszkańcy mają możliwość wystawiania odpadów gabarytowych i jest to odbierane. Czasem postoi kilka minut i już razi oko. Można zlikwidować taką usługę, wprowadzić zakaz wystawiania i kierować mieszkańców do PSZOK-u. Ale czy to będzie wygodne dla mieszkańców i przez nich akceptowane? Patrząc na to jak to działa system odbioru, te „wystawki" szybko znikają – mówił wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

Urząd Miasta zapowiada, że jeżeli program się sprawdzi, w przyszłym roku będzie kontynuowany. **(w)**

SZEROKIE. Po kilkudziesięciu latach doczekają się prawdziwej drogi

Siewierzan po latach pożegna się z błotem

Mieszkańcy dzielnicy Szerokie doczekają się kolejnej nowej drogi, dla której sami sfinansowali niezbędny projekt w ramach tzw. inicjatywy lokalnej. Chodzi o budowę ul. Siewierzan, o którą lokalna społeczność walczyła od kilkudziesięciu lat, dojeżdżając do swoich domów gruntówką.

– Co roku rozwijamy sieć infrastruktury drogowej poprzez budowę nowych ulic w mieście. Efektem rozpoczętej procedury przetargowej będzie nowa droga w dzielnicy Szerokie. Ulica Siewierzan jest obecnie nieurządzona, jej budowa zdecydowanie poprawi warunki i komfort korzystania z drogi oraz wpłynie na obsługę zlokalizowanych w tym miejscu posesji. Zadanie realizujemy wspólnie z mieszkańcami, w ramach inicjatywy lokalnej. To przy ich wsparciu finansowym opracowano dokumentację projektową – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

W ramach realizacji kontraktu powstanie asfaltowa jezdnia o szerokości 5 m i długości ok. 400 m zakończona placem nawrotowym. Po obu stronach z betonowej kostki wybudowane zostaną chodniki o szerokości 2 m. Ogłoszone postępowanie przewiduje także budowę ciągu pieszego w kierunku ul. Wołynian o szerokości 3 m i długości około 70 m, jak również budowę ciągu pieszo-jezdnego o szerokości 5 m i długości ponad 60 m, wykonanego także z kostki brukowej. Uzupełnieniem kontraktu będzie budowa oświetlenia, odwodnienia, kanalizacji sanitarnej oraz wodociągowej.

Urzędnicy czekają na oferty od zainteresowanych firm do 7 lutego, a wybrany wykonawca na realizację inwestycji będzie miał 12 miesięcy.

Marek Kościuk

CZUBY. Są oferty

Kawaleryjska przejdzie obywatelski remont

Dzięki mobilizacji mieszkańców i ich głosom podczas ubiegłorocznego głosowania w Budżecie Obywatelskim zostanie zrealizowany drugi etap remontu ul. Kawaleryjskiej. Prace obejmą odcinek od ul. Rycerskiej do zjazdu w ul. Armii Krajowej. Pozostały odcinek przeszedł podobny lifting już kilka lat temu, wówczas jednak zabrakło pieniędzy na modernizację całości drogi.

– Wraz z nowym rokiem podejmujemy działania w celu realizacji zwycięskich projektów w ramach VIII edycji Budżetu Obywatelskiego. Przystępujemy do procedury wyłonienia wykonawcy na przebudowę ulicy Kawaleryjskiej w dzielnicy Czuby Północne. Realizacja zadania to kontynuacja prac z lat poprzednich. Zadanie dopełni wewnętrzny układ drogowy w tamtym rejonie miasta oraz poprawi bezpieczeństwo zarówno kierowców, jak i pieszych w zakresie poruszania się i prawidłowego parkowania – mówił w połowie stycznia **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju, zapowiadając ogłoszenie przez Zarząd Dróg i Mostów ogłoszenie przetargu na remont ul. Kawaleryjskiej.

Pod koniec ubiegłego tygodnia ZDiM otworzył złożone w przetargu oferty. W zarezerwowanej na ten cel kwocie 350 tys. zł mieści się 1 z 2 złożonych propozycji. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina wyceniło swoje usługi niecałe 500 zł taniej od założonego budżetu. Znacznie droższa jest oferta Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Lubartów S. A., która opiewa na ponad 527 tys. zł.

W ramach remontu wybrany wykonawca będzie miał za zadanie sfrezowanie istniejącej nawierzchni bitumicznej jezdni i ułożenie w jej miejsce dwóch warstw nowego asfaltu. Podobne prace obejmą zatoki parkingowe, a przyległe do jezdni opaski i chodnik wzdłuż parkingu dostaną nową nawierzchnię z betonowej kostki brukowej, która zastąpi sfatygowane płytki. Wymienione zostaną także krawężniki.

Marek Kościuk

Tymczasowe rozwiązanie przedłużone do marca

Przetarg na sektor VI wciąż nierozstrzygnięty

Miasto wciąż nie rozstrzygnęło przetargu na wywóz śmieci z sektora nr VI obejmującego Konstantynów, Sławinek, Szerokie, Rury. – Komisja przetargowa jest na etapie analizy złożonych ofert – poinformowało nas w ubiegły piątek miasto.

Poszukiwania firmy, która wywoziłaby odpady z tego rejonu trwają od kwietnia ubiegłego roku. Do pierwszego przetargu nie stanęła jednak żadna firma i miasto przedłużyło umowę z KOM-EKO na obsługę tego sektora do końca ubiegłego roku. Do tego czasu miał być wyłoniony nowy wykonawca z umową do końca czerwca 2024 roku – nie może być nim KOM-EKO, bo spółka ta wywozi już śmieci z trzech innych sektorów.

Ponowny przetarg miasto ogłosiło dopiero w listopadzie, choć doświadczenie z poprzednich postępowań wskazywało, że trwają one zazwyczaj kilka miesięcy. Jak się można było spodziewać i tym razem może być podobnie. Najpierw miasto przesunęło termin składania ofert z 6 grudnia ub. r. na 27 grudnia ub. r. i już wtedy było wiadomo, że z wybraniem wykonawcy do końca roku się nie wyrobi. Czemu nie ma go to tej pory? Miasto wyjaśnia tylko, że trwa analiza złożonych ofert. Są trzy z czego dwie mieszczą się w założonym budżecie (39 193 694 zł). Najtańszą, z ceną 28 268 200 zł, złożyła spółka Ekoland z Kraśnika, która chce wrócić na lubelski rynek – w latach 2016-2018 obsługiwała właśnie sektor VI, a w latach 2019-2021 sektor V (Czuby Płn., Węglin Płd., Węglin Płn.). Druga pod względem ceny jest oferta Komy Sp. z o.o Sp. komandytowa z Ełku (z ceną 32 393 989 zł) powiązanej z lubelską Komą, która ma już kontrakt na trzy inne sektory, a najdroższą (49 119 438 zł) oferta spółki PreZero Recykling Wschód Sp. z o.o. z Lublina, która pod wcześniejszą nazwą SUEZ Wschód w latach 2018-2021 obsługiwała sektory III i VII, a teraz nie ma w mieście żadnego kontraktu. Jak wynika z informacji, jaką otrzymaliśmy od urzędników, miasto na rozstrzygnięcie przetargu dało sobie trzy dodatkowe miesiące. – W celu zabezpieczenia ciągłości usług w sektorze VI została zawarta umowa uzupełniająca z firmą KOM-EKO S.A. z terminem do 31 marca 2022 r. z zachowaniem dotychczasowych częstotliwości odbioru dla poszczególnych rodzajów odpadów – wyjaśnia **Monika Głazik** z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin. **RD**

Większość poprawek wykonano, zlecono również dodatkowe prace, ale parę rzeczy jeszcze przydałoby się zrobić

Dopieszczanie Racławickich

Drogowcy naprawili już większość niedociągnięć pozostałych po przebudowanie Al. Racławickich, ul. Lipowej i ul. Poniatowskiego, ale mieszkańcy wskazują jeszcze inne drobne prace, które należałoby wykonać, by doszlifować końcowy efekt największej w ostatnich latach drogowej inwestycji w Lublinie.

Zdaniem mieszkańców przydałaby się wymiana nawierzchni fragmentu chodnika przy ul. Lipowej 31 (pozostał tam odcinek ok. 9 m starej, nierównej kostki – dod. **aut.**), poprawy trotuaru na ul. Lipowej w rejonie skweru na wysokości ul. Chmielarczyka, wymiany pierwszej latarni przy ul. Ofiar Katynia na stylizowany pastorał czy modernizacji ciągów pieszych w rejonie budynku przy ul. Poniatowskiego 4 i naprawy schodów prowadzących od ul. Poniatowskiego do ul. Snopkowskiej. Miasto – na razie – wyklucza jednak zlecenie prac w tym zakresie.

– Inwestycja obejmowała określony zakres zadań w ramach przeznaczonych na nią środków. Tym samym nie jest możliwe ciągłe rozszerzanie zadań do wykonania w ramach kontraktu. Z kolei z uwagi na trudną sytuację finansową prace nie są możliwe również do realizacji w ramach bieżącego utrzymania, bo ubytek dochodów znacząco ograniczył te wydatki – wyjaśnia **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

W ramach dodatkowych prac wykonano m.in. remont schodów i ciągów pieszych wzdłuż budynku przy Al. Racławickich 22

Urzędnicy podkreślają też, że na wnioski płynące ze strony mieszkańców, radnych Rady Miasta czy Rad Dzielnic zrealizowano już szereg robót dodatkowych, nieujętych w pierwotnym projekcie, takich jak chociażby remont schodów i ciągów pieszych wzdłuż budynku przy Al. Racławickich 22, remont muru oporowego przy al. Długosza czy likwidację starej latarni na ul. Lipowej przy skrzyżowaniu z ul. Ofiar Katynia i przeniesienie punktu oświetleniowego na nowy słup trakcyjny.

Część robót zlecono także na skutek interwencji „Nowego Tygodnia". Dzięki naszym staraniom mieszkańcy mogą korzystać m. in. z odnowionych schodów przy al. Sikorskiego czy odcinka chodnika przy ul. Legionowej, a w wielu miejscach poprawiono błędy w oznakowaniu pionowym i montażu oświetlenia drogowego. Planowane jest jeszcze zamontowanie barierek przy nowych schodach na Al. Racławickich, usunięcie zbędnych starych barierek w kilku lokalizacjach czy wymiana oznakowania miejsc parkingowych na drodze serwisowej ul. Poniatowskiego. Prace te będą realizowane przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. **Marek Kościuk**

Czuby zapomniane przez Ratusz? – To nie tak – zapewniają urzędnicy

Interwencje trafiają w próżnię

– Wielokrotnie zgłaszałam prezydentowi oraz radnym bolączki jakie trapią mieszkańców Czubów z powodu niedoróbek czy usterek w infrastrukturze lub jej braku, ale albo pozostawały bez odzewu, albo z odpowiedzi jakie dostawałam wynikało, że samorząd gminny niczego nie musi – napisała do nas pani Halina, jedna z mieszkanek ul. Różanej.

Jednym z tematów, poruszonych w liście, który pani Halina miała zgłaszać wcześniej urzędnikom, jest przeciekający strop przejścia podziemnego pod ul. Jana Pawła II w rejonie ul. Szmaragdowej. Po większych opadach w tunelu powstają rozległe kałuże, a w zimie nad głowami pieszych tworzą się niebezpieczne sople lodu. Urzędnicy przyznają, że problem był im zgłaszany, wiedzą, że istnieje i wcale go nie ignorują. – W lecie 2021 roku zlecono wymianę odcinka nawierzchni jezdni w ciągu ul. Jana Pawła II nad przejściem podziemnym w ciągu ul. Matki Teresy z Kalkuty. Zakres prac określono w taki sposób, by efektem ich wykonania było uszczelnienie stropu przejścia podziemnego. W wyniku przeprowadzonych obserwacji, już po realizacji robót w trakcie jesiennych opadów, stwierdzono nieprawidłowości. Tym samym wykonawca został zobowiązany do powtórnego wykonania robót w ramach gwarancji. Prace zostaną wykonane jak tylko pojawią się odpowiednie warunki atmosferyczne – zapowiada **Justyna Góźdź** z biura prasowego UM Lublin.

Niedokończone podziemne przejście pod ul. Orkana na wysokości skrzyżowania z ul. Szaserów

Innym przejściem podziemnym, z którym – wedle wskazań pani Haliny - borykają się mieszkańcy Czubów jest to zlokalizowane pod ul. Orkana na wysokości skrzyżowania z ul. Szaserów. Choć obiekt powstał w stanie surowym jeszcze w latach 80- tych ub. wieku to do dziś nie doczekał się wybudowania dojścia z żadnej ze stron, czy działającego oświetlenia. W efekcie zamiast służyć mieszkańcom to służy jedynie jako miejsce do libacji alkoholowych. Ucywilizowaniem tego przejścia miał zająć się inwestor stawiający kilka lat temu w pobliżu SPA Orkana. Niestety, do dzisiaj nie wywiązał się ze swoich zobowiązań.

– Inwestor nie wykonał zakresu prac do jakich zobowiązał się w umowie. Zarząd Dróg i Mostów podejmował działania zmierzające do wyegzekwowania od spółki, która jest właścicielem obiektu, realizacji zadania polegającego na zagospodarowaniu przejścia podziemnego, co nie spotkało się ze strony inwestora z odzewem – mówi Justyna Góźdź.

Kolejną bolączką mieszkańców, o której czytamy w liście, jest bezpieczeństwo po zmroku na ciągu pieszym ze schodami, który łączy bloki przy ul. Dziewanny 8 i ul. Pana Wołodyjowskiego 11 w wąwozie i biegnie pomiędzy terenami ogródków działkowych. – Ponad 30 lat czekamy na montaż tu kilku latarni – mówi pani Halina.

Niestety w tej sprawie mieszkańcy muszą jeszcze uzbroić się w cierpliwość. Choć urzędnicy przyznają, że przydałoby się tam oświetlenie to na ten moment ze względów finansowych nie planują jego instalacji. Dodatkowym problemem w przypadku ewentualnej inwestycji jest także stan własnościowy gruntów, który wyklucza pełne oświetlenie schodów i chodnika.

– Nie cały wskazany ciąg pieszy w wąwozie pomiędzy ulicami Dziewanny i Wołodyjowskiego znajduje się na terenie miejskim. Odcinek należący do miasta to około 130 m. Jego oświetlenie wymagałoby montażu 4-5 słupów parkowych. Orientacyjny koszt takiego zadania to około 60 tys. zł. Aktualnie takie zadanie nie jest planowane do realizacji – dodaje J. Góźdź z lubelskiego magistratu. **Marek Kościuk**

WĘGLIN. Bliżej budowy boiska przy ul. Warmińskiej

Można przebierać w ofertach

Aż siedmiu oferentów stanęło do powtórzonego przez miasto przetargu na budowę sztucznego boiska do koszykówki na Węglinie. Ma ono powstać przy ul. Warmińskiej na osiedlu Świt w miejscu starego boiska trawiastego. Biorąc po uwagę ilość i cenę złożonych ofert z wyborem wykonawcy nie powinno być problemu.

W tegorocznym budżecie na realizację tego zadania zarezerwowano blisko 350 tys. zł. Tymczasem najtańsza propozycja - radomskiej spółki KB Voyager - opiewa na ponad 278 tys. zł, a w założonym budżecie mieszczą się jeszcze trzy oferty – firmy: P. W. ProCom z Bobrownik z ceną niespełna 299 tys. zł, SPEED Invest z ceną ok. 305 tys. zł i Goldensport z Wierzbicy z ceną ok. 320 tys. zł.

Poprzedni przetarg ogłoszony w ubiegłym roku został unieważniony z powodów formalnych. Urzędnicy do ustalenia ceny ofert wskazali wówczas dwie stawki VAT – 23% dla prac budowlanych i 8% dla urządzenia zieleni. Już po otwarciu ofert uznali, zasięgając opinii biegłego, że całe zadanie powinno być jednak opodatkowane jedną, 23% stawką VAT. Sama inwestycja jest efektem mobilizacji mieszkańców dzielnicy, którzy wywalczyli ją w jednej z poprzednich edycji Budżetu Obywatelskiego. Zgodnie z projektem powstanie tu nowe boisko do koszykówki o wymiarach pola gry 28 na 15 m z zieloną nawierzchnią poliuretanową w technologii natryskowej, a także niezbędne dojście z kostki brukowej. Całość uzupełni 6 ławeczek i kosze na śmieci.

Marek Kościuk

Budynek przy Racławickiej 15d od wielu miesięcy stoi pusty i niszczeje

ŚWIDNIK. Kto ciekawy, niech pyta panią prezes

Spółdzielnia ma plan, ale ściśle tajny

Od wielu miesięcy budynek przy ul. Racławickiej 15d, gdzie swoją siedzibę miało kiedyś Świdnickie Ognisko Muzyczne, stoi pusty. Nasi Czytelnicy pytają dlaczego położony w centrum miasta budynek należący do Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku zamiast służyć spółdzielcom, czy przynosić zyski, niszczeje? Spółdzielnia ponoć ma co do niego plany. Jakie? Tego dowiedzieć mogą się tylko jej członkowie.

Przez lata w budynku przy Racławickiej 15d swoją siedzibę miało m.in. Ognisko Muzyczne prowadzone przez Świdnickie Towarzystwo Muzyczne. W 2019 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku, do której należy ta nieruchomość wypowiedziała ognisku umowę najmu lokalu, bo ten według niej wymagał gruntownego remontu, w tym pod względem bezpieczeństwa pożarowego, na co mieli zwracać uwagę strażacy. Ognisko ostatecznie znalazło nową siedzibę, w należącym do miasta budynku przy ul. Hallera. – Od tamtej pory budynek przy Racławickiej stoi pusty. Jeszcze na walnym w 2019 roku była mowa o tym, że są trzy podmioty zainteresowane jego kupnem, ale chyba nic z tego nie wyszło. Ciekawe czy spółdzielnia ma na niego jakiś pomysł. Szkoda, żeby przez kolejny rok stał opuszczony – mówi jeden z naszych Czytelników.

Pytanie w tej sprawie skierowaliśmy do **Katarzyny Denis**, prezes SM w Świdniku i przewodniczącego rady nadzorczej spółdzielni **Konrada Sawickiego**. Obydwoje przez długi czas milczeli, ale w ubiegłym tygodniu pani prezes w końcu odezwała się. Przekazała nam, że są plany co do tego budynku, ale nie dowiemy się jakie, bo gazeta nie jest stroną w tej sprawie; poza tym pytając o to – w opinii K. Denis – szukamy sensacji na siłę (sic!). Jeśli zaś zapyta o to ktoś z członków, udzieli mu odpowiedzi. Mamy nadzieję, że rzeczywiście tak będzie i spółdzielca, który kontaktował się z nami w tej sprawie skieruje swoje pytanie bezpośrednio do spółdzielni, gdzie uzyska szybką i rzeczową informację.

(w)

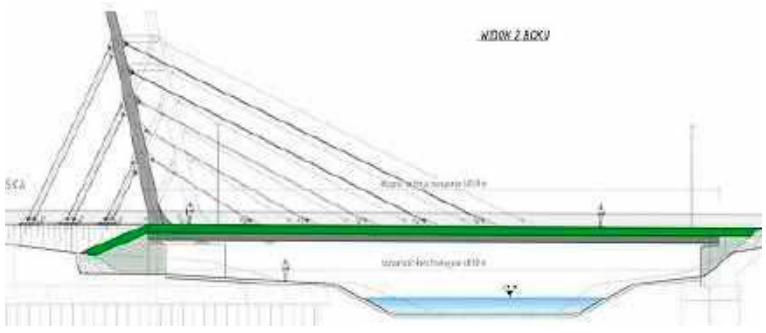

Tak będzie wyglądał nowy most na ul. Żeglarskiej

ZEMBORZYCE. Będą poważne utrudnienia w ruchu, ale inaczej się nie da

Na kilka miesięcy Żeglarska zostanie bez mostu

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie ogłosił przetarg na przebudowę odcinka ul. Żeglarskiej od powstałej w ubiegłym roku nowej pętli autobusowej do skrzyżowania z ul. Nałkowskich. Inwestycja wiązała się będzie ze zburzeniem starego i postawienie w jego miejscu nowego mostu nad Bystrzycą, a tym samym z wyłączeniem z ruchu, nawet do końca roku, fragmentu ul. Żeglarskiej.

Stary most powstał w latach 80- tych ub. wieku i był w fatalnym stanie technicznym. Przez to od kilku lat na moście funkcjonowało ograniczenie prędkości do 30 km/h i tonażu pojazdów do 10 ton. Nowy obiekt będzie większy i bardziej efektowny od obecnego. Jego długość wyniesie 50 m, a szerokość 19 m. Most będzie jednoprzęsłowy ze wzmocnieniem w formie podwieszenia. Pracom nad nową przeprawą towarzyszyć będzie regulacja koryta rzeki.

Prace drogowe na ul. Żeglarskiej polegały będą na wymianie nawierzchni jezdni i oświetlenia. Wyremontowane i uzupełnione o nowe odcinki zostaną chodniki i ścieżka rowerowa w pobliżu mostu, które zostaną połączone z alejką bulwarową biegnącą wzdłuż rzeki. Inwestycja wiązała się będzie, niestety, z wycinką ponad 70 drzew, ale w zamian urzędnicy planują nasadzenie 133 szt. nowych. Wszystkie sadzonki mają być podrośnięte i mieć min. 16 cm w obwodzie pnia mierzonym na wysokości 100 cm.

Inwestycja z powodu rozbiórki i budowy mostu będzie wiązała się z całkowitym wyłączeniem z ruchu fragmentu ulicy Żeglarskiej. Urzędnicy mają nadzieję, że wszystko pójdzie zgodnie z planem i inwestycję uda się oddać do końca tego roku.

– Szczegółowy harmonogram prac i wynikająca z niego organizacja ruchu na czas przebudowy zostanie opracowana przed rozpoczęciem prac w terenie. Będziemy się starali, aby utrudnienia dla kierowców i mieszkańców związane z realizacją inwestycji były jak najmniejsze – zapewnia **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Koszt inwestycji, współfinansowanej ze środków unijnych, wstępnie oszacowany jest na ponad 16 mln zł. ZDiM czeka na oferty od potencjalnych wykonawców do 15 lutego.

Marek Kościuk

LUBLIN/ŚWIDNIK. Wstępne wyniki 30. finału WOŚP: Ponad 136 mln zł globalnie, przeszło 1,7 mln zł w naszym województwie

Lublin i Świdnik podzieliły się dobrem

Świdniczanie spisali się na szóstkę, lublinianie niewiele gorzej. Podczas 30. finału WOŚP, mimo fatalnej pogody, do puszek i e-skarbonek oraz podczas aukcji prowadzonych w trakcie orkiestrowych imprez, naszym sztabom udało się zebrać ponad 420 tysięcy złotych, z czego prawie 89 tys. zł w samym Świdniku. Wciąż trwają licytacje internetowe. Ostateczne wyniki zbiórki, na której koncie globalnie jest już w sumie ponad 136 mln zł, poznamy 30 marca.

W Świdniku dyrygentem orkiestrowych działań tradycyjnie był Miejski Ośrodek Kultury, na którego scenie przez całą niedzielę prezentowali się lokalni artyści, a w przerwach między występami odbywały się orkiestrowe licytacje. Za 1220 zł sprzedał się voucher przekazany przez Akademię Uśmiechu na letnie kolonie na Mazurach, za 1000 zł – złote serduszko oraz voucher na zakupy w Bricomarche. Za 600 i 500 zł sprzedano WOŚP-owe poduszki, a za 450 zł „poszedł" lot Cessną ufundowany przez firmę Navcom Systems Fly. Za 750 zł wylicytowano tort urodzinowy, który zobowiązał się upiec wiceburmistrz **Marcin Dmowski**. Zwyciężczynią tej licytacji została radna **Edyta Lipniowiecka** z opozycyjnego Stowarzyszenia Świdnik Wspólna Sprawa.

W sumie świdnicki sztab WOŚP zebrał 88 863 zł, co jest jednym z lepszych wyników w całym województwie i drugim w jego historii – dwa lata temu udało się zebrać ok. 92 tys. zł, a przed rokiem ok. 72.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim naszym sponsorom i darczyńcom. Bez ich pomocy i zaangażowania na pewno by się nam to nie udało – podkreśla **Anna Broda** z Miejskiego Ośrodka Kultury w Świdniku, szefowa świdnickiego sztabu WOŚP.

Ogromne słowa uznania należą się również wolontariuszom, którzy już od rana mimo mało sprzyjającej pogody kwestowali na ulicach. Najwięcej spośród wszystkich zebrały: **Karolina Rogała** – 2420 zł, **Weronika Dudek** – 2273 zł oraz 5,5-letnia **Zosia Tarnowska** – 1400 zł, najmłodsza wolontariuszka w sztabie.

W orkiestrowe działania, tak jak przed rokiem, włączyli się również świdniccy krwiodawcy, którzy zorganizowali akcję

poboru krwi. – Pozyskaliśmy łącznie 14,950 l krwi. Wiele osób przyglądało się jak wygląda akcja, pytało czy mogą oddać krew, jakie trzeba spełnić warunki. Mamy nadzieję, że te osoby wrócą do nas w kolejnych akcjach. Akcja odbyła się w świetnej atmosferze. Wspólnie można robić wspaniałe rzeczy. Dziękujemy pracownikom RCKiK w Lublinie oraz MOK-u, szczególnie pani Annie Brodzie – mówi **Andrzej Słotwiński** z Klubu HDK-PCK w Świdniku.

Ważnym punktem świdnickiego finału WOŚP był również bieg ulicami miasta. Kwota uzyskana ze sprzedaży pakietów startowych również wesprze Fundację WOŚP. Mimo śniegu i wiatru pobiegło w nim łącznie 180 osób.

Lublin nieco w cieniu Świdnika

Lubelskie sztaby stanęły na wysokości zadania, ale wynik zbiórki zapewne byłby lepszy, gdyby nie wyjątkowo paskudna pogoda, która nie zachęcała do wychodzenia z domu. Mimo to do puszek oraz e-skarbonek i podczas licytacji odbywających się na imprezach w Centrum Kultury i przed halą Globus udało się zebrać ponad 332 tys. zł. Gros z tej kwoty to zasługa sztabu CRH Akademos przy Szkołach Paderewski, który zebrał ponad 100 tys. zł. Dumne z siebie mogą być również pozostałe lubelskie sztaby: XXX LO w Lublinie, gdzie zebrano prawie 89 tys. zł, Społeczna Szkoła Podstawowa im. S. F. Klonowica w Lublinie – ponad 51 tys. zł, Szkoła Podstawowa im. Bolesława Chrobrego w Lublinie – ponad 47 tys. zł, Centrum Kultury w Lublinie – ponad 37 tys. zł, III LO w Lublinie – ponad 8 tys. zł.

Lubelski wkład w 30. zbiórkę WOŚP na zapewnienie najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci, będzie o wiele większy. Wciąż trwają niezliczone aukcje internetowe na rzecz WOŚP, na których możemy wylicytować prawdziwe atrakcje zaproponowane przez vipów. Na allegro wciąż można wylicytować np. wycieczkę do Kazimierza z posłanką **Joanną Muchą** (kwota przekroczyła już 3 tys. zł), czy dzień w sejmie z posłanką **Martą Wcisło** (trzeba przebić 1500 zł), albo wydarzenie wystawione na licytację przez lubelskich adwokatów – np. tatuaż w studiu mecenasa **Stanisława Estreicha** (w piątek kwota licytacji zbliżała się do 850 zł) lub lot szybowcem z mecenasem, pilotem **Adamem Załęskim** (620 zł).

Według komunikatu WOŚP globalnie, jak na razie, zebrano ponad 136 milionów złotych. Ostateczną sumę poznamy 30 marca.

w, rd

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Damel TAXI – od niemal 30 lat w Lublinie. Po nowemu

Niektóre taksówki z logo rodzimej korporacji mogą się pojawiać pod adresem, mimo iż pasażer skorzystał z pośrednictwa platform do zamawiania przewozu. Jako profesjonalny przewoźnik świadczy dodatkowo przewóz dla pośredników w aplikacji kojarzących pasażera z kierowcą. Do współpracy zapraszamy kierowców świadczących usługi dla różnych pośredników do przyjęcia rozpoznawalnych barw firmowych z 30 letnią tradycją. Zarząd firmy jest pewien, że praca z logo 196-26 podniesie zaufanie pasażera do kierującego taksówką. Co dla pasażerów? Telefon 815 333 333 nadal czynny!

Telefonistki pełnią "żywy" dyżur przy telefonie do zamawiania taksówek. Jak dotąd udało się uniknąć włączenia botów i innych automatów. Czyli stare, dobre radio taxi. To, co wyszło na plus z taksówkarskich rewolucji to podniesienie poziomu uczciwości wobec pasażera. Zamawiając kierowcę z jednej z popularnych platform na starcie wiemy, ile będzie kosztował kurs. Damel TAXI ma uruchomioną swoją aplikacje i niczym nie odstaje od najnowszych sposobów zamawiania przewozu. Do pobrania za pomocą smartfona ze sklepu PLAY.

– W Damel Taxi rozumiemy, dążenie pasażera do komfortu poznania ceny usługi przed jej wykonaniem we wskazanym zakresie, tak jak to ma miejsce w innych dziedzinach na rynku usług. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naszych pasażerów, pragniemy upowszechnić usługę w postaci poznania ceny kursu z góry. Obecnie taka forma już jest dostępna – słyszymy od dysponentki centrali Damela.

Jak poznasz cenę?

Sposób 1.

Za pomocą aplikacji, gdzie wystarczy jedynie podać dokładny adres docelowy. Wskazaną Kwotę za kurs traktujemy jako zaakceptowaną przez klienta, jeśli zdecydował się złożyć zamówienie.

Sposób 2.

Gwarantowaną cenę za kurs pasażer pozna także podczas zamówienia telefonicznego podając dokładny adres docelowy (koniecznie numer budynku lub punkt na mapie). System wyliczy cenę, którą pasażer pozna i zaakceptuje. Nasz kierowca pobierze taką opłatę, jeśli podczas kursu nie będzie zmiany trasy lub postojów na życzenie pasażera.

Jak zapłacisz?

Za usługi przewozu osób pasażer może zapłacić w taksówce gotówką lub kartą. Możliwe są również stałe umowy gdzie rozliczenie odbywa się dzięki systemowi przedpłaty.

Utrzymanie się na rynku tradycyjnych firm taksówkowych dzięki zaufaniu pasażerów pozwoli na utrzymanie konkurencji w „ryzach". Jeśli korporacje znikną aplikacje zmonopolizują rynek, a wówczas tanio może już nie być. Damel TAXI nie dyskutuje z prawami rynku. W zamian zapewnia, że pod adres przyjeżdżają doświadczeni kierowcy, którym nawigacja pomaga, ale nie zastępuje znajomości miasta i okolic.

(ts)

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
7 lutego (poniedziałek) Skarb Mikołajka 10:30, 16:00, Oczy Tammy Faye 13:15, 17:30, Gierek 13:30, Wiki i jej sekrety 15:45, C'Mon C'Mon 18:00, Miłość, seks i pandemia 20:00, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 20:15
8 lutego (wtorek) Wiki i jej sekrety 9:00, 15:45, Skarb Mikołajka 10:30, 16:00, Oczy Tammy Faye 13:15, 17:30, Gierek 13:30, C'Mon C'Mon 18:00, Miłość, seks i pandemia 20:00, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 20:15
9 lutego (środa) Gierek 13:30, Skarb Mikołajka 13:30, 16:00, Wiki i jej sekrety 15:45, Oczy Tammy Faye 17:30, C'Mon C'Mon 18:00, Miłość, seks i pandemia 20:00, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 20:15
10 lutego (czwartek) Skarb Mikołajka 9:00, 16:00, Oczy Tammy Faye 13:15, 17:30, Gierek 13:30, Wiki i jej sekrety 15:45, C'Mon C'Mon 18:00, Miłość, seks i pandemia 20:00, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
7 lutego (poniedziałek) - 10 lutego (czwartek) Skarb Mikołajka 15:15, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 17:15, Moonfall 19:15
11 lutego (piątek) Moonfall 15:30, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 17:50, Krime story. Love story 19:50
12 lutego (sobota) - 13 lutego (niedziela) Potworna rodzinka 13:20, Moonfall 15:30, 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach 17:50, Krime story. Love story 19:50

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
10 lutego (czwartek) - 11 lutego (piątek) Mainstream (KRÓL INTERNETU) 19:00
12 lutego (sobota) Walentynki w Kinie CSK 16:00, Palm Springs 18:00
13 lutego (niedziela) Matthias i Maxime 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na stronie **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na stronie: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
8 lutego (wtorek) Psie serce godz. 10:00, 19:00
11 lutego (piątek) - 12 lutego (sobota) Małe zbrodnie małżeńskie godz. 19:00
13 lutego (niedziela) Małe zbrodnie małżeńskie godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
8 lutego (wtorek) - 11 lutego (piątek) Bucik Kopciuszka godz. 9:30, 11:00
12 lutego (sobota) Historia naturalna, czyli o niezwykłych żyjątkach godz. 16:00
13 lutego (niedziela) Historia naturalna, czyli o niezwykłych żyjątkach godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
7 lutego (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Boże Ciało" godz. 18:00
8 lutego (wtorek) Bitwa o literaturę. Plac Leńskiego godz. 18:00
9 lutego (środa) - 10 lutego (czwartek) ANAWA 2020 – Wojciech Waglewski, Krzysztof Zalewski, Julia Marcell, Kasai, Tomek Makowiecki, Voo Voo godz. 19:00
12 lutego (sobota) „Łyżka dziegciu w beczce miodu" godz. 19:00
13 lutego (niedziela) „Las się żyje" godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
12 lutego (sobota) Po polsku w Muzycznym godz. 18:00
13 lutego (niedziela) Po polsku w Muzycznym godz. 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA
11 lutego (piątek) Karnawał w Buenos Aires godz. 19:00, Koncert symfoniczny godz. 19:00, 2022 USA Tour – Worcester, MA godz. 20:00
13 lutego (niedziela) Niedzielny Poranek Muzyczny – „Solo i w duecie. Organy od serca" godz. 11:00, 2022 USA Tour – Bronx, NY godz. 16:00

Powstaje instytucja bliska patriotycznym sercom

O krok bliżej do wielkiego Muzeum Kresów RP

W połowie stycznia br. prezydent Lublina wydał na rzecz Muzeum Narodowego w Lublinie decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na: przebudowie i rozbudowie oraz zmianie sposobu użytkowania budynku politologii i dziennikarstwa UMCS na Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej w Lublinie. To kolejny krok do powstania największej w kraju instytucji i ekspozycji pielęgnującej i prezentującej historię i dziedzictwo naszych ziem wschodnich od przełomu XIII i XIV wieku aż do II wojny światowej.

Formalnie Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej zostało powołane już przed czterema laty, jako oddział Muzeum Lubelskiego, a obecnie Muzeum Narodowego w Lublinie. W 2017 roku na jego siedzibę zakupiony został od UMCS budynek dawnego pałacu Lubomirskich, gdzie przez lata mieścił się Wydział Politologii i Dziennikarstwa największej lubelskiej uczelni, a dwa lata później przedstawiono wstępną koncepcję funkcjonowania muzeum, nad której ostatecznym kształtem pracuje Kolegium Naukowe, w którego skład wchodzą wybitni polscy muzealnicy i historycy.

Uruchomienie placówki w docelowym kształcie w zaadaptowanym pałacu Lubomirskich (muzeum już aktywnie działa, ale siłą rzeczy w bardzo okrojonej formie – dysponując w pałacu niewielką powierzchnią wystawienniczą, pomieszczeniami biurowymi i archiwum, ale organizując również wystawy plenerowe, czy konkursy – przyp. **aut.**) wstępnie planowano na 2022 rok. O ile prace programowe są już bardzo zaawansowane, na otwarcie prawdziwych muzealnych powierzchni przy placu Litewskim 3 będziemy musieli jeszcze sporo poczekać. Dopiero w grudniu ub. r. do Urzędu Miasta Lublin wpłynął wniosek o ustalenie lokalizacji dla tej inwestycji, polegającej na: przebudowie i rozbudowie oraz zmianie sposobu użytkowania budynku politologii i dziennikarstwa UMCS na Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej w Lublinie. Wniosek zakłada m.in. przebudowę stropodachu oraz obu wież na potrzebę wykonania tarasów widokowych, doświetlenie pomieszczeń strefy biurowej na poddaszu w formie okien połaciowych od strony północnej oraz dwóch tzw. wolich oczu od południa, wymianę istniejących kominów na żelbetowe z zachowaniem jednego komina murowanego oraz budowę pomieszczenia gromadzenia odpadów. Na potrzeby muzeum zostaną też zaadaptowane dwie kondygnacje podziemne. Nie zmieni się linia zabudowy, szerokość oraz wysokość elewacji frontowej budynku. Przed tygodniem, 12 stycznia, Ratusz wydał pozytywną decyzję, co otwiera drogę do ubiegania się o pozwolenie na budowę.

Najwcześniej za trzy lata

– Siedziba muzeum wymaga dość gruntownej przebudowy. Zakładamy, że projekt budowlany wraz z wnioskiem o pozwolenie na budowę złożymy do Wydziału Architektury UM Lublin w lutym, a w połowie roku otrzymamy prawomocne pozwolenie na budowę i adaptację – mówi dr **Marcin Gapski**, zastępca dyrektora Muzeum Narodowego w Lublinie ds. Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej.

Do końca roku powinien być gotowy projekt wykonawczy, obejmujący również ekspozycję stałą (ma zająć pow. 2500 m2 z 4963 m2 całkowitej powierzchni użytkowej pałacu – dod. **aut.**) i jeszcze w tym, a najpóźniej na początku 2023 muzeum planuje ogłosić przetarg na prace budowlane – te planuje się na dwa lata. Inwestycja jest i będzie finansowana ze środków ministerstwa kultury i dziedzictwa narodowego.

Co do kosztów inwestycji dyrektor nie chce się, póki co, wypowiadać. Stwierdza, że w obecnej sytuacji gospodarczej koszty byłyby bardzo trudne do oszacowania.

Wielu z nas ciekawią również skutki adaptacji wnętrz pałacu Lubomirskich do potrzeb muzeum. Jednak tu nie ma tematu. – Daleko idących zmian w strukturze pomieszczeń nie będzie. Budynek jest pod konserwatorską ochroną. Nowością będą dwie kondygnacje podziemne, a więc i windy. Zwiedzanie muzeum będzie się zaczynać od recepcji zlokalizowanej w piwnicach pałacu – dopowiada M. Gapski.

To wszystko po zakończeniu procesu adaptacji. Najwcześniej w 2025 roku.

Przywrócić pamięć o Kresach

Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej w swojej misji podnosi: przywrócenie i zachowanie pamięci o miejscach, ludziach, wydarzeniach związanych z obszarem wschodnim Rzeczypospolitej, z Kresami. Instytucja będzie czynić to poprzez gromadzenie, ochronę i prezentowanie dziedzictwa kultury materialnej i duchowej, również prowadzenie badań naukowych i upowszechnianie wiedzy o tych terenach.

Szczególną troską muzeum będzie budowanie pozytywnego obrazu dziedzictwa owych ziem opartego na wiedzy historycznej i przekazie pokoleniowym. Ma to służyć zachęcaniu odbiorcy do wejścia w świat Kresów, chęci wyjazdu za wschodnią granicę i osobistego poznania tych terenów.

– Naszym celem jest ukazanie Kresów na szerokim tle historycznym, kulturowym i społecznym. Chodzi o przywracanie, przybliżanie oraz propagowanie pamięci o wywodzącym się stamtąd dziedzictwie – wyznaje zastępca dyrektora Muzeum Narodowego w Lublinie ds. Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej. – Dzięki takiej prezentacji fenomenu Kresów odbiorca lepiej pozna korzenie polskiej kultury, doceni płynące stamtąd bogactwo. Muzeum przywróci naszej pamięci wydarzenia z historii oraz bohaterów ważnych dla wspólnych – polskich i europejskich dziejów.

Instytucja zapewni atrakcyjne, wielowarstwowe doświadczenie historii oferując różnorodny program kulturalny i edukacyjny. W nim: rzetelna wiedza historyczna, prelekcje, spotkania z kresowianami, rozrywka i organizacja czasu wolnego, np. turystyka. Inicjatywy w poszukiwaniu i kształtowaniu tożsamości, dociekanie relacji rodzinnych, społecznych, poszukiwanie historii swych przodków. Ale również śledzenie aktualnego losu Polaków na Kresach.

„Podróż po Kresach"

To nazwa ekspozycji interdyscyplinarnej, jaka na stałe zagości w Muzeum. Złożą się na nią zabytki archeologiczne, etnograficzne, również dzieła sztuki, literatury, muzyki, historii mówionej, rekonstruowany krajobraz naturalny i kulturowy. Organizatorzy chcą posłużyć się tu wątkiem podróży na Kresy geografa Ludomira Sawickiego i jego towarzyszy z 1926 roku jako atrakcyjnym sposobem prowadzenia widza przez ekspozycję, angażując go mentalnie i emocjonalnie. Narracja rozpocznie się od opowieści o relacjach polsko-ruskich mających swój początek we wczesnym Średniowieczu, a zakończy tragicznymi wydarzeniami z czasu II wojny światowej i zwycięstwem sowieckiego systemu totalitarnego, co przyniosło koniec epoki Kresów, czyli utratę obszaru stanowiącego dużą część terytorium Rzeczypospolitej oraz skazały ludność polską na tragiczny los wysiedlonych.

„Podróż po Kresach" powiedzie nas przez ekspozycje tematyczne ukazujące najważniejsze wątki z historii tych ziem. Motywy łączące to: terytorium, granice, krajobraz, obyczaje, metafora podróży. Narracja prowadzi poprzez epoki od Średniowiecza do współczesności – nie kończy się na wojnie. Spina ją jako klamra na początku prolog, na końcu epilog. Zabieg ten ukazuje syntetycznie historię Kresów i pamięć o nich, już obecnie. Najważniejsze galerie tematyczne: Między wschodem a zachodem średniowiecznej Europy, Jagiellonowie i Unia Lubelska, Wielkie rody zamieszkujące Kresy, Wielokulturowość Kresów, Życie gospodarcze i artystyczne na Kresach, Totalitaryzm faszystowski i sowiecki, Polska polityka wobec Kresów, Ludobójstwo Polaków na tym terenie, Migracja-exodus z Kresów, Konflikty na Ukrainie.

Z Kresów ocalone...

Warto przypomnieć, że od września 2020 r. działa inicjatywa pt. „Z Kresów ocalone: zbiórka pamiątek i opowieści kresowych" organizowana przez powstające Muzeum. Chodzi o zachowanie pamięci o Kresach we wszystkich możliwych aspektach.

– Zbieramy wszelkie pamiątki. Mogą to być elementy wyposażenia mieszkań, np. meble, zegary, sprzęty, które kresowianie zabierali z sobą, będąc przesiedlani na tereny obecnej Polski, elementy ubioru – mówi koordynator akcji, **Krystyna Rzędzian**. – Mogą być różnego rodzaju dokumenty - spodziewamy się, że tych będzie najwięcej - również zdjęcia, które mają olbrzymią wartość zarówno sentymentalną oraz informacyjną. Także zabytkowa biżuteria, dewocjonalia kresowian, którzy zabierali z sobą tzw. święte obrazki – dodaje.

Do tego roku udało się już zebrać ponad 2000 pamiątek. Wszystkie obiekty zostają wpisane do ewidencji Muzeum i – jeśli tego wymagają - są poddawane konserwacji. Opowieści zbierane w formie historii mówionej trafiają do specjalnego cyfrowego magazynu. Ta kampania pozyskiwania zbiorów jest permanentna.

Marek Rybołowicz

Ludzie Kresów: opowieści nieznane

29 stycznia br. w pałacu Lubomirskich odbył się pokaz prac oraz gala rozdania nagród w konkursie „Ludzie Kresów: opowieści nieznane" zorganizowanym w ramach programu „Z Kresów ocalone".

Zadanie uczestników - dzieci i młodzieży – polegało na odnalezieniu osób pochodzących z Kresów, np. członków rodziny, sąsiadów, znajomych i przedstawieniu ich losów w formie pracy plastycznej lub cyfrowej pracy wizualnej. Na konkurs wpłynęło 130 prac w różnych kategoriach wiekowych. Ich oceny dokonało jury w składzie: **Aniela Mroczek**, **Jakub Ciężki**, **Marcin Gapski**, **Tomasz Kuba Kozłowski**, decydując o przyznaniu 32 nagród oraz 22 wyróżnień. Na uroczystą galę podsumowującą do Lublina zjechali laureaci z całej Polski. Ich prace dowodzą jak silną traumę przeżywały rodziny kresowian wskutek utraty swoich domostw. I trwa to do dziś. Dla każdego z uczestników konkurs był odkrywaniem dramatycznej historii swych bliskich. **Amelia Gąsiorek** z Wrocławia opisała losy dziadków żyjących w Samborze, zmuszonych do ucieczki, przybyłych na ziemie odzyskane.

– Narysowałam komiks o historii swojej prababci, która musiała uciekać ze swego domu. Jej mama zginęła w pogromie, a tata był akurat maszynistą, więc udało się jej ukryć pod zwałem węgla w lokomotywie – opowiada 11-letnia uczennica. – A już w Polsce bardzo długo nie widziała ani taty, ani swoich sióstr. Ta historia wstrząsnęła mną, że w tamtych latach ludzie musieli żyć w taki sposób.

Rodzice towarzyszący swoim pociechom nie ukrywali, że również dla nich było to odkrywanie historii. - Babcia nigdy nam o tym nie opowiadała jak ciężkie było to dla niej przeżycie – mówi mama Amelii. – O tej historii dowiedziałam się wtedy, gdy córka narysowała komiks. Siedziała nad tym z dziadkami, prowadziła z nimi wywiad, prosiła by opowiadali.

– Z prac konkursowych wyłaniają się dwa światy – mówi dr **Marcin Gapski**, zastępca dyrektora Muzeum Narodowego w Lublinie ds. Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej. – Z jednej strony mamy rodzaj idylli tego, co było na Kresach przed dramatem ucieczki – krainy bardzo pięknej, przyjaznej ludziom. Z drugiej: trauma II wojny światowej i zawalenie się tamtego świata. Zauważmy, że w pracach powtarza się motyw kolei, podróży pociągiem towarowym. Dla milionów Polaków, całych rodzin, życie na Kresach zakończyło się opuszczeniem swych domostw. Z całym dobytkiem, a najczęściej z niewielką jego częścią musieli przenieść się na obcy teren.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Podobne, traumatyczne wydarzenia obecne były w większości nadesłanych na konkurs prac, które będą eksponowane do końca lutego w jednej z sal Pałacu Lubomirskich, a w przyszłości staną się częścią ekspozycji Muzeum Ziem Wschodnich Dawnej Rzeczypospolitej.

MAR

FOT. BIBLIOTEKA ŚWIDNIK | FACEBOOK

Całe podium w konkursie na „Najlepszego Czytelnika 2021 roku" przypadło paniom

ŚWIDNIK. Konkurs na „Najlepszego Czytelnika 2021 roku" rozstrzygnięty

Na podium same panie

Rok temu Miejsko-Powiatowa Biblioteka im. Anny Kamińskiej w Świdniku ogłosiła konkurs na Najlepszego Czytelnika 2021 roku. Wzięli w nim udział wszyscy czytelnicy w wieku od 16 do 95 lat, a ocenie podlegała ilość wypożyczonych książek, terminowość ich zwracania oraz dbałość o nie.

W konkursie udział wzięło w sumie 3446 czytelników, a tych najbardziej aktywnych spośród nich wyłoniła Komisja Konkursowa, w której zasiedli pracownicy biblioteki: **Anita Woźniak**, kierownik Oddziału dla Dorosłych, **Dorota Cioczek**, bibliotekarz i **Łukasz Groszek**, bibliotekarz systemowy.

Tak jak przed rokiem największą aktywnością czytelniczą wykazały się panie, które łącznie przeczytały ponad 820 książek. Pierwsze miejsce i tytuł „Najlepszego Czytelnika Roku" otrzymała **Elżbieta Kędracka,** która w minionym roku wypożyczyła 285 książek. Drugie miejsce przypadło **Halinie Ciechomskiej –** 275 wypożyczonych książek, zaś trzecie **Marii Barczak** – 264 wypożyczonych książek.

Nagrodzone panie w minionym tygodniu odebrały statuetki z rąk **Piotra Jankowskiego**, dyrektora MPBP w Świdniku. Otrzymały również nagrody książkowe, dyplomy uczestnictwa, słodycze i biblioteczne gadżety. Już dziś pracownicy biblioteki zachęcają do wzięcia udziału w kolejnej edycji konkursu.

(opr. w)

W ubiegłym tygodniu drogowcy zwieźli na ulicę Działkowca część potrzebnych materiałów i oznakowali budowę. Same roboty ruszą lada dzień

ŚWIDNIK. Jeszcze trochę cierpliwości

Działkowca gotowa do przebudowy

Tylko patrzeć a na ulicy Działkowca pojawią się drogowcy, za których sprawą ta gruntowa ulica za kilka miesięcy zmieni się nie do poznania.

Położona we wschodniej części Świdnika ulica Działkowca to gruntówka. Mieszkający przy niej świdniczanie od lat skarżyli się na nierówną nawierzchnię i kurz wznoszony przez przejeżdżające auta. W odpowiedzi na te głosy Urząd Miasta, mniej więcej dwa lata temu, starał się polepszyć jej stan, zasypując dziury asfaltowym destruktem i kładąc warstwę porządnego kruszywa drogowego, zastrzegając przy tym, że to ostatnie takie prace, gdyż w planach jest budowa ulicy z pełną infrastrukturą. W roku 2020 ogłoszono przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej, a w sierpniu ubiegłego roku Ratusz ogłosił przetarg na jej budowę.

Zgłosiło się pięć firm, z czego najtańszą ofertę – 4,31 mln zł – zaproponowało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa. To większa kwota niż wstępnie zakładano i to o 2 mln zł, ale radni nie mieli wątpliwości, co do ważności inwestycji i zgodzili się, aby dołożyć brakującą kwotę. Roboty ziemne powinny się rozpocząć lada dzień. – Wykonawca zapowiadał, że od nowego roku, jak skończy al. Solidarności przeniesie się na ulicę Działkowca. Liczymy, że prace ruszą pełną parą i do jesieni uda się je zakończyć – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Projekt przewiduje budowę drogi o nawierzchni bitumicznej, chodnik z kostki brukowej po jednej stronie ulicy, zjazdy na posesje, odwodnienie, kanał technologiczny i przebudowę oświetlenia.

Urząd Miasta Świdnik przymierza się także do budowy innej zlokalizowanej po sąsiedzku ulicy. Chodzi o drogę, która połączy al. Armii Krajowej z ul. Działkowca (między terenem „Galanta" a „Polskim drobiem" i będzie biec w kierunku wschodnim). Jak wyjaśniał wiceburmistrz, ta droga pozwoli rozwinąć tę część miasta, bo tereny sąsiadujące z nową ulicą będą przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe, prywatne inwestycje handlowe, a także miejską inwestycję – Multifunkcyjne Centrum Rozwoju.

W listopadzie ub. roku ogłoszono przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej budowy tej drogi. Swoje oferty złożyły dwie firmy – Mako Consulting z Zamościa, które zaoferowało kwotę ok. 98 tys. zł i z którym podpisano umowę i Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego z Lublina – 147 tys. zł. Miasto przewiduje, że projekt i pozwolenie na budowę będą gotowe pod koniec roku, więc prawdopodobnie docelowa budowa będzie mogła ruszyć w roku 2023. Wiadomo, że będzie się to odbywać w oparciu o tzw. specustawę, bo nie wszystkie grunty, po których biegnie droga są własnością miasta. Zgodnie z założeniami, ta ulica również ma powstać z pełną infrastrukturą. **(w)**

FOT. MAGDALENA SZABAŁA - FACEBOOK

Osłonięcie stojących zaledwie kilka metrów od toru jazdy latarni wydaje się dobrym rozwiązaniem

ŚWIDNIK. Latarnie na pumptracku warto osłonić

Radna dmucha na zimne

– Latarnie oświetlające pumptrack są nieosłonięte i mogą stanowić zagrożenie dla użytkowników – uważa radna Magdalena Szabała i proponuje ich osłonięcie materacami.

Mniej więcej od dwóch lat świdniccy cykliści, rolkarze i użytkownicy hulajnóg mogą korzystać z pumptracku, czyli specjalnego toru do jazdy. Obiekt cieszy się dużą popularnością wśród młodych świdniczan i choć dotąd nie było słychać, by dochodziło tam do jakichś niebezpiecznych zdarzeń radna **Magdalena Szabała** (ŚWS) woli dmuchać na zimne, bo jej zdaniem zagrożenie dla użytkowników stanowią niczym nieosłonięte oświetlające tor latarnie. W tej sprawie złożyła interpelację do burmistrza, proponując otulenie słupów materacami, np. takimi jak stosuje się na stokach narciarskich.

– Pumptrack cieszy się dużą popularnością. Korzystają z niego mieszkańcy w różnym wieku. Aby zminimalizować ryzyko uszkodzenia ciała, uważam, że powyższe rozwiązanie będzie bardzo dobrym pomysłem, który pomoże podnieść poziom bezpieczeństwa w tym miejscu – pisze radna.

W odpowiedzi na ten wniosek Ratusz poinformował, że jego realizacja będzie możliwa pod warunkiem zabezpieczenia środków w budżecie miasta oraz po uzyskaniu kosztorysu robót. Jego przygotowanie zostało zlecone już spółce Pegimek.

– Skontaktujemy się z Panią nie wcześniej niż po uzyskaniu od spółki kosztorysu i przeprowadzeniu innych czynności umożliwiających realizację omawianego zadania – odpisał radnej burmistrz. **(w)**

ŚWIDNIK. Zamienili opla na toyotę

Nowa fura dla starostwa

Starostwo Powiatowe w Świdniku kupiło nowe auto. To Toyota Camry w wersji hybrydowej, z silnikiem 2,5 l za prawie 150 tys. zł. Jak tłumaczy starostwo, wydatek podyktowany był potrzebą wymiany piętnastoletniego i mocno już zawodnego Opla Zafiry.

W nowej służbowej limuzynie starostowie, choć jak zapewniają, częściej korzystają z niej inni pracownicy, na pewno będą się czuli komfortowo (zdjęcie ilustracyjne)

O tym, że Starostwo Powiatowe w Świdniku przymierza się do zakup nowego auta była mowa na jednej z ubiegłorocznych sesji. Radni - choć niejednomyślnie i nie bez uwag - zgodzili się na zabezpieczenie w budżecie na ten cel kwoty 150 tys. zł. Wicestarosta **Bartłomiej Pejo** wyjaśniał wówczas, że powiat dysponuje dwoma autami służbowymi – Oplem Zafirą z 2007 r. i Chevroletem Captivą z 2012 r., które są już mocno wyeksploatowane.

– Auta są użytkowane od kilku kadencji. W momencie kiedy zaczęliśmy obecną wymagały napraw. Przeprowadziliśmy wstępną analizę, jeśli chodzi o koszty napraw bieżących i średnio jest to do 10 tys. zł rocznie, mowa szczególnie o Oplu Zafirze. Krótko mówiąc, jeśli chodzi o stan obecny opla, jest to mocno wyeksploatowany, należałoby go wymienić i stąd propozycja, aby taką pozycję przyjąć w budżecie. Braliśmy pod uwagę wynajem długoterminowy, ale z naszych obliczeń wynika, że najbardziej optymalną wersją jest zakup nowego samochodu. Samochód jest narzędziem do pracy dla zarządu i pracowników, i powinien być niezawodny – tłumaczył wicestarosta i dodał, że jeśli dojdzie do zakupu nowego auta, jedno ze starych zostanie przekazane na potrzeby bazy sprzętowo-magazynowej.

Radni raczej nie mieli wątpliwości, co do tego, że nowe auto jest potrzebne, ale przedstawiciele Świdnik Wspólna Sprawa wyrażali wątpliwości co do zaplanowanej na zakup kwoty. – Oczywiście część argumentów jest słuszna: auta się zużywają, trzeba je wymieniać. Natomiast jestem pewny, że nie jest potrzebne w starostwie auto za 150 tys. zł. Ten wydatek można ograniczyć. Po kwocie widać, po co kupujemy samochód. Nie po to, aby oszczędzać, a po to, aby – jak mówią młodzi – wozić się nowym, luksusowym autem. Śmieszne jest, że kiedy w powiecie rządzi prawica kupowane są nowe samochody, zaś kiedy nie rządzi realizowane są inwestycje, żeby te samochody miały po czym jeździć – komentował uszczypliwie radny **Jakub Osina**.

Nowe auto na potrzeby Starostwa Powiatowego zostało zakupione jeszcze w minionym roku. To Toyota Camry w wersji hybrydowej, z silnikiem 2,5 l. Kosztowała dokładnie 149 700 zł.

– Wydatek podyktowany był potrzebą wymiany wyeksploatowanego samochodu Opel Zafira. Kupno auta hybrydowego, w dłuższej perspektywie wiązać się będzie z oszczędnościami dla kasy powiatu. Tego typu auta są tańsze w eksploatacji, ze względu na mniejsze zużycie paliwa, a dzięki 3-letniej gwarancji producenta ich ewentualna naprawa także nie będzie stanowić obciążenia dla finansów samorządu. Pojazdy z napędem hybrydowym są również przyjazne dla środowiska – mówi starosta **Łukasz Reszka**.

Władze powiatu podkreślają, że samochód wykorzystywany jest nie tylko przez zarząd powiatu, ale przede wszystkim przez pracowników. Jak wyliczono, w grudniu ub. r. nowe auto przejechało 1119 km (z czego zarząd i starostowie przejechali 433 km, co stanowi 38,7 proc. wykorzystania pojazdu). W styczniu tego roku auto jak dotąd pokonało 2181 km (zarząd i starostowie – 801 km, czyli 36,73 proc., zaś pracownicy – 1380 km). **(w)**

ŚWIDNIK. Przygotowania do przeprowadzki

Pegimek i CUS lada dzień pod nowym adresem

Już niebawem spółka komunalna Pegimek i Centrum Usług Społecznych w Świdniku zmienią adres. Najprawdopodobniej już w przyszłym miesiącu obie instytucje przeniosą się do kupionego przez Pegimek biurowca przy al. Lotników Polskich 5.

W biurowcu przy al. Lotników Polskich trwają ostatnie prace adaptacyjne. Parter ma zająć CUS, I piętro – Pegimek. W budynku już urzęduje spółka Remondis

Miejska spółka kupiła go w listopadzie ub. r. z zamiarem przeniesienia tu głównej siedziby spółki wraz z zarządem nieruchomości. Całkowita powierzchnia budynku to 1886 mkw., a powierzchnia działki, na której stoi - 2551 mkw. Choć Pegimek nie wprowadził się jeszcze do swojej nowej nieruchomości, ma już pierwszego najemcę, bo od kilku miesięcy swoją siedzibę na najwyższej kondygnacji biurowca ma spółka Remondis Świdnik.

– Zakładamy, że my przeprowadzimy się jeszcze w tym miesiącu – mówi **Jerzy Irsak**, prezes świdnickiej spółki Pegimek. – W tej chwili kończymy dostosowywanie pomieszczeń. Część z nich trzeba było odmalować; najwięcej prac mieliśmy w piwnicach, gdzie będzie mieścić się archiwum. Była tam duża hala, którą trzeba było podzielić na kilka mniejszych pomieszczeń i zamontować specjalne drzwi. Zrobiliśmy to własnymi siłami, korzystając z tego, że póki co zima jest dla nas w miarę łaskawa.

Również w lutym przeprowadzkę do budynku przy al. Lotników Polskich planuje Centrum Usług Społecznych, które wynajmować będzie od Pegimeku parter budynku.

– Nasze przenosiny nie powinny wiązać się z niedogodnościami dla interesantów. Planujemy, że zrobimy to w weekend. Warunki do pracy jak i obsługi mieszkańców będą tam na pewno lepsze. W godzinach pracy zaparkowanie w okolicy naszej obecnej siedziby przy ul. Wyszyńskiego graniczy z cudem. Przy al. Lotników będziemy mieć też większy parking, mamy też miejsca dedykowane na parkingu przy Brico Marche – mówi **Andrzej Mańka**, dyrektor Centrum Usług Społecznych w Świdniku.

Nie licząc VAT-u nieruchomość kosztowała 8,4 mln zł. Sporo pytań i wątpliwości co do zakupu spółki na przestrzeni ostatnich miesięcy zgłaszali radni opozycji.

– Chcielibyśmy wiedzieć m.in., czy te pomieszczenia spełniają wymogi dostępności i czy jest to z perspektywy spółki i miasta opłacalne. Tam również brakuje miejsc parkingowych – mówił na jednym z posiedzeń rady miasta radny **Waldemar Białowąs** (KO).

Radny przygotował również interpelację, w której poprosił o przedstawienie operatu szacunkowego wartości nieruchomości, trybu w jakim dokonano zakupu, protokołu negocjacji oraz ekspertyzy dostępności nieruchomości dla potrzeb funkcjonowania instytucji, które będą się tam mieścić.

Urząd Miasta i kierownictwo miejskiej spółki, stoją na stanowisku, że zakup nieruchomości był dobrym posunięciem.

– Wartość tego budynku już wzrosła i jesteśmy przekonani, że wzrośnie jeszcze bardziej. To był dobry moment na zakup. Gdybyśmy w tej chwili sami chcieli wybudować budynek o takiej powierzchni to jest minimum 14 mln zł, nie licząc działki, bo sama działka jest warta ok. 1 mln zł – komentuje **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Los dotychczasowej siedziby spółki Pegimek przy ul. Konopnickiej nie jest jeszcze przesądzony. Sprzedaż również jest brana pod uwagę. Z kolei budynek MOPS-u ma w przyszłości zostać zrewitalizowany i przeznaczony na cele kulturalne. **(w)**

ŚWIDNIK. Tylko przez tydzień i odpłatnie, ale za to ciekawie

Ferie z MOK

Dość skromną ofertę przygotował w tym roku Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku dla dzieci spędzających ferie w mieście. Półkolonie zorganizowane będą tylko w drugim tygodniu ferii i to za odpłatnością w wysokości 250 zł, ale w programie przewidziano atrakcyjne wycieczki. Zapisy ruszają w ten poniedziałek, 7 lutego.

Jak zapewniają organizatorzy atrakcji podczas półkolonii jednak nie zabraknie i w programie zajęć każdy znajdzie coś dla siebie. Oprócz zajęć świetlicowych i warsztatów zaplanowane są wyjazdy do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie i parku trampolin w lubelskiej Strefie Wysokich Lotów, wizyta w Teatrze Andersena, wyjście na baseny Parku Avia i seanse w kinie Lot.

Półkolonie potrwają od 21 do 25 lutego. Może wziąć w nich udział 45 dzieci w wieku 6-10 lat, mieszkających na terenie Świdnika. Opłata za półkolonie wynosi 250 zł. Zapisy ruszają 7 lutego o godz. 10.00 i będą prowadzone wyłącznie online. Nie ma możliwości rezerwacji miejsc, zapisów osobiście czy telefonicznie. Regulamin i szczegółowe zasady na stronie mok.swidnik.pl. **ZM**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 797 264 099

Skoda Fabia 03r. 1,4 mpi sedan niebieski 89000km, 7.400zł, Tel. 786 879 777

Skoda Fabia 03r. 1,4mpi b+g sekw. 1wł. z salonu 155000km garażowany, 7.500zł, Tel. 606 669 737

Skoda Octavia 99r. 1,6b+g sprawny opłaty za 2022r., 2.900zł, Tel. 698 008 543

Toyota Corolla 1,8b bardzo bogate wyposażenie automat 48000km st. idealny, 43.000zł, Tel. 796 555 689

Toyota Corolla Premium 13r. 1,6b salon, bardzo zadbany, Tel. 661 665 231

Toyota Yaris 1,0, 03r. 149200km po przeglądzie w XII.2021 r., 4.899zł, Tel. 696 752 099

Volvo S40, 2,0d 06r. srebrny garażowany, Tel. 518 145 122

VW Passat B5, 1,6b 98r. sedan, 3.500zł, Tel. 572 926 695

VW Passat kombi 1,9tdi hak koła zapas 02r., 4.200zł, Tel. 697 111 710

VW Polo automat 03r. 1,4b 3d klim. srebrny, Tel. 509 063 790

VW UP 13r. 1,0 mpi klim. abs serwisowany, 22.900zł, Tel. 786 879 777

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

Audi Q3, 2,0tdi Quattro 14r. 177000km lekko uszk., 43.900zł, Tel. 786 879 777

Citroen C3, 1,6b 06r. po wym. rozrządu akumul. 2 kpl. kół 4d srebrny, Krasnystaw, 9.000zł, Tel. 501 619 963

Citroen Xara Picasso 1,6b+g XII.03r. nowe sprzęgło wydech akumul. 251000km, 4.300zł, Tel. 512 246 654

Chevrolet Aveo III, 1,2 16V 11r. szary 90000km st. bdb. zadbany garażow. 1wł., 17.000zł, Tel. 518 075 560

Fiat Linea 08r. diesel srebrny krajowy st. bdb., 8.000zł, Tel. 695 938 874

Fiat Seicento 1,1b st. db. srebrny opłaty do końca marca, 1.300zł, Tel. 506 468 070

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek, 6.500zł; garaż blaszak 6x3, 2.200zł; części Wartburg 353W, Tel. 784 195 660

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek, 6.500zł; kupię VW Golf III Audi 80 B3 Ford Taunus Mercedes, Tel. 502 858 956

Ford Focus C-max 04r. 1,6tdci 256400km bordo, Tel. 601 466 271

Jeep Grand Cherokee 14r. 2,0crdi navi automat 109000km, 79.900zł, Tel. 786 879 777

Kia 05r. b+g, 3.990zł, Tel. 792 954 303

Mitsubishi Spacestar 01r. srebrny klim. 1,6b, Chełm, 2.800zł, Tel. 692 642 502

Honda CRV 2,0b+g 04r. nowy gaz srebrny b. zadbany 1wł. 2 kpl. kół +felgi pdw garaż., Tel. 697 130 249

Hyundai Matrix 03r. diesel skórzane siedzenia srebrny na chodzie, 2.500zł, Tel. 667 665 385

Hyundai Santafe 03r. 2,0d napęd 4x4 czarny skóra hak PT i OC opłacone na cały rok, Tel. 508 928 589

Opel Corsa D, 1,2b 09r. srebrny 9800km st. bdb. polski salon, Tel. 608 040 879

Opel Corsa D, 10r. 1,4b st. db. bardzo zadbany po wymianie wielu części, 12.800zł, Tel. 825 639 835

Opel Insignia 14r. 1,4b 140KM 220000km 5d szary 100% bezwypadkowy, 41.900zł, Tel. 505 725 074

Motocykl Honda Rebel poj. 125cm3 czerwony 00r. b. zadbany błyszczące chromy, 8.000zł, Tel. 723 035 379

Motocykle zabytkowe: MZ Troph 7.000zł, Simson SR50 4.500zł, MZ TS 8.000zł, Tel. 790 853 551

Nissan Micra 98r. 1.0, 3d wk cz szd czerw. 208000km, 2.100zł, Tel. 603 376 572

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Bagażnik dachowy z VW LT oraz lampy do Audi A4-A3 VW B7, tanio 350zł, Tel. 725 093 785

Belki dachowe Toyota Auris, Fiat SC, CC, Uno, Panda, Tel. 505 996 061

Części silnika Star 200, tarcze sprzęgła, pompa olej., wałek p. mocy, panewki korbow. C360, Tel. 664 589 620

Felgi stalowe 5Jx14CHx100 otw. centr. 54,1, 210zł, Tel. 502 846 914

Felgi, opony, kołpaki zimowe 185/60/14 Skoda Fabia, VW, 5 otworów, 150zł, Tel. 690 037 468

Fotele samoch. osobowego Volvo ciemny szary welur st. bdb., Tel. 509 434 530

Fotelik samochodowy st. db., Tel. 733 571 001

Fotelik samochodowy, 70zł, Tel. 505 996 061

Instalacja gazowa z butlą w miejsce koła, z dokumentami, 150zł, Tel. 577 777 403

Opona 23.1-26.16 PR druga opona +dętka gratis, 600zł, Tel. 511 428 936

Koła - alufelgi +opony 215/55/17, 98V Cormoran st. bdb. 7mm do Volvo i Forda, 1.200zł, Tel. 600 267 475

Koła - felgi +opony do BMW 5x120, ET20, opony Goodyear 215/65/16, 98T, 7mm, 1.200zł, Tel. 600 267 475

Koło zapasowe 15" nowe nieużywane do VW Passat 03r., 150zł, Tel. 603 110 682

Koło zapasowe oryginalne 15 nowe nieużywane do VW Passat 03r., 150zł, Tel. 603 110 682

Nosidełko samochodowe, Tel. 518 420 439

Okazja - opony zimowe 165/70 wraz z felgami stal. 14" 4 szpilki st. db., Tel. 696 209 920

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

Opony letnie 4szt. 175/65/14, 200zł, Tel. 504 341 303

Opony zimowe 165/70 st. db. 4szt. wraz z felgami stalowymi 4 szpilki, Tel. 696 209 920

Opony zimowe Hankok Winter 175/65/14, 4szt. st. bdb., 450zł, Tel. 502 846 914

Oryginalne klocki ham. do Suzuki Grand Vitara faktura (cena 40% zakupu), 50zł, Tel. 515 089 521

Peugeot 301, 1,2b 73KM sedan grafitowy 150000km salon Polska, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Podwieszenie wału do Ford Transit zakupione za 100zł (faktura do wglądu), 40zł, Tel. 515 089 521

Prądnica kompletna Fiat 126p sprawna, Tel. 692 342 502

Przyczepa 2-osiowa +2 najazdy wym. 400x200x35 hamulec najazdowy, 7.000zł, Tel. 692 362 617

Przyczepka samochodowa lekka zarejestrowana +OC na resorach, 900zł, Tel. 608 040 879

Radio samochodowe Alpine CD Receiver COM-7856R jak nowe, 100zł, Tel. 512 246 670

Reflektor pr. Passat B5, sprężyny Audi B4, pompa p. VW benz., 2 opony zim. 185/65/15, Tel. 518 935 177

Resory do Żuk Fiat 126p Mercedes bus 2-piórowe Volvo 1-piór.; siłowniki kombajnu Neptun, Tel. 511 681 542

Resory Żuk, Fiat 126p, Mercedes bus 2-piórowe Volvo 1-piórowe, Tel. 511 681 542

Ręczny przyrząd do ustawiania zbieżności, 550zł, Krasnystaw (kosztował 1.200zł), Tel. 501 619 963

Silnik kompletny Hyundai Getz 08r. 1,5crdi 65kW 88KM st. bdb., 1.500zł, Tel. 502 846 914

Zwrotnica przednia lewa Ford Focus MK3 kompletna, 250zł, Tel. 796 555 689

4szt. klamki nosek drabinkę do Poloneza Plusa - kupię, Tel. 505 468 817

Alternator Citroen Berlingo, chłodnica nowa Peugeot 106-107, butla turyst. czerw. 2szt., Tel. 785 166 620

Alufelgi 16" do Toyota Corolla 5x114,3 oryginał st. idealny, 1.050zł, Tel. 796 555 689

Alufelgi 17" 8J 5x120 Opel Insignia BMW 2szt., 320zł/2szt., Tel. 505 725 074

Amortyzatory Vectra 01r. nowe Kyab pozost. po warsztacie klocki filtry, Krasnystaw, 550zł, Tel. 501 619 963

Antena CB, Tel. 509 945 209

SPRZEDAM INNE

Sprzedam garaż blaszak 3x5 używany odbiór osobisty, Tel. 504 614 042

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam kontener oceaniczny mieszkano-magazynowy, Lublin, Tel. 604 872 958

Sprzedam rury kanalizacyjne Fi 160 z kinetą, studzienką z włazem - polecę wykonawcę, Tel. 604 872 958

Sprzedam bryczkę wyjazdową antyczną z uprzężą, cena 10.000 zł lub zamienię na auto Tel. 604 858 729

Sprzedam gramofon Unitra stereo hi-fi G-8010, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stolik-średnica 63 cm, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro, obudowa z bambusa, średnica 50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam Magnetofon M2408SD „Aria" Hi-fi, szpulowy, czterościeżkowy, stereo, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam fotel do pokoju, Tel. 506 337 128

Sprzedam wersalkę, cena 300 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam ławę włoską COMODO 140x75X50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam narzutę wełnianą na kanapę o wym. 160x220 cm i 2 sztuki na fotele 80x150cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam szafki kuchenne, cena od 50 zł za sztukę, Tel. 506 337 128

Sprzedam dwa grzejniki żeliwne plus brodzik akrylowy nowy, cena do uzgodnienia, Tel. 797 168 554

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Sprzedam kompletną, niedużą krajzegę, cena 350 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam blachę niski trapez, długość 6m, 30 sztuk, cena 2 tys. zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam dawny sprzęt z gospodarstwa rolniczego: trzepaki do lnu, młockarnia i inne, Tel. 694 668 649

Sprzedam dużą plandekę 10x8 m, cena 250 zł, Tel. 883 160 315

Sprzedam stół rozkładany wysoki połysk, ciemny, tanio, c. 30 zł do negocjacji, Lublin, Tel. 666 629 298

Sprzedam pralkę automat, polska, otwierana od góry, energooszczędna, stan bdb, cena 250 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

INNE

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów.` Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 arów nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gmina Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Lublin-Deptak-Centrum sprzedam mieszkanie 94m2, II p., nad nim strych w kamienicy ul. Krakowskie Przedmieście 30, Tel. 691 636 371 i mieszkanie 78,50 m2 I p. w pionie (można połączyć) nadające się na hostel, gabinety lekarskie, biura prawnicze itp. (3-lokatorów na klatce), Tel. 505 384 795

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

Wynajmę mieszkanie w centrum Świdnika 37 m2, 2 pokoje umeblowane, piętro 4/4, na dłużej, Tel. 518 356 763

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, 37 m2, umeblowane, balkon, 4/4, na dłużej, Świdnik, Tel. 504 614 042

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

REKLAMA

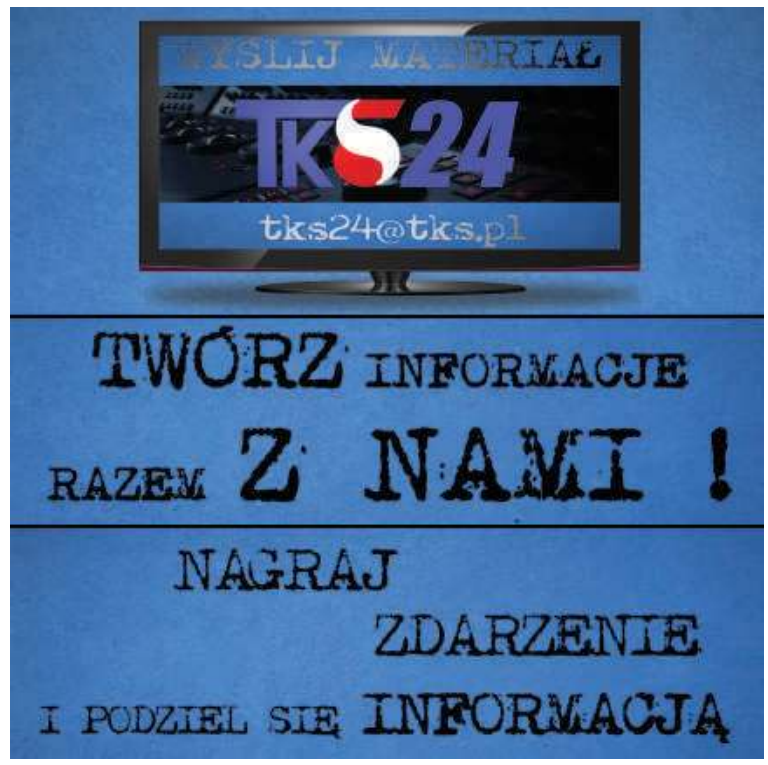

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

ZAMIENIĘ

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m¸. Tel. 697 492 997

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

..... , tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Klasa 3f

Klasa 3g

V Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej-Curie w Lublinie
Klasa 3h

Niepubliczne Liceum im. Jana III Sobieskiego w Lublinie

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Jakub Kosecki już oficjalnie zawodnikiem Motoru

Wygrana i porażka z III-ligowcami

Piłkarze drugoligowego Motoru Lublin dwukrotnie w ubiegłym tygodniu sparowali w Lubartowie z zespołami III ligi. W środę pokonali 6:2 Chełmiankę, w niedzielę przegrali 1:3 z Siarką Tarnobrzeg.

W obu meczach w lubelskim zespole zagrał już **Jakub Kosecki**. 31-letni, były reprezentant Polski związał się z Motorem kontraktem obowiązującym do 30 czerwca, z opcją przedłużenia o kolejny sezon. – Sam fakt, że tacy zawodnicy rozważają dołączenie do Motoru, świadczy o tym, że klub się rozwija i zmierza we właściwym kierunku – mówi trener **Marek Saganowski**. – Nie ulega wątpliwości, że to duże nazwisko i wzmocnienie zespołu. Kuba to bardzo doświadczony piłkarz, który ostatnie lata spędził w trudnej i wymagającej lidze tureckiej, a wcześniej udowodnił swoją wartość na ekstraklasowych boiskach. Liczę na to, że będzie wsparciem dla młodszych kolegów w szatni – dodał szkoleniowiec Motoru.

Tuż po konfrontacji z Siarką lubelski zespół wyjechał na zgrupowanie do Uniejowa. Do 10 lutego motorowcy będą trenować tam dwa razy dziennie, mając do dyspozycji boisko z naturalną oraz sztuczną nawierzchnią. Na koniec krótkiego obozu Motor zagra sparing z Legionovią Legionowo (11 lutego). Dzień później, w drodze powrotnej z Uniejowa, lublinianie zmierzą się w Książenicach z Legią II Warszawa. **MAG**

MOTOR – CHEŁMIANKA 6:2 (6:1)
Bramki: Bonin samob. 20, Swędrowski 26, Ryczkowski 29, Wójcik 35, Fidziukiewicz 41, Ceglarz 43 – Brzozowski 51, Wiatrak 113.
MOTOR – SIARKA 1:3 (0:2)
Motor - I połowa: Madejski – Wójcik, Zbiciak, Cichocki, Moskwik, Świeciński, Swędrowski, Kołbon, Sędzikowski, Ceglarz, Firlej; **II połowa:** Kiełpin – Michota, Zbiciak, Król, Rozmus, Kusiński, Kafel, Król, Bednarczyk, Wójcik, Kosecki Polak.
Bramki: Kafel 58 – Agudo 14, Baldyga 43, Mróz 54.

INNI TEŻ SPAROWALI **Avia Świdnik – Chełmianka 2:3 (2:1).** Bramki: Kunca 42, Białek 45 z karnego – Dziubiński 39, 50 z karnego, Skoczylas 55 * **Energia Kozienice – Lublinianka 3:2 (1:1).** Bramki dla Lublinianki: Kalita, Makowski * **Wilga Garwolin – Świdniczanka 0:4 (0:1).** Bramki: Cielabąk, Pacek, Plesz, Kotowicz * **Sygnał Lublin – Powiślak Końskowola 0:5 (0:2).** Bramki: Drzazga 23, Bernat 24, Pryliński 54, 79, 85.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Blisko 300 uczestników sobotnich, czwartych zawodów z cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden

Nie ma złych warunków do biegania

Wiatr i śliskie ścieżki – w takich okolicznościach rywalizowali w sobotę nad Zalewem Zemborzyckim uczestnicy czwartych zawodów z cyklu City Trial z Nationale-Nederlanden 2021/2022. Tym razem na 5-kilometrową trasę wyruszyło 233 dorosłych. Na dystansach od 300 m do 2 km rywalizowało także 61 dzieci.

Bieg główny wygrał **Rafał Gontarczyk** (16:27) przed **Przemysławem Szymanowskim** (17:16) i **Pawłem Wysockim** (17:26).

– Chciałem pobiec szybciej niż miesiąc temu, kiedy uzyskałem wynik 16:19, ale warunki na trasie, wiejący wiatr i brak tak wyśmienitej rywalizacji, jak na ostatnim biegu spowodowały, że było to trudne zadanie. Tym bardziej uważam, że czas który uzyskałem ma swoją wartość. Od początku ruszyłem mocno i objąłem prowadzenie. Trzeci kilometr był na zbliżonym poziomie w stosunku do poprzedniego biegu. Jestem zadowolony – podkreślał na mecie **Rafał Gontarczyk**.

W klasyfikacji generalnej cyklu końcowe zwycięstwo już zapewnił sobie nieobecny w sobotę **Damian Świerdzewski,** który wygrał trzy poprzednie biegi.

Wśród kobiet w czwartym biegu najlepsza z czasem 19:21 była **Dominika Łukasiewicz.**

– Biegło mi się doskonale. Uwielbiam takie warunki - grząskie błoto, po prostu kwintesencja biegów przełajowych. Nie było jednak łatwo, bo rywalki również miały ochotę na zwycięstwo. Postanowiłam kontrolować sytuację i w idealnym momencie, kilkaset metrów przed metą zaatakowałam. Na razie mam na koncie dwa zwycięstwa i jedno drugie miejsce, przydałaby się wygrana podczas ostatniego biegu za miesiąc – mówiła po biegu **Dominika Łukasiewicz**.

Drugie miejsce **Natalia Zych** (19:30), która w klasyfikacji generalnej plasuje się tuż za Łukasiewicz i ma nadal szanse na końcowe zwycięstwo. Ostatni, piąty bieg z cyklu City Trial z Nationale-Nederlanden 2021/2022 odbędzie się w Lublinie 5 marca. Informacje o zawodach, zapisy oraz wyniki znajdują się na stronie **www.citytrail.pl.** Warto zaglądać również na profil imprezy na Facebooku. **MAG**

WYNIKI
kobiety: 1. Dominika Łukasiewicz (CM Orto-Optymist) 19:21, 2. Natalia Zych (UKS 51) 19:30, 3. Beata Klimek (AWF Biała Podl.) 20:00, 4. Magdalena Sekuła (AZS UMCS) 20:27, 5. Joanna Andrzejewska (Lubelskibiegacz.pl Team) 21:26, 6. Izabela Malinowska (Krasnostawska Grupa Zbiegów i Podbiegów) 21:28, 7. Katarzyna Falkowicz (Stay Insane) 21:50, 8. Katarzyna Holc (Banda Grudnia) 22:08, 9. Joanna Wasilewska (Biłgoraj) 22:21, 10. Magdalena Zych (Lubelskibiegacz.pl Team) 22:23
mężczyźni: 1. Rafał Gontarczyk (Team Never Give Up/Szymanowski Triathlon Team) 16:27, 2. Przemysław Szymanowski (Szymanowski Triathlon Team) 17:16, 3. Paweł Wysocki (Lubelskibiegacz.pl Team) 17:26, 4. Krystian Kuna 17:31, 5. Piotr Różycki 17:59, 6. Adam Grudziński (CM Orto-Optymist) 17:59, 7. Bartłomiej Florczak 18:02, 8. Marcin Głodek 18:13, 9. Michał Orzeł (Banda Grudnia) 18:31, 10. Arkadiusz Graj (Biegający Świdnik) 18:42

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

Dywany Łuszczów, zwycięzcy IBRA LIGI OPEN. W decydującym meczu zespół występował w składzie: Patryk Skrajnowski, Kamil Cieśla (kapitan drużyny), Mateusz Zawiślak, Dariusz Komarzeniec, Jarosław Komarzeniec, Kamil Witkowski, Sebastian Witkowski, Dariusz Sawicki, Bartłomiej Barwiak, Michał Kozak, Jarosław Kowalik i Krystian Zawadzki

NASZ PATRONAT 23. edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku dobiegła końca

Dywany Łuszczów ustrzeliły dublet

Dopiero w ostatniej, rozegranej w sobotę, serii spotkań 23. edycji Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu w Świdniku poznaliśmy mistrzów. Zarówno w IBRA Lidze Open, jak i OLIMP Lidze Oldbojów najlepsze okazały się Dywany Łuszczów!

Po pierwszej połowie ostatniego meczu w IBRA Lidze Open, decydującego o złocie, wydawało się, że rozgrywki wygra KS Albatros, który prowadził z Dywanami już 3:0. Jeszcze pięć minut przed końcem, gdy na tablicy wyników widniał remis, bliżsi końcowego sukcesu byli świdniczanie. Rywale nie dali jednak za wygraną. Gol najlepszego zawodnika rozgrywek **Bartłomieja Barwiaka** dał Dywanom prowadzenie (4:3). Kluczowa dla losów rywalizacji o tytuł okazała się po chwili świetna interwencja bramkarza ekipy z Łuszczowa, **Patryka Skrajnowskiego**, który obronił strzał **Rafała Fereta** z przedłużonego rzutu karnego.

W Olimp Lidze Oldbojów Dywany mistrzostwo zapewniły sobie także po świetnej grze w drugiej połowie, w której zdobyły aż sześć goli.

Organizatorami 23. edycji Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsalu były: Starostwo Powiatowe, Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu oraz I Liceum Ogólnokształcące w Świdniku. Nowy Tydzień był patronem medialnym zmagań piłkarzy-amatorów. **BAS**

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

Dywany Łuszczów, mistrzowie Olimp Ligi Oldbojów występowali w składzie: Piotr Chlebuś, Marcin Bijas, Mateusz Zawiślak, Dariusz Sawicki, Kamil Witkowski, Krystian Zawadzki, Kamil Cieśla, Dariusz Sawicki. Kierownikiem drużyny był Sebastian Witkowski

IBRA LIGA OPEN 11. kolejka
KS ALBATROS – DYWANY ŁUSZCZÓW 3:5 (3:0) Bramki: Jędrych 10, Kobiałka 10, Bujnik 11 - Barwiak 13, 22, 24, Kozak 16, 19.
CREATIO TEAM – NEO.NET 2:8 (0:5)
Bramki: P. Augustyniak 18, Skroban 24 - Ł. Augustyniak 3, Przebirowski 5, 9, 20, Śliczniak 6, Daniel Leszczyński 12, 15, Korchut 18.
KLASTMED – POKOLENIE J.P.II 6:4 (2:3)
Bramki: Dąbrowski 7, 10,17, Kowalczyk 14, Wroński 19, Dąbek 22 - Jaroszyński 2, 20, Niedźwiedź 4, Kaciuczyk 11.
POM – SOLIDARNOŚĆ PZL 0:12 (0:5)
Bramki: Chlebuś 2, 9,14, Szyjduk 9, 10, 16, 22, 22, Piekarczyk 12, 19, 24, Bijas 24.
Pauza: **Sawa Okna Drzwi Kos-Wit i Perła Progres Mełgiew.**
Końcowa kolejność:

1. Dywany	22	55-23
2. KS Albatros	21	47-18
3. NEO.NET	21	43-25
4. PERŁA Progres	19	56-38
5. Solidarność	18	48-16
6. Pokolenie	12	37-38
7. Klastmed	7	23-47
8. POM	6	23-73
9. Sawa/Kos-Wit	4	24-40
10. Creatio	3	17-54

WYRÓŻNIENIA
Puchar IBRA - PERŁA Progres Mełgiew
Puchar „Fair Play" - Solidarność PZL
„Pan Kierownik" - Radosław Koniec (Sawa)
NALEPSI strzelec: Adrian Duda (PERŁA) - 21 goli * **bramkarz:** Karol Grodzki (Albatros) * **piłkarz:** Bartłomiej Barwiak (Dywany)
Najmłodszy zawodnik rozgrywek: Jakub Korgol (POM).

OLIMP LIGA OLDBOJÓW
grupa mistrzowska
PERŁA PROGRES – PEGIMEK 12:2 (2:2)
Bramki: Korona 1, 2, 19,20, 23, 24, Barański 13, 18, Wnuk 17, 19, 22, 24 - Fijałkowski 2, Nowosad 12.
KALADI SPORT – DYWANY ŁUSZCZÓW 1:6 (0:0) Bramki: Rodak 17 - Zawiślak 15, Cieśla 16, Zawadzki 19, 20, Sawicki 24.

1. Dywany	25	62-20
2. PERŁA Progres	25	48-22
3 Kaladi Sport	19	37-25
4. Pegimek	12	27-49

o miejsca 5-8
KS NIEDRZWICA – NEPTUN 3:9 (2:5)
Bramki: Pasierbowicz 3, 19, Gęca 9 - Kochalski 1, 3, 12, Mazur 7, 22, 23, Walczak 12, Wróbel 20.
SAWA – JP TEAM 5:1 (2:1) Bramki: G. Nigro 7, 15, 24, Dąbrowski 11, Woliński 15 - Radecki 8.

5. Neptun	19	51-26
6. SAWA	12	33-49
7. KS Niedrzwica	6	25-63
8. JP Team	0	16-55

WYRÓŻNIENIA
Puchar Olimp Trofea Sportowe - PERŁA Progres Mełgiew
Puchar „Fair Play"- Neptun
„Pan Kierownik" - Sebastian Witkowski (Dywany)
NALEPSI strzelec: Jacek Kochalski (Neptun) - 23 gole * **bramkarz:** Arkadiusz Rycaj (Kaladi) * **piłkarz:** Kamil Cieśla (Dywany).
Najstarszy zawodnik rozgrywek: Mirosław Ciesielka (Neptun)

Młoda Avia z PGE i certyfikatem PZPN

Lepsze warunki do szkolenia sportowego, lepszy sprzęt, udział w elitarnych turniejach - to tylko niektóre korzyści, jakie płyną ze współpracy Akademii Avii Świdnik z PGE. Ta kooperacja trwa już kilka lat i w tym roku również będzie kontynuowana. Kolejna dobra wiadomość dla akademii to dołączenie do Programu Certyfikacji Szkółek Piłkarskich Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Polska Grupa Energetyczna S.A. będzie wspierać drużyny dziecięce i młodzieżowe „żółto-niebieskich" kolejny rok. – Cieszymy się, że tak uznana marka jaką jest PGE S.A. zaufała nam i doszło do podpisania nowej umowy o wzajemnej współpracy – mówi **Radosław Szczerba**, wiceprezes MKS Avia Świdnik.

W poprzednich latach dzięki współpracy w ramach programu PGE - energia dla młodej Avii, podjęto działania w celu udoskonalenia szkolenia sportowego dzieci i młodzieży trenujących w świdnickim klubie. Zakupiono nowe stroje sportowe oraz sprzęt treningowy dla młodych adeptów piłki nożnej i sekcji pięściarskiej. – Odpowiednio wykwalifikowani trenerzy, na zajęciach, które odbywają się kilka razy w tygodniu przekazują dzieciom nie tylko wiedzę na temat danej dyscypliny sportu, ale także uczą szacunku do rywala, czy postaw fair play. Dzięki współpracy z Polską Grupą Energetyczną możemy zapewnić im odpowiednie warunki do pracy i prowadzenia zajęć, a te odbywają się na stadionie piłkarskim, boiskach typu Orlik oraz salach treningowych. To właśnie tam uwalniana jest energia najmłodszych. Wspomniana aktywność jest zresztą celem nadrzędnym naszej współpracy. Liczymy, że dzięki zachęceniu młodych ludzi do uprawiania sportu uda się ich „odciągnąć" od komputerów, tabletów, konsol do gier. Również dzięki współpracy z Polską Grupą Energetyczną młodzi zawodnicy Akademii Piłkarskiej Avii Świdnik wzięli także udział w elitarnym Turnieju Piłkarskim PGE Junior organizowanym przez naszego partnera na Stadionie Narodowym w Warszawie – dodaje R. Szczerba.

Avia w programie PZPN

To nie jedyne dobre wiadomości dla Akademii Piłkarskiej Avii. Klub spełnił wszystkie wymagania i dołączył do Programu Certyfikacji Szkółek Piłkarskich PZPN, uzyskując brązową gwiazdkę programu.

– Jest to ogromne wyróżnienie dla klubu, będące w pewnym sensie gwarancją dla rodziców dobrego procesu szkolenia w akademii. Program Certyfikacji Szkółek Piłkarskich nakłada na kluby spore wymagania pod względem merytorycznym i organizacyjnym. Spełniając je klub zrobił duży krok naprzód w kontekście rozwoju akademii. Robimy wszystko, aby jak najlepiej szkolić zawodników i już mogę zdradzić, że w najbliższym czasie będziemy mieli kolejne dobre informacje – cieszy się **Wojciech Szacoń**, koordynator klubowej akademii.

Prezes Avii, **Adam Żurek** dodaje, że szkolenia młodzieży to dla klubu priorytet. - Pragniemy, by w przyszłości wyszkoleni w Akademii zawodnicy stanowili trzon pierwszego zespołu. Udział w programie certyfikacji, to duży prestiż i znak, że rozwój naszej akademii idzie w dobrym kierunku. Przed nami teraz jeszcze więcej pracy, by sprostać wymaganiom, jakie stawia nam PZPN – mówi A. Żurek. **(opr. w)**

Świetny występ lubelskich oldbojów w 31. Mistrzostwach Polski w halowej piłce nożnej

KS Lublin wicemistrzem kraju!

Drużyna KS Lublin wywalczyła srebrny medal 31. Mistrzostw Polski Oldbojów w halowej piłce nożnej. Zespół złożony z byłych lubelskich ligowców w finale zawodów rozgrywanych w Zawierciu nie dał rady broniącej tytułu Pogoni Szczecin. Lublinianie przegrali mecz o złoto po zaciętej walce 1:3, a gola dla naszej drużyny zdobył były reprezentant Polski Grzegorz Bronowicki, który przed 16. laty, w wygranym przez biało-czerwonych spotkaniu z Portugalią, zatrzymał samego Cristiano Ronaldo!

Od samego początku walka o tytuł najlepszej drużyny w kraju w kategorii oldbojów odbywa się w Zawierciu. Tym razem do rywalizacji przystąpiły aż 22 drużyny. 20 walczyło pierwszego dnia podzielonych na cztery grupy, dwa: gospodarze oraz broniąca mistrzowskiego tytułu Pogoń Szczecin, otrzymały wolny los i czekały na rywali już w kolejnej fazie rozgrywek. Jak się później okazało odpoczynek i mniejsza liczba rozegranych spotkań miała kluczowe znaczenie w walce o złoto.

Lublinianie zanim dotarli do wielkiego finału musieli się nieco napracować. Szczególnie emocjonujące były spotkania otwierające grupowe zmagania. W pierwszym meczu po kapitalnym uderzeniu z rzutu wolnego **Tomasza Brzyskiego** KS Lublin objął prowadzenie, ale rywale nie dali za wygraną i zdołali z nawiązką odrobić straty. Na szczęście gol **Grzegorza Bronowickiego** dał remis i punkcik na otwarcie mistrzostw.

KS Lublin, wicemistrzowie Polski odlbojów 2022. Górny rząd od lewej: Piotr Bielak, Mirosław Zagrodniczek, Marcin Mańka, Jacek Paździor,Tomasz Ciucias, Modest Boguszewski, Tomasz Brzyski, Robert Chmura, Maciej Kleszcz, Mirosław Budka i Grzegorz Bronowicki; dolny rząd od lewej: Konrad Zieliński, Michał Denis i Tomasz Prasnal

W kolejnym spotkaniu lubelską ekipę czekała równie ciężka przeprawa, z niezwykle silną Cracovią, w składzie której znalazł się m.in. **Robert Dąbrowski**, zdobywca 73 bramek w 64 meczach kadry Polski w futsalu.

– To był prawdziwy dreszczowiec. Podobnie, jak w pierwszym spotkaniu, także i tym razem na prowadzenie wyprowadził nas Tomek Brzyski. Na 2:0 podwyższył **Robert Chmura** po ładnej akcji całego zespołu – relacjonuje **Piotr Bielak**, prezes KS Lublin, który z uwagi na kontuzję tym razem kibicował kolegom z drużyny z ławki trenerskiej. – Cracovia momentalnie jednak doprowadziła do remisu. Zrobiło się nerwowo. Poszliśmy na wymianę ciosów i po jednym z nich **Maciej Kleszcz** pewnym strzałem po długim słupku strzelił na 3:2. Pewnie bronił **Marcin Mańka**. Cracovia przycisnęła i pod koniec meczu doprowadziła do remisu 3:3. Kiedy wydawało się, że mecz zakończy się remisem, po idealnym podaniu **Mirka Budki** celnym strzałem z półwoleja popisał się **Grzegorz Bronowicki**. Uff mamy pierwsze trzy punkty – cieszy się P. Bielak.

W kolejnych meczach lublinianie pokonali 4:2 Westowię Tarnów (po bramkach: **Konrada Zielińskiego**, Brzyskiego 2 i Bronowickiego) oraz 9:5 Pogoń Oleśnicę (m.in. po hat-tricku Macieja Kleszcza), zapewniając sobie pierwsze miejsce w grupie i awans do kolejnego etapu.

Niedzielne zmagania lublinianie rozpoczęli od efektownego zwycięstwa 6:2 z Zagłębiem Sosnowiec. W drugim meczu przegrali niestety 0:3 z ekipą z Dąbrowy Górniczej. Gdyby w kolejnych dwóch potyczkach górą byli rywale, KS Lublin mógłby zapomnieć już o walce o medale. Na szczęście lubelski zespół nie dał się broniącej mistrzowskiego tytułu Pogoni Szczecin, remisując 1:1, a także pewnie pokonał warszawską Polonię. Lublinianie zajęli drugie miejsce w grupie i uzyskali awans do 1/2 finału, w którym zmierzyli się z dobrze grającymi gospodarzami. – Zawiercie dobrze prezentowało się we wcześniejszych meczach i zawiesiło nam wysoko poprzeczkę – mówi P. Bielak. – Ale to na naszą drużynę nie wystarczyło – dodaje. Po golach byłych zawodników ekstraklasowego Górnika Łęczna: Mirosława Budki (2) i Bronowickiego, a także **Jacka Paździora** KS Lublin wygrał 4:1 i zameldował się w finale.

Po zaciętej walce lublinianie mecz o złoto niestety przegrali 1:3, a gola dla naszej drużyny zdobył Bronowicki. – Zabrakło nam sił i szerszej kadry. W ostatniej chwili wypadli nam z zespołu **Jacek Ziarkowski** i **Paweł Bugała**, którzy z różnych powodów nie mogli pojechać do Zawiercia. Nasi rywale mieli przecież cztery spotkania w nogach mniej. A i ich przygotowania do zawodów były zgoła odmienne niż nasze. Specjalnie przed mistrzostwami udali się na zgrupowanie do Turcji, a na zawody przylecieli ze Szczecina do Katowic samolotem – mówi tygodnikowi **Modest Boguszewski**, najstarszy zawodnik w ekipie KS Lublin, który 8 stycznia skończył 59 lat, jeden z najlepszych obrońców w historii lubelskiej piłki, wicemistrz Europy U-18 z 1981 roku i uczestnik Mistrzostw Świata U-20 w Australii.

Wyjazd KS Lublin na 31. Mistrzostwa Polski w halowej piłce nożnej do Zawiercia wsparł Samorząd Województwa Lubelskiego. **BAS**

Danowcy przygotowują się do wiosennych startów. Już wkrótce planowane są pierwsze turnieje

Trenowali pod okiem Manuela Nordio

Reprezentanci świdnickiego Dana uczestniczyli w Pabianicach w ogólnopolskim seminarium kickboxingu, które poprowadził jeden z trenerów kadry narodowej Włoch, szef teamu Light Revolution – Manuel Nordio. To kolejny etap przygotowań do tegorocznych startów, które już tuż-tuż.

Organizatorem seminarium był Pabianicki Klub Sztuk Walki Azja we współpracy z LKSW Dan, a imprezie patronował Polski Związek Kickboxingu. Szkolenie było częścią projektu współpracy obu klubów – Two Teams One Spirit. W zajęciach wzięło udział około 130 uczestników z 17 klubów, a miłym akcentem była obecność trenerów kadr narodowych PZKB. Do Pabianic przyjechali reprezentacyjni szkoleniowcy **Agnieszka Turchan** (zarazem wiceprezes PZKB), **Zenon Pawlikowski**, **Leszek Jobs** i **Henryk Piwowar**. Mieszkający na stałe w Norwegii włoski szkoleniowiec poprowadził przez dwa dni 14 godzin zajęć dla dwóch grup wiekowych, w interesujący sposób przedstawiając bardzo usystematyzowany, dynamiczny i wszechstronny system walki w formułach light-contact i kick-light rozwijany pod szyldem Light Revolution. Manuel Nordio w wakacje będzie gościem obozu letniego Two Teams One Spirit, a w planach jest już kolejne – jesienne seminarium ogólnopolskie, które da uczestnikom szansę kontynuacji szkolenia pod okiem włoskiego trenera.

– Była to już trzecia wizyta Manuela Nordio na seminarium w Polsce – mówi **Piotr Bernat**. – Poprzednio odwiedzał nas na letnich obozach, tym razem udało nam się zorganizować otwarte seminarium pod patronatem Polskiego Związku Kickboxingu. Duża w tym zasługa naszej współpracy tak z pabianicką Azją i jej liderem Grzegorzem Sokołowskim, jak z władzami PZKB i prezesem **Piotrem Siegoczyńskim**. Na naszą propozycję bardzo miło odpowiedzieli też trenerzy kadrowi i to również dzięki ich zaangażowaniu na szkolenie przyjechało tak wielu uczestników. O zawartości szkolenia mogę mówić w samych superlatywach – uporządkowane, przemyślane, z ogromnym zaangażowaniem prowadzącego, który prowadził codziennie po dwa trzyipółgodzinne bloki treningowe z wymagającymi uczestnikami – byli wśród nich medaliści mistrzostw Polski, zawodnicy kadr narodowych. Dla naszych zawodników było to kolejne spotkanie z kickboxingiem na międzynarodowym poziomie, a także możliwość pracy z dużą grupą kolegów z różnych klubów.

– Byłem pozytywnie zaskoczony widząc na szkoleniu aż 130 sportowców z 17 klubów w tak trudnym momencie dla światowego sportu – mówi trener **Manuel Nordio**. – Organizatorzy zasługują na pochwałę, gdyż udało się połączyć trening z integracją uczestników i tworzeniem wspaniałego ducha drużyny. Praca na takiej imprezie dla każdego szkoleniowca jest przyjemnością. Gratuluję wszystkim uczestnikom, którzy dali z siebie wszystko i zaprezentowali dobry poziom w formule light-contact. Mam nadzieję wkrótce ponownie odwiedzić Polskę.

Ekipa Dana uczestnicząca w seminarium szkoleniowym w Pabianicach. Od lewej: Manuel Nordio, Kacper Głowienka, Paweł Bielecki, Paweł Wilczopolski (z tyłu), Jakub Ślązak, Kacper Kuraś, Jakub Trześniak, Aleksander Warszawski, Olga Krawczyk (z tyłu), Adrianna Skowrytko, Oliwier Harasim, Tomasz Gumienniak i trener Piotr Bernat

Dla zawodników LKSW Dan seminarium było kolejnym etapem w przygotowaniach do wiosennych startów. Już wkrótce planowane są pierwsze turnieje.

– Zdajemy sobie sprawę, że w dzisiejszej rzeczywistości plany mogą się zmieniać co chwilę, a pozytywny wynik testu w każdym momencie może uniemożliwić tak treningi, jak i starty – mówi trener Bernat. – Mimo to, planujemy w wersji „optymistycznej". 20 lutego mamy zaplanowaną konsultację sparingową w Pabianicach z udziałem także zawodników z Wrocławia. Pierwszym krajowym startem będzie najprawdopodobniej udział w turnieju Polish Open w taekwon-do, odbywającym się w dniach 11-13 marca w Dzierżoniowie. W pierwszym półroczu czekają nas też krajowe czempionaty w taekwon-do i kickboxingu, jak również otwarte mistrzostwa Europy w taekwon-do, zaplanowane na koniec kwietnia we Wrocławiu. Finalizujemy także szczegóły organizacji w Lublinie w lipcu oficjalnego kursu instruktorskiego Polskiego Związku Kickboxingu. Zdajemy sobie sprawę, że wiele osób jest zainteresowanych uzyskaniem uprawnień instruktorskich. Ostatni oficjalny kurs PZKB w Lublinie odbył się kilkanaście lat temu, a od tamtej pory chętni do uzyskania uprawnień związkowych musieli jeździć do Krakowa lub Poznania. Wiele prywatnych firm oferuje podobne kursy, ale nie są one honorowane przez PZKB i co za tym idzie nie dają prawa uzyskania oficjalnej licencji związkowej. Lipcowy kurs poprowadzi szef wyszkolenia związku trener **Tomasz Mamulski**, co gwarantuje odpowiedni poziom szkolenia. Zainteresowanych proszę o kontakt pod numerem 602 351 585 – kończy P. Bernat. **MAG**

KOSZYKÓWKA

Czerwono-czarni zapraszają dzieciaki na trening

Wzorem ubiegłych lat, podczas tegorocznych ferii zimowych lubelski Start ponownie zaprasza dzieci i młodzież na wspólny trening z koszykarzami oraz trenerami występującymi na parkietach Energa Basket Ligi.

Otwarty trening koszykówki z zespołem Polskiego Cukru Pszczółki Startu Lublin w ramach akcji Zima w Mieście odbędzie się w hali Globus w drugiej połowie ferii.

Zapisy na stronie https:**//www.frslublin.pl/koszykowkatreningferie2022/** ruszą w najbliższy czwartek, 10 lutego. Uwaga! Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. **MAG**

Carter rozwiązał umowę

Tweety Carter nie jest już zawodnikiem Polskiego Cukru Pszczółki Startu Lublin. 35-letni amerykański rozgrywający w ubiegłym tygodniu poprosił ze względów rodzinnych o rozwiązanie umowy, które nastąpiło za porozumieniem stron.

Carter, który po rocznej przerwie wrócił do zespołu czerwono-czarnych, w obecnym sezonie Energa Basket Ligi nie był już tak skuteczny jak w rozgrywkach 2019/20, gdy z lubelską ekipą wywalczył srebrny medal Polskiej Ligi Koszykówki. Tym razem wystąpił w 19 meczach (459 minut, śr. 24 minuty na mecz) zdobywając 157 punktów (śr. 8,3 na mecz), połowę tego, co przed dwoma laty, w przerwanym przez pandemię koronawirusa sezonie.

***

W ubiegły weekend z uwagi na pozytywne przypadki testów na koronawirusa lubelski zespół pauzował. Wyjazdowe spotkanie Polskiego Cukru Pszczółki Startu z Twardymi Piernikami Toruń zostało przełożone na 23 marca. Koszykarze z Lublina w kolejnym meczu o ligowe punkty, o ile wrócą już do zdrowia, zmierzą się w najbliższą niedzielę (13 lutego) o godz. 14:00 w hali na Globusie z GTK Gliwice.

PGNIG SUPERLIGA KOBIET

16. seria: Zagłębie Lubin - Piotrcovia **22:27 (9:14)** * Młyny Stoisław Koszalin - Suzuki Korona Handball Kielce **28:25 (14:15)** * KPR Gminy Kobierzyce - Start Elbląg **22:20 (11:8)** * mecz: **EUROBUD JKS Jarosław - MKS FunFloor Perła Lublin** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Zagłębie	16	42	479-380
2. FunFloor	**15**	**39**	**453-345**
3. Kobierzyce	15	27	384-355
4. Piotrcovia	14	21	358-356
5. Jarosław	14	21	349-372
6. Młyny	14	14	325-364
7. Start	15	9	351-425
8. Korona	15	4	366-468

12 lutego (sobota): MKS FunFloor Perła - Młyny Stoisław (18:00).

W I LIDZE SIATKARZY

Avia ograła lidera!

Siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik zrewanżowali się BBTS Bielsko-Biała za porażkę z I rundy. W sobotnim meczu 21. kolejki Tauron I Ligi świdniczanie pokonali lidera po niezwykle zaciętej, pięciosetowej walce.

POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK - BBTS BIELSKO-BIAŁA 3:2 (22:25, 25:18, 27:29, 25:23, 15:9)

Avia: Durski (1), Rećko (23), Urbanowicz (23), Kosiba (18), Toma (4), Obermeler (11), Kuś (libero) oraz Guz (libero), Kalinowski (1), Machowicz.

W tabeli prowadzi BBTS (48) przed MKS Będzin (41), Visłą Bydgoszcz (40), KPS Siedlce i Avią (po 37).

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

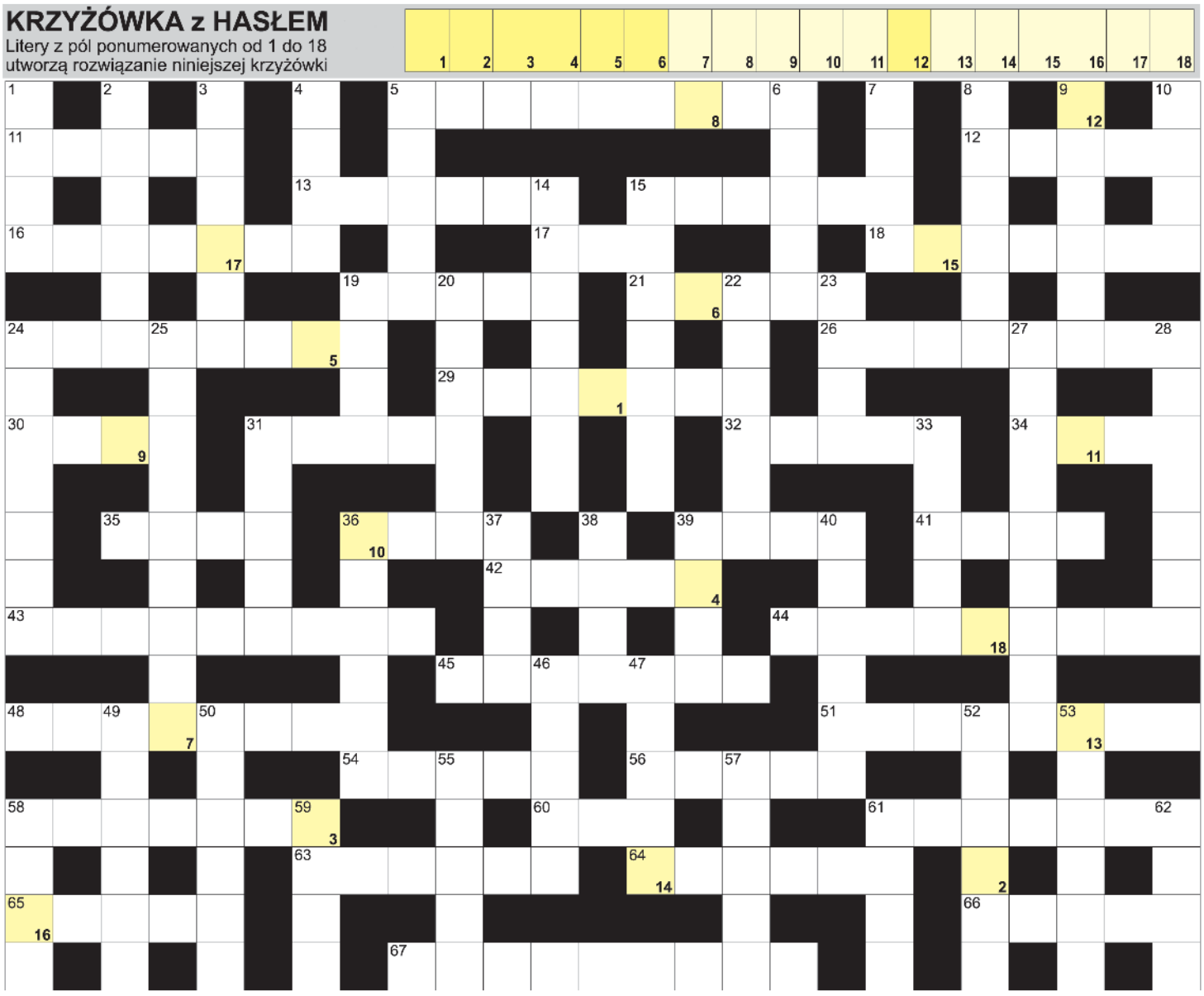

POZIOMO: 5) kosteczka słuchowa w uchu; 11) źródło wody dawniej; 12) portugalski archipelag na Atlantyku; 13) Gale i Jonatany z sadów;15) astronom, odkrył Ceres; 16) subwencja, bezzwrotna pożyczka; 17) lodowa na rzece; 18) ciągnięta przez ciągnik siodłowy; 19) Frieda, meksykańska malarka; 21) klejnot z małża; 24) sklep z kosmetykami; 26) przezwisko ojca Pinokia; 29) muzeum pod gołym niebem; 30) lina do naciągania żagli; 31) duży przodek słonia; 32) ... Parbat, Naga Góra"; 34) krążek kiełbasy; 35) sznurek w świecy; 36) Palownik nazywany Drakulą; 39) szkic literacki; 41) po burzy w powietrzu; 42) ipomoea, pnącze; 43) przyrzeczenie; 44) Pachałko, Miss Polski 1993; 45) historyczna stolica Pontu; 48) Thatcher, była premier Wielkiej Brytanii; 51) tęczowanie inaczej; 54) pełzaki, jednokomórkowce; 56) między barkiem a łokciem; 58) Julian, wydał "Równanie serca"; 60) i hazardowe, i logiczne; 61) sługa Goplany w "Balladynie"; 63) ilustracja, rysunek; 64) część drużyny harcerskiej; 65) najwyższy szczyt Bieszczadów Wschodnich; 66) była żona Tomasza Lisa; 67) inaczej kometka. **PIONOWO:** 1) ciąg krzeseł w kinie; 2) Jan Tricius, malarz; 3) inaczej estuarium; 4) Ostaszewska, polska aktorka; 5) dawny woreczek na pieniądze, sakiewka; 6) w godle Polski; 7) najdłuższa rzeka Albanii; 8) Święto Przaśników krócej; 9) spodniobuty wędkarskie; 10) Piotr, polski skoczek narciarski; 14) klamra na pięciolinii; 15) wydała tomik "Lesie, ojcze mój"; 19) pierwiastek Cd; 20) w monstrancji; 22) stolica Bretanii; 23) kończy pacierz; 24) grał go Dorociński w "Pitbullu"; 25) wynalazca druku; 27) Ilona, autorka serialu "Klan"; 28) inaczej przysposobienie; 31) składnik gazu ziemnego; 33) stolica Niue; 36) stróżowanie na statku; 37) najbliższe otoczenie króla; 38) Babie Nogi w Tatrach; 39) odbicie głosu w lesie; 40) mała owieczka; 46) rzeka w Trydencie; 47) prawidłowy to eugnacja; 49) ponosi je hazardzista; 50) ... Hajk, Jezioro Małgorzaty; 52) muzealne lub kolekcjonerskie; 53) suche gałęzie; 55) Orzeszkowa, polska pisarka; 57) do smarowania pieczywa; 58) Polski Związek Piłki Nożnej; 59) kulki do broni myśliwskiej; 61) krótki film reklamowy; 62) wedyjski bóg ognia.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 6/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki nr 4/2022 otrzymuje **Małgorzata Łukasik** (Lublin), a nagrody niespodzianki - **Krystyna Kończak** (Klesztów) i **Małgorzata Ochęduszko** (Chełm).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

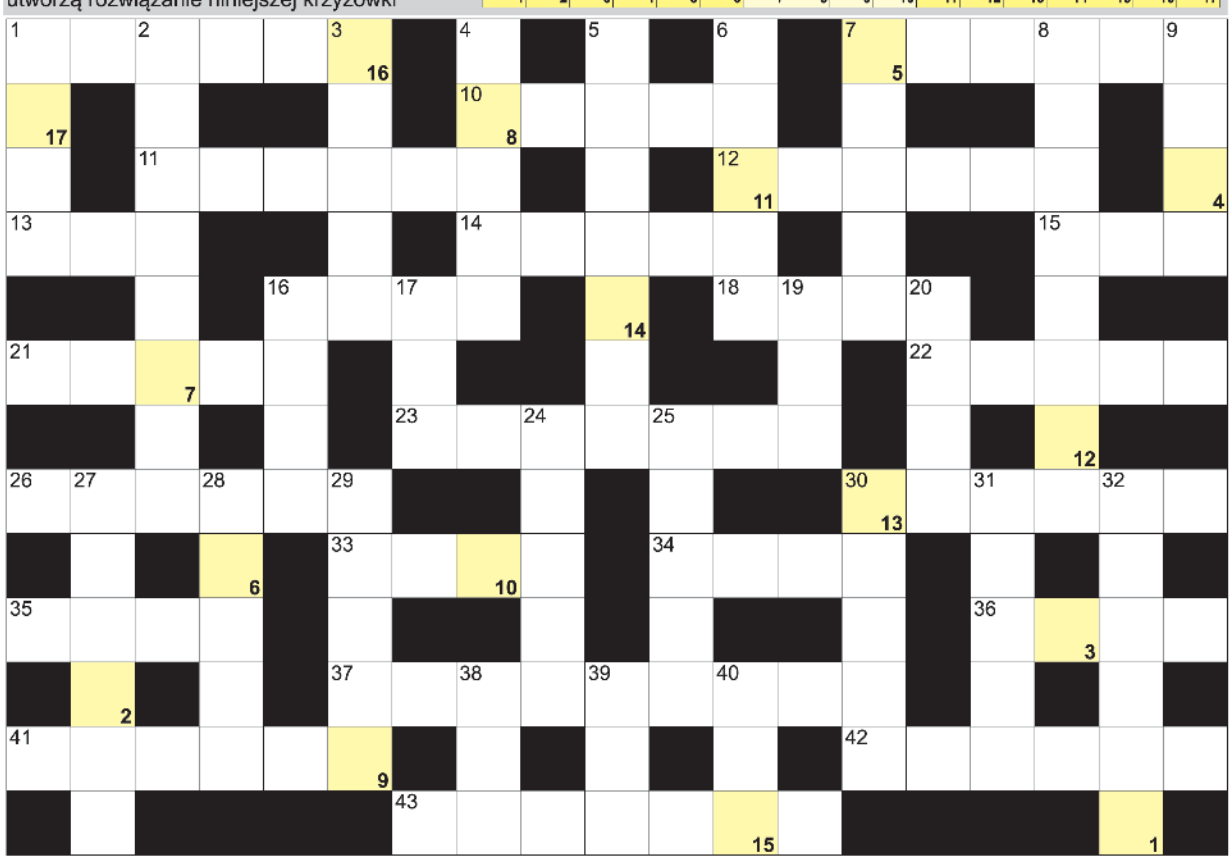

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) kupowany w tłusty czwartek; 7) przyrząd nawigacyjny z igłą; 10) załoga łodzi wioślarskiej; 11) chroni karoserię samochodu; 12) tiulowa w oknie; 13) biblijny symbol Boga; 14) czarny karciany kolor; 15) płyn pod prysznic; 16) niejedna w atlasie; 18) pieśń operowa; 21) ze stolicą w Kopenhadze; 22) kasza z nieba; 23) niejedna w kołczanie; 26) płat blachy lub papieru; 30) ręczny pocisk z zawleczką; 33) ortograficzny w zeszycie; 34) lina do holowania statków; 35) w nich firanki; 36) duży kamień; 37) sąsiadka Azjatki; 41) zatrzymuje się na dworcu; 42) żółty narcyz; 43) flaga, chorągiew na statku. **PIONOWO:** 1) kiełbasa zwinięta w krążek; 2) między dopełniaczem a biernikiem; 3) płynie przez Świętoszów; 4) główna tętnica; 5) Damięcki, polski aktor; 6) gładka powierzchnia lodu; 7) korepetycje potocznie; 8) mieszkaniec Pragi; 9) stolica Korei Południowej; 16) czerwona planeta; 17) zapinany w samochodzie; 19) kraj z Kapsztadem; 20) przeszywa strzałą zakochanych; 24) nadająca rozgłośnia; 25) do kupienia na giełdzie; 27) na czele wyższej uczelni; 28) kawalerzyści, przybyli pod okienko; 29) dezerter, uciekinier; 30) pomieszczenie z samochodem; 31) pierwiastek Ar; 32) jeden z muszkieterów u Aleksandra Dumasa; 38) kulszowa, bolesna choroba; 39) najdłuższa rzeka Włoch; 40) wąska dolina rzeczna.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Na początku tygodnia przekonasz się, że z dużej chmury mały deszcz. Widmo kłopotów szybko się oddali. Samotne Barany mają szansę na poznanie kogoś sympatycznego. Zdrowie i humor dopiszą.

Byk (21.04 – 20.05)
W najbliższym tygodniu będziesz działać sprawnie i skutecznie. Zażegnasz problemy wiszące na włosku i załatwisz wszystkie pilne zadania. Dotyczy to zwłaszcza spraw zawodowych.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta przekonają się, że szczęście sprzyja odważnym. Jednak niech nie ryzykują i zawsze mają w zanadrzu „plan B". W pracy możliwa miła niespodzianka.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki dadzą się owładnąć silnemu uczuciu. Te samotne mogą się zakochać bez pamięci, a te ze stałych związków przeżyją renesans uczuć. Nie powinny mieć powodów do narzekań na kondycję fizyczną i nastrój.

Lew (23.07 – 23.08)
Teraz nie możesz „rozmieniać się na drobne". Skup się na sprawach pilnych i najważniejszych, pamiętając, że nie samymi obowiązkami człowiek żyje. Wypoczynek i relaks uzupełnią Twoje zapasy energii.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny będą teraz coś skrupulatnie liczyć. Może chodzi o wpływy, a może o wydatki. Ten tydzień to jednak nie tylko sprawy finansowe. Panny czeka jakieś zamieszanie w sprawach sercowych.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi muszą teraz wykazać się operatywnością. Jeśli im się uda, zyskają sporą sumkę i święty spokój. Warto się postarać. W tych działaniach mogą liczyć na pomoc kogoś bliskiego.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Nowe wyzwania okażą się nie tak straszne, jak Skorpiony sobie myślały. Wszystko pójdzie jak z płatka. Warto jednak zadbać o siebie – też musisz mieć coś z życia.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Na początku tygodnia Strzelce spotka jakieś niespodziewane, wyjątkowo miłe zdarzenie. Niespodzianka wprawi je w wyjątkowo dobry nastrój, dzięki któremu będą sobie dobrze radzić z obowiązkami.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce spotkają się teraz z wieloma oznakami uwielbienia od osób płci przeciwnej. W gronie zalotników lub zalotnic pojawi się ktoś wyjątkowo atrakcyjny. Stałe związki też rozkwitną.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki niech szykują się na jakieś zmiany, które mogą być powodem stresu. Jednak nowe szybko okaże się lepsze niż stare. Warto zadbać o formę fizyczną. Można pomyśleć o zmianie pracy.

Ryby (20.02 – 20.03)
W tym tygodniu Ryby będą nosić coś bardzo ciężkiego. Najprawdopodobniej będzie to portfel, w którym niespodziewanie pojawi się spora gotówka. Lekko natomiast będzie Rybom na duszy.